



Nie dla wszystkich
bezpłatne
parkowanie

>9



Woda
dla
Radziwia

>19



Jaka przyszłość
wioślarstwa
w Płocku

>30

Nr 19 (2422)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
12 maja 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC



tygodnik PŁOCKI

W tym numerze:



**Muzeum
Mazowieckie**

**dodatek
redakcyjny**



Kwiecień:

- Szpital Świętej Trójcy – 116 dzieci
- Winiary – blisko 100 narodzin

Noworodkom wirus niestraszy!

Czytaj - s. 3

Kto w pierwszej kolejności, ilu pacjentów,
jak przygotować pomieszczenia?



Płockie placówki planują usługi rehabilitacyjne

■ Czytaj - 4

Nowi proboszczowie i odejścia na emeryturę



Zmiany w parafiach diecezji płockiej

■ Czytaj - 5

Jak wygląda powrót do planowych szczepień?



Wolniej, ale...sprawniej

■ Czytaj - 6

Co grozi właścicielom czworonogów za wyprowadzanie psów bez kagańca

Czytaj - s. 3

Nie żyje 25-letnia Ukrainka

W studni martwy płód

Do tragicznego zdarzenia doszło w jednym z gospodarstw w gminie Sanniki. 25 kwietnia jeden z pracowników zgłosił właścicielce gospodarstwa, że jedna z pracujących w nim kobiet krwawi w okolicach dróg rodnych. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Niestety nie udało się uratować życia 25-letniej obywatelki Ukrainy.

Kiedy lekarz stwierdził śmierć młodej Ukrainki, na miejsce przyjechał prokurator oraz policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza.

Jak poinformował nas prokurator rejonowy w Gostyninie, sekcja

zwłok wykazała, że kobieta była wcześniej w ciąży. – *Niestety nigdzie nie znaleziono płodu i łożyska* – mówi prokurator Paweł Siemion. – *Początkowo postępowanie prowadziliśmy w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci młodej kobiety.*

Po kilku dniach policjanci ponownie przeszukiwali gospodarstwo pod nadzorem prokuratury. Znalaziono pewne ślady wskazujące, że doszło do porodu. – *Były to brunatne plamy, przykryte kocami i kołdrami w jednym z pomieszczeń oraz części garderoby, które mogły należeć do zmarłej* – dodaje prokurator rejonowy Paweł Siemion.

Zostali też przesłuchani świadkowie, ale wszyscy twierdzili, że nie zauważyli, żeby kobieta była w ciąży. Wiadomo, że kobieta mieszkała w jednym pomieszcze-

niu razem ze swoją matką, ale ta też stwierdziła, że nie wiedziała o ciąży córki. Odjeżdżając śledczy uczulił właścicielkę gospodarstwa oraz pracowników, żeby zwracali uwagę na wszelkie niepokojące sytuacje.

Ostatecznie 5 maja właścicielka gospodarstwa powiadomiła gostynińską policję, że jeden z pracowników – lider grupy ukraińskich pracowników – dostrzegł w studni rączkę dziecka.

Na miejsce ponownie udali się policjanci i prokurator. Ze studni wydobyto płód dziecka w znacznym stanie rozkładu. 7 maja została przeprowadzona sekcja zwłok, która wykaże, czy dziecko urodziło się żywe, czy martwe i jaka była przyczyna śmierci. Od wyniku badania prokuratura uzależnia podjęcie dalszych czynności. (jac)

Płocka prokuratura prowadzi śledztwo

Nielegalne składowanie odpadów

Od 28 kwietnia Prokuratura Okręgowa w Płocku prowadzi śledztwo dotyczące nielegalnego składowania odpadów. Do aresztu tymczasowego trafiło już dziewięć osób, ale możliwe są zatrzymania kolejnych podejrzanych.

To wynik działań podjętych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, którzy ujawnili na terenie posesji w miejscowości Jasieniec – gmina Rybno – 1,5 mln litrów odpadów przechowywanych w hali magazynowej w warunkach zagrażających życiu lub zdrowiu człowieka i środowisku naturalnemu. – *W wyniku dalszych czynności procesowych ustalono ko-*

lejne miejsca składowania odpadów niebezpiecznych oraz osoby uczestniczące w procederze nielegalnego obrotu tymi odpadami. Skoordinowana współpraca grupy prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Płocku i funkcjonariuszy Policji doprowadziła do zatrzymania łącznie kilkunastu osób, którym zostały przedstawione zarzuty o to, że działając wspólnie i w porozumieniu wbrew przepisom ustawy transportowali, przyjmowali i składowali odpady w nieprzystosowanych do tego warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrażać życiu lub zdrowiu człowieka oraz mogło spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza i powierzchni ziemi lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach – informuje na stronie internetowej Prokuratury Okręgo-

wej w Płocku jej rzecznik prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska.

Po zakończeniu czynności związanych z przedstawieniem zarzutów i przesłuchaniu podejrzanych, prokuratorzy niezwłocznie skierowali do właściwych miejscowo sądów wnioski o zastosowanie wobec podejrzanych środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania, które zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie i Sąd Rejonowy w Płocku w stosunku do dziewięciu podejrzanych. – *Na obecnym etapie sprawa ma charakter rozwojowy. Prowadzone są dalsze intensywne czynności procesowe w kierunku ustalenia kolejnych składowisk nielegalnych odpadów i zatrzymanie osób związanych z ich prowadzeniem* – podsumowuje prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska. (jac)

Mniejsza dywidenda w ORLENIE

Zarząd PKN ORLEN podjął decyzję o zmniejszeniu rekomendowanej wcześniej dywidendy za 2019 r. z poziomu 3 zł do 1 zł na akcję. Wpływ na zmianę rekomendacji ma sytuacja makroekonomiczna, szczególnie na rynku finansowym, jak i w sektorze paliwowo-energetycznym.

– *W naszej polityce dywidendowej kierujemy się wskaźnikami makroekonomicznymi i perspektywami w odniesieniu do sytuacji rynkowej. Mamy stabilną sytuację finansową, ale musimy brać pod uwagę obecną sytuację gospodar-*

czą związaną m.in. z pandemią koronawirusa i prognozy dotyczące sytuacji makroekonomicznej. Myślimy o rozwoju koncernu w perspektywie długoterminowej, dlatego realizujemy inwestycje i akwizycje. Dywersyfikujemy obszary naszej działalności, aby przynosić zyski akcjonariuszom w kolejnych latach. Po wnikliwej analizie sytuacji makroekonomicznej, zdecydowaliśmy o obniżeniu poziomu rekomendowanej dywidendy do 1 zł na akcję – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Systematyczna wypłata dywidendy zapisana jest w strategii PKN ORLEN i koncern podtrzymuje te politykę. W 2019 roku

Koncern utrzymywał dobrą sytuację finansową. Zadłużenie netto spadło o 3,2 mld PLN do poziomu 2,4 mld PLN na koniec 2019 r., a dźwignia finansowa utrzymywała się na bezpiecznym poziomie 6,3%. Na poziom dywidendy mają jednak wpływ również niezależne czynniki zewnętrzne, w tym aktualna i prognozowana sytuacja makroekonomiczna. Biorąc pod uwagę perspektywę rozwoju zarówno krajowej, jak i światowej gospodarki, Zarząd PKN ORLEN zaktualizował poziom rekomendowanej dywidendy.

Finalną decyzję o wysokości dywidendy podejmie Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

opr. (t)



Tragedia w Leksynie

W sobotę, 2 maja około godz. 01.50 w Leksynie (gm. Bodzanów) doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego. Policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że 19-letni kierujący samochodem osobowym marki Seat, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Niestety pomimo reanimacji młody kierowca zmarł. Prowadzone postępowanie wyjaśni okoliczności tego tragicznego wypadku.

Odzyskali skradzione motocykle

Intensywna praca płockich policjantów doprowadziła do szybkiego i skutecznego zatrzymania sprawców włamania do garażu i kradzieży dwóch motocykli w podpłockiej miejscowości. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, odzyskali również skradzione jednoślady. W piątek, 29 kwietnia płocki policjant otrzymał zgłoszenie o nocnym włamaniu do garażu i kradzieży dwóch motocykli w miejscowości Murzynowo. Natychmiast po zawiadomieniu funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwno Mieniu płockiej komendy oraz funkcjonariusze z Posterunku Policji w Brudzeniu Dużym podjęli intensywne czynności, aby ustalić i zatrzymać sprawców kradzieży hondy i suzuki. Mundurowi krok po kroku ustalali kolejne dane oraz typowali miejsca przebywania podejrzewanych o kradzież motocykli. Podczas sprawdzania jednego z adresów, na terenie gminy Fabianki funkcjonariusze odnaleźli skradzioną hondę, ale sprawca kradzieży ukrywał się pod innym adresem. Policjanci jednak szybko ustalili, gdzie podejrzany przebywa i w zaledwie kilkanaście godzin od kradzieży, zatrzymali 43-latkę. Mężczyzna ukrywał się na terenie powiatu włocławskiego. Na widok mundurowych zaczął uciekać. Udało się go jednak złapać. Do działań płockich policjantów włączyli się również funkcjonariusze z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą. Wspólne ustalenia mundurowych doprowadziły pod adres przebywania kolejnego podejrzewanego o kradzież motocykli. Okazał się nim 26-latek, którego mundurowi w czwartek zatrzymali na terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą. Operacyjne ustalenia policjantów doprowadziły również do odzyskania na terenie powiatu włocławskiego, drugiego skradzionego motocykla marki Suzuki. 43-latek oraz 26-latek z powiatu lipnowskiego, już usłyszeli zarzuty, za które grozi im kara nawet 10 lat pozbawienia wolności. Płocki policjant nie wyklucza kolejnych zatrzymań w sprawie kradzieży motocykli.



Śmierć w Dobrzykowie

W czwartek, 7 maja około godz. 01.20 w miejscowości Dobrzyków, na skrzyżowaniu ulic Gąbińska - Ciechomska, 19-letnia kierująca bmw nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej saabem.

W wyniku zderzenia pojazdów i poniesionych obrażeń zmarł 17-letni pasażer bmw. 26-letnia kierująca saabem oraz podróżujący z nią pasażer przewiezieni zostali do szpitala. Na miejscu policjanci wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Prowadzone postępowanie wyjaśni wszelkie okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

Pechowy zakręt w Goślicach

W sobotę, 2 maja około godz. 18.35 w Goślicach na Drodze Krajowej nr 60 22-letni kierujący volkswagenem, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącą z przeciwnego kierunku skodą. Do szpitala przewieziony został 58-letni kierujący skodą oraz podróżująca z nim pasażerka. Policjanci za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym tym samym realnego zagrożenia dla zdrowia i życia innych uczestników ruchu drogowego, zatrzymali 22-letniemu kierującemu volkswagenem prawo jazdy.

Alarm na Jachowicza

W poniedziałek, 4 maja po godz. 22.10 trzy wozy strażackie pojawiły się przy ul. Jachowicza 19 A. Jak dowiedzieliśmy się od dyżurnego Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, mieszkańcy zgłosili zadymienie jednego z mieszkań. Strażacy natychmiast zareagowali. Na szczęście okazało się, że nie ma żadnego zagrożenia.

Za szybka trasa

Podczas kontroli prędkości pojazdów poruszających się Trasą ks. J. Popiełuszki w Płocku, policjanci zatrzymali prawo jazdy trzem kierującym. Dopuszczalna prędkość na kontrolowanym odcinku drogi wynosiła 70 km/h natomiast rozwijane przez kierujących prędkości daleko odbiegały od dopuszczalnej.

Jako pierwszy prawo jazdy stracił 27-letni płocczanin. Mężczyzna rozpędził swojego opla ponad 120 km/h. – *Zaraz po nim kolejnych dwóch amatorów szybkiej jazdy zostało zatrzymanych za zignorowanie obowiązującego ograniczenia. 49-latek z Płocka oraz 25-latek z powiatu zgierskiego, obaj kierujący bmw, rozwinęli na dość krótkim odcinku drogi prędkości sięgające 130 km/h* – mówi Marta Lewandowska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku

Zatrzymani kierujący oprócz wysokich mandatów oraz 10 pkt. wpisaných do ewidencji kierujących naruszających przepisy, stracili prawo jazdy. Ceb



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl,

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Kwiecień: Szpital Świętej Trójcy – 116 dzieci, Winiary – blisko 100 narodzin

Noworodkom wirus niestraszy

Z powodu strachu przed koronawirusem można wiele rzeczy zatrzymać, odwołać czy zamrozić. Nie ma imprez masowych, zamknięte są salony gastronomiczne czy fryzjerskie, odwoływane są śluby i wesela. Nie da się jednak z powodu szalejącego wirusa przesunąć terminów porodów. Tylko w kwietniu w szpitalu na Winiarach urodziło się blisko 100 dzieci, a w szpitalu Św. Trójcy - 116.

To wyjątkowe wydarzenia w życiu kobiet i ich rodzin. Przygotowują się do niego przez 9 miesięcy. Ciąży to jednak nie tylko szczęśliwe oczekiwanie. Wiąże się też z tym ciągła troska o zdrowie dziecka i przyszłej matki. Dodatkowo wiele kobiet w czasie porodu chce mieć wsparcie rodziny na sali porodowej. Zanim koronawirus sparaliżował nasze życie, w plockich szpitalach nie było z tym problemu. Od marca rząd odgórnie zawiesił jednak tę możliwość, podobnie jak odwiedzin pacjentów na wszystkich szpitalnych oddziałach. Kobiety w ciąży przeżywają kolejny stres. Jednocześnie szukają rozwiązań i niecierpliwie czekają na zniesienie obostrzeń.

Czy jest jakieś światelko w tunelu?

Tak. Dał je pod koniec kwietnia minister zdrowia Łukasz Szumowski. Ale obok o większą roztropność nawołują specjaliści. Między młotem a kowadłem są szpitale.

Wojciech Panek ordynator oddziału położniczego-ginekologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku prezentuje aktualizację zaleceń konsultanta krajowego w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz konsultanta krajowego w dziedzinie perinatologii na dzień 30 kwietnia 2020 roku. Czytamy w nim m.in.: „biorąc pod uwagę aktualną sytuację epidemiologiczną związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2 i rosnącą liczbę odnotowywanych w Polsce przypadków COVID-19, konsultanci krajowi w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz perinatologii – mając na uwadze zdrowie kobiet rodzących oraz personelu medycznego - nadal

NIE ZALECAJĄ łagodzenia ograniczeń dotyczących opieki w zakresie położnictwa i ginekologii. Jednakże, zgodnie z oświadczeniem ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego, wydanym podczas konferencji prasowej w dniu 29.04.2020, ostateczną decyzję o obecności osoby towarzyszącej przy porodzie podejmuje dyrektor podmiotu leczniczego.”

Podstawą postępowania w dalszym ciągu jest możliwie maksymalna ochrona pacjentek i personelu. Za obecność osoby towarzyszącej, sposób organizacji porodów rodzinnych i efekty niepożądane takiej sytuacji odpowiada dyrektor szpitala. W przypadku dopuszczenia osoby towarzyszącej konieczne jest spełnienie szeregu wymogów. Tak wygląda odmrażanie obostrzeń związanych z porodami rodzinnymi, o które - po tej wypowiedzi ministra zdrowia - znów padają zapytania. Tymczasem koronawirus nie zniknął. Nadal jest groźny dla nas wszystkich. Wskazana jest ostrożność i zdrowy rozsądek, zwłaszcza, gdy chodzi o bezpieczeństwo rodzących się dzieci...

To nie jest dobry moment

W związku z panującą sytuacją epidemiologiczną w Szpitalu Świętej Trójcy w Płocku nadal panują obostrzenia. – *Porody rodzinne na dzień dzisiejszy są wstrzymane do odwołania* – informuje Marek Stawicki, wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o.

W zeszłym tygodniu w szpitalu na Winiarach także nie było porodów rodzinnych. Na porodówce nie było jednak przestojów. W środę do południa urodziło się 5 dzieci, w tym jedno przez cesarskie cięcie. – *Przez wiele lat kobiety rodziły same w szpitalach, bez partnerów i wróciliśmy do tego stanu* – mówi ordynator oddziału dr Wojciech Panek. Dodaje również, że z opcji porodów rodzinnych do tej pory nie wszystkie panie korzystały.

Jak sytuacja wygląda dzisiaj, gdy mamy koronawirusowe obostrzenia? Od marca obowiązuje zakaz odwiedzin pacjentek na oddziale, nie ma też porodów rodzinnych. – *Pytania o porody rodzinne padają cały czas, ale zgodnie z zaleceniami, nie znosimy zakazów. Chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich. To nie jest dobry moment* – dowiadujemy się na oddziale.

Z drugiej strony personel jest przygotowany. W tej trudnej sytuacji stara się jak najbardziej pomóc pacjentkom łagodzić stres, wspiera

nawirusa. Do tego potrzebne jest wyposażenie w maseczki czy rękawiczki ochronne, których i tak brakuje w szpitalach. Jeśli wszystkie



T. Szatkowski

je i na sali porodowej i na samym oddziale, na którym nie ma odwiedzin bliskich.

W jakiej formie mogłyby wrócić porody rodzinne w dzisiejszej rzeczywistości? Porodów nie można zaprogramować na konkretny dzień i godzinę. Do tego cały czas ograniczone są wejścia osób z zewnątrz na teren szpitala. Ojciec dziecka musiałby przejść procedury od mierzenia temperatury, przez wywiad epidemiologiczny, po sprawdzanie niepokojących objawów. Najlepiej jakby miał zrobione testy na obecność koro-

panie w kwietniu rodziłyby z partnerami, to na oddziale pojawiłoby się blisko 100 dodatkowych osób!

Co na to matki?

Monika, lat 25. Druga ciąża, dokładnie 9 tygodni. To czas tych trudnych początków z wachlarzem mdłości, senności, huśtawki nastrojów. Koronawirus zaskoczył ją maseczkami, w których kobietom w ciąży bardzo ciężko się oddycha. Jednak ciężarne nie są objęte parasolem ochronnym, jak astmatycy. Monika pracowała w skle-

pie odzieżowym, który zamknięto przez obostrzenia. Jest obecnie na zwolnieniu lekarskim. Wizyty kontrolne u lekarza to wyzwanie. Mieszka w małej miejscowości. Na badania np. krwi kierowana jest do szpitala. Po rozmowach telefonicznych wie, że jak nie ma badań na cito, to nie ma po co się tam pojawiać. Dobrze, że jest w drugiej ciąży. Zna wiele przypadłości błogosławionego stanu i nie panikuje. Poród rodzinny może sobie darować. Potrzebuje tylko dobrej położnej do współpracy. Będzie rodzić w grudniu.

Julia, lat 23, druga ciąża, trzeci miesiąc. Mąż musi być z nią na sali porodowej. Rewelacyjnie sprawdził się za pierwszym. Poza tym jest to wyjątkowa chwila dla jej rodziny. Na razie jednak koncentruje się na ciąży. Koronawirus zaskoczył ją podczas pierwszej wizyty u ginekologa. Przyszła na wyznaczoną godzinę. W poczekalni była pustka. W gabinecie przysunęła krzesło bliżej biurka lekarza. Zapomniała o odstępach. Teraz nie ma z tym problemu, bo kontaktuje się z lekarzem przez telefon. Pracowała w przedszkolu. Nawet nie myśli o powrocie do dzieci. Nie wychodzi z domu. Wszystko załatwia mąż. Przynosi do domu zakupy, czasami zastanawia się, czy przyniesie jej też koronawirusa. Można zwariować w czterech ścianach. Jedyny azyl to balkon. Julia będzie rodzić 5 listopada. Zostało jeszcze dużo czasu do rozwiązania. Może wszystko wróci do normy do tego czasu... A ile nowych rozporządzeń w tym czasie wejdzie w życie? Sytuacja zmienia się z tygodnia na tydzień, a ona ma termin porodu na koniec roku.

Ceb

Maseczki, płyn, kombinezony...

Dar dla Watykanu

PKN ORLEN przekazał na rzecz Watykanu i Urzędu Dobroczynności Apostolskiej środki ochrony niezbędne do walki z pandemią koronawirusa. Darowizna trafi do najbardziej potrzebujących, którzy pozostają pod bezpośrednią opieką Jąłmużnika Papieskiego – Kardynała Konrada Krajewskiego. W koordynację działań zaangażowało się Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej.

PKN ORLEN przekazał 705 tys. sztuk masek jednorazowych, 30 tys. masek polskiej firmy Brubeck, 3,6 tys. sztuk płynu do dezynfekcji rąk o pojemności 5 litrów, 3,2 tys. sztuk płynu do dezynfekcji powierzchni o pojemności 5 litrów oraz 10 tys. sztuk kombinezonów ochronnych.

– *Od początku trwania pandemii aktywnie zaangażowaliśmy się w walkę z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce. Jednak ta bezprecedensowa sytuacja, w której znalazł się świat wymaga międzynarodowej solidarności. Po rozmowie pana prezydenta Andrzeja Dudy z papieżem Francisz-*

kiem podjęliśmy decyzję o wsparciu działań prowadzonych przez Stolicę Apostolską na rzecz najbardziej potrzebujących – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Dzięki pomocy PKN ORLEN instytucja, na czele której stoi Jąłmużnik Papieski, będzie mogła wesprzeć najbardziej narażonych na kontakt z pandemią. Środki ochrony otrzymają m.in. jednostki Żandarmerii Watykańskiej, współpracujące z Polską m. in. przy Świątowych Dniach Młodzieży, Gwardia Szwajcarska, stanowiąca osobistą ochronę Papieża Franciszka i przede wszystkim potrzebujący – bezdomni, migranci, pacjenci domu opieki.

– *Składam wyrazy ogromnej wdzięczności dla władz Polski, pana prezydenta Andrzeja Dudy i zarządu PKN ORLEN pod kierownictwem pana prezesa Daniela Obajtka za niesienie pomocy humanitarnej dla Stolicy Apostolskiej, która razem z Republiką Włoch, zмага się z pandemią COVID-19. Polska potwierdza swą solidarność z tymi, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Otrzymane dary w postaci masek i kombinezonów ochronnych oraz płynów do dezynfekcji rąk i powierzchni trafią za pośrednictwem Jąłmużnika Papieskiego do osób najbardziej potrzebujących* – powiedział Janusz Kotański Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej.

Przypomnijmy, że wcześniej PKN ORLEN wysłał również środki ochrony osobistej na Litwę, które zostaną przekazane na potrzeby litewskiego rządu oraz najbardziej potrzebujących instytucji.

opr. (t)



PKN ORLEN

Wyludzał kredyty i wpadł

33-latek za kratkami

W ręce policji wpadł 33-latek płocczanin poszukiwany listem gończym. Na koncie ma blisko 80 zarzutów, związanych z usiłowaniami oraz wyludzeniem kredytów na zakup towarów. Mężczyźnie udawało się działać i jednocześnie ukrywać przez blisko dwa lata!

Dochodzenie w sprawie prowadził Policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Płocku. W środowy poranek 33-latek został zatrzymany w jednym z mieszkań na terenie miasta Płocka.

– *Zebrany przez policjantów obszerny materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie płocczaninowi aż 78 zarzutów dotyczących usiłowania oraz dokonywania wyludzeń kredytów na zakup towarów. W trakcie czynności okazało się również, że mężczyzna poszukiwany jest listem gończym, a na swoim koncie ma już popełnione przestępstwa przeciwko mieniu* – mówi mł. asp. Marta Lewandowska Oficer Prasowy KMP w Płocku.

33-latek trafi do zakładu karnego. Postępowanie nadzorowane jest przez Prokuraturę Rejonową w Płocku.

Ceb

Kto w pierwszej kolejności, ilu pacjentów, jak przygotować pomieszczenia?

Płockie placówki planują usługi rehabilitacyjne

Kolejność przyjmowania pacjentów, sposób ich informowania o zabiegach, ale także odpowiednie przygotowanie pomieszczeń zgodnie z wymogami sanitarnymi. To zadania, z jakimi muszą zmierzyć się placówki wznawiające usługi rehabilitacyjne. W niektórych przypadkach dochodzi także kwestia zapewnienia odpowiedniej ilości kadry. Bo w związku z pandemią wielu pracowników korzysta z różnego rodzaju zwolnień, w tym między innymi zasiłków opiekuńczych. A pacjenci? Część jeszcze czeka, część rezygnuje, część nie odbiera telefonów. Już wiadomo, że z uwagi na obostrzenia sanitarne przyjętych będzie mniej pacjentów. I nie będą wykonywane niektóre zabiegi, jak chociażby masaże.

To wszystkie elementy, które mają ogromny wpływ na sprawne i bezpieczne zorganizowanie świadczeń w zakresie rehabilitacji. – *Wznowienie zabiegów wymaga mnóstwa ustaleń. Począwszy od ustalenia sposobu robienia wywiadu u pacjentów pod kątem ewentualnego zakażenia, tras przejścia pacjentów, personelu, po mierzenie pomieszczeń, aby wiedzieć, ilu pacjentów możemy przyjąć w danym momencie i zachować wszystkie wymogi sanitarne* – mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Płocku.

Część czeka, część rezygnuje

W Szpitalu na Winiarach szczególne dotychczas przyjęć powinny być znane już w tym tygodniu. Jak mówi dyrektor, to gigantyczna praca związana z zachowaniem bezpieczeństwa pracowników i pacjentów. Ale to również setki telefonów do wykonania. – *Z tego co wstępnie wiemy, część pacjentów zrezygnowała, część nie odbiera telefonów, część boi się i chce jeszcze poczekać. Zatem jest mnóstwo pracy. A do tego czekamy jeszcze na*



17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1



decyzje pracowników, którzy w związku z koronawirusem są na różnego rodzaju zwolnieniach, na temat tego, kiedy wracają do pracy – mówi dyrektor Kwiatkowski. W przypadku Zakładu Usług Leczniczych większość personelu korzysta z opieki nad dzieckiem. Obecnie sytuacja zaczyna powoli wracać do stanu sprzed pandemii. Absencja pracownicza wynosi w granicach od 10 – do 10, 5 %. Jeszcze w ubiegłym tygodniu była na poziomie pomiędzy 14 a 15%.

Przygotowania do wznowienia rehabilitacji trwają w Płockim Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Tu rehabilitacja obejmuje i szpital, i Centralny Ośrodek Rehabilitacji przy ulicy Tysiąclecia. Jak będą informowani pacjenci i jak będzie układana kolejka? Czy od razu w pełnym zakresie i dla wszystkich pacjentów?

W przypadku Pododdziału Rehabilitacji Narządu Ruchu Szpitala Świętej Trójcy podobnie jak przed epidemią większość pacjentów to pacjenci pooperacyjni, mający zapewnione kompleksowe świadczenia po zabiegach operacyjnych w oddziale ortopedii. – *W związku z zawieszeniem zabiegów operacyjnych w drugiej połowie kwietnia (i wcześniej ich ograniczeniem) oraz wdrożeniem zaleceń wojewody w zakresie ograniczenia świadczeń*

rehabilitacyjnych do przypadków wymagających bardzo pilnych interwencji, liczba pacjentów aktualnie jest bardzo niska. W najbliższych dniach będzie ona sukcesywnie rosnąć (wznowione zostały operacje ortopedyczne, nastąpiła zmiana wytycznych w zakresie realizacji świadczeń rehabilitacyjnych). Niemniej jednak, dla zapewnienia bezpieczeństwa pacjentom ortopedycznym, przyjęcia będą w większości dotyczyć osób wcześniej operowanych. Zakres świadczeń będzie adekwatny po potrzeb leczonych pacjen-

tów – informuje Marek Stawicki, wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Mniej pacjentów, bez masaży

W Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ulicy Tysiąclecia, jest 147 pacjentów z pracowni fizjoterapii, którzy przerwali zabiegi w marcu z powodu pandemii. I to od nich planowane jest rozpoczęcie przyjęć. O proponowanym terminie fizjoterapii pacjenci będą informowani te-

lefonicznie. Następne przyjęcia będą już dla pacjentów oczekujących z kolejki. I będą oni przyjmowani według kolejności zapisów.

Jak wyjaśniał prezes Stawicki, przyjęcia pacjentów będą realizowane zgodnie z wymaganiami sanitarnymi narzucanymi lub sugerowanymi przez NFZ. – *Są one różne, w zależności od rodzaju zabiegów - im bardziej bezpośredni kontakt terapeuty z pacjentem, tym większy będzie poziom obostrzeń. Obostrzenia te będą również miały wpływ na zakres świadczeń możliwy do realizacji (np. masaże będą na razie w zasadzie poza zakresem realizowanych zabiegów). Najmniej zmian w stosunku do normalnej sytuacji będzie w przypadku zabiegów wykonywanych przy użyciu sprzętu rehabilitacyjnego. W związku z zaostrożnym reżimem sanitarnym jesteśmy w stanie w tym samym czasie przyjmując zdecydowanie mniej pacjentów niż wcześniej* - mówi o organizacji pracy w obecnej sytuacji wiceprezes Stawicki.

Obecnie w przesuniętej kolejce na rehabilitację w Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ulicy Tysiąclecia do Poradni Rehabilitacyjnej oraz Pracowni Fizjoterapii czeka ogółem 1041 osób. Do działającego tu Ośrodka Rehabilitacji Diennej ogółem 108 osób.

Na pytanie czy cała sytuacja może mieć wpływ na realizację tegorocznego kontraktu w zakresie usług rehabilitacyjnych, wiceprezes spółki mówi, że prawie dwumiesięczna przerwa, a teraz dodatkowo zaostrożny rygor sanitarny będą powodowały wolniejszą obsługę pacjentów. – *Jest prawdopodobne, iż nie uda się wykonać ilości zabiegów zakontraktowanych w styczniu przez NFZ.*

Ze względu na trudności organizacyjne w czasie zawieszenia pracy szkół podstawowych wstrzymana jest także na razie realizacja programu unijnego dotyczącego profilaktyki i leczenia wad kręgosłupa i otyłości u dzieci w wieku szkolnym.

Teresa Radwańska-Justyńska

Takich zwierząt jeszcze nie było w płockim ZOO

Całują się i szczekają

2 samce i 4 samice psów preriowych trafiły do Płocka z ZOO „Leśne Zacisze” w Lisowie. Przeszły obowiązkową kwarantannę i aklimatyzują się obecnie na wybiegu zlokalizowanym naprzeciwko kangurów. Koniecznie musicie je zobaczyć, oczywiście jak ZOO znów zostanie otwarte.

z 20-50 wejść, gotowe do obrony terytorium swojego klanu i do wszczęcia alarmu, kiedy zbliża się intruz. Spotykające się psy preriowe natychmiast się „całują”. Pocałunek jest u tego gatunku sygnałem rozpoznawczym osobników z tego samego klanu i odróżnieniem przyjaciół i wrogów. „Szczekanie”, które przypomina krótkie, nosowe „yip” stanowi najbardziej istotny element spój-

ności klanu. Psy preriowe, kiedy czują się bezpieczne, wydają okrzyki terytorialne składające się z dwóch sylab powtarzanych bardzo głośno dwu lub trzykrotnie. Zwierzę unosi się wysoko na tylnych łapach z głową podniesioną do nieba, stara się jakby oderwać od ziemi. Gdy jeden z nich „szczeka na alarm”, czyli szczególnie głośno, wszystkie zwierzęta z klanu natychmiast znikają w norach.

Piesek preriowy jest wegetarianinem. W jego jadłospisie figurują wszystkie trawy z wielkich preri amerykańskich, uzupełniane innymi roślinami. Zjada korzenie, liście, łodygi i nasiona. Okazjonalnie może zjadać owady, ale stanowią one zaledwie 1% pokarmu.

Ceb

Nieświszczuki zwane również pieskami preriowymi to bardzo interesujące zwierzęta z rzędu gryzoni. Niegdyś licznie zamieszkiwały północnoamerykańską prerię, jednak pierwsi osadnicy kolonizujący Dzikie Zachód mocno przyczynili się do ograniczenia ich ilości i obecnie psy preriowe spotykane są już tylko w niewielkiej części Stanów Zjednoczonych.

Żyją w koloniach w „miasteczkach”, podzielonych na „okręgi”, ciągnących się zwykle na powierzchni ok. 100 ha, nad i pod ziemią. Sieć podziemną tworzą nory i ok. 3000 m kw. korytarzy. „Miasto” widoczne jest na powierzchni ziemi w postaci niewielkich kopczyków, z wejściem do nor na ich szczycie. Psy preriowe stróżują przy wybranym



arch. ZOO

ZOO Płock

Nowi proboszczowie i odejścia na emeryturę

Zmiany w parafiach diecezji płockiej

Od 1 lipca w 13 parafiach diecezji płockiej, w tym między innymi w Płocku, Radzanowie, Rypinie i Żurominie pracę rozpoczną nowi proboszczowie. W Gąbinie nowym proboszczem z dniem 4 maja został ks. kan. dr Dariusz Marek Piskorski. W pięciu parafiach pojawiają się nowi administratorzy parafii. Ośmiu kapłanów przejdzie natomiast na emeryturę.

Nowych proboszczów mianował biskup płocki Piotr Libera. Rozpoczną oni pracę kapłańską w piętnastu parafiach. Nominacje otrzymali: ks. mgr Piotr Chojnowski (proboszcz parafii pw. św. Walentego w Unierzyżu) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Uniecku; ks. mgr Grzegorz Wojciech Dobrzeński (proboszcz parafii pw. Świętego Krzyża w Płocku) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Dąbrowie; ks. mgr Jacek Robert Gołbowski, (proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Dąbrowie) został mianowany proboszczem parafii pw. Świętego Krzyża w Płocku; ks. mgr Wojciech Iwanowski (proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Uniecku) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Lekowie; ks. mgr Marek Jędrzejewski (proboszcz parafii pw. św. Anny w Kobylnikach) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Walentego w Unierzyżu; ks. kan. dr Tomasz Kadziński (proboszcz parafii pw. św. Maksy-

miliana Kolbego w Sierpcu) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Antoniego w Żurominie, ks. mgr Krzysztof Krawczak, po powrocie z pracy misyjnej w Ka-

ślaw Piotr Mordon, (proboszcz parafii pw. NMP Szkaplerznej w Żmiejewie) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Małgorzaty w Gralewie; ks. mgr Dariusz Mul-

Od 4 maja 2020 r. nowym proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Gąbinie został mianowany ks. kan. dr Dariusz Marek Piskorski - wykładowca w Wyższym Semi-

pw. św. Zygmunta w Płocku (mianowany administratorem parafii pw. św. Anny w Kobylnikach), ks. mgr Paweł Biedrzycki, kapelan Domu Pomocy Społecznej w Obrytem (mianowany administratorem parafii pw. NMP Szkaplerznej w Żmiejewie), ks. mgr Tomasz Leński, wikariusz parafii pw. św. Stanisława BM w Drobinie (mianowany administratorem parafii pw. św. Wojciecha w Zambskach), ks. mgr Zbigniew Olszewski, wikariusz parafii pw. Ducha Świętego w Płocku (mianowany administratorem parafii pw. św. Mikołaja w Niedzborzu) oraz ks. mgr Dariusz Szelczak, wikariusz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie (mianowany administratorem parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Janowcu Kościelnym).

Z dniem 30 czerwca na emeryturę przejdą proboszczowie ośmiu parafii: ks. kan. Stanisław Gajewski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Niedzborzu, ks. Stanisław Gąsiorowski, proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej w Wyszynach, ks. prał. Kazimierz Kowalski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Żurominie, ks. kan. Marian Matusiak, proboszcz parafii pw. św. Kazimierza w Siemiatkowie, ks. kan. dr Jan Stanisław Piotrowski, proboszcz parafii pw. św. Małgorzaty w Gralewie, ks. inf. mgr Marek Smogorzewski, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rypinie, ks. Franciszek Stepnowski, proboszcz parafii pw. św. Floriana w Radzanowie oraz ks. mgr Franciszek Jan Tuszyński, proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Lekowie.

Eliza Kinałska



Od 4 maja parafia w Gąbinie ma nowego proboszcza. Został nim ks. kan. dr Dariusz Marek Piskorski

zachstanie został mianowany proboszczem parafii pw. św. Barbary w Chrostkowie; ks. kan. mgr Jacek Lubiński (proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Janowcu Kościelnym) został mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rypinie; ks. kan. dr Dariusz Piotr Majewski, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jakuba w Słupi; ks. mgr Wie-

ton, (proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Zambskach), został mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sierpcu, ks. Artur Adam Rogala po urlopie zdrowotnym mianowany proboszczem parafii pw. św. Kazimierza w Siemiatkowie; ks. mgr Marek Trymers (proboszcz parafii pw. św. Barbary w Chrostkowie) mianowany proboszczem parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej w Wyszynach.

narium Duchownym w Płocku. Natomiast od 1 sierpnia swoją posługę w parafii pw. św. Floriana w Radzanowie rozpocznie dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Słupi ks. mgr Andrzej Kopczyński.

Także od 1 lipca biskup Piotr Libera nadał wikariuszom oraz kapelanowi DPS-u w Obrytem nominacje administratorów parafii. Te otrzymali: ks. mgr Ryszard Błaszowski, wikariusz parafii

Maski od polskich firm

PKN ORLEN konsekwentnie rozszerza współpracę z kolejnymi krajowymi producentami. W ofercie stacji ORLEN dostępne są już maski zwiększające ochronę przed koronawirusem od dwóch polskich dostawców. Dzięki współpracy z PKN ORLEN możliwy był nie tylko rozwój firm, ale też utrzymanie 400 miejsc pracy u jednego z producentów.

– W dobie trwającej pandemii koronawirusa polska gospodarka potrzebuje patriotyzmu gospodarczego, a szczególnie patriotyzmu konsumenckiego, który może łagodzić skutki kryzysu gospodarczego. Od początku zachęcałem do wspierania polskich producentów, w tym małych rodzinnych biznesów. W naszej sieci świadomie dobieramy dostawców i dbamy o to, aby na naszych półkach było dostępnych jak najwięcej polskich produktów. To wyraz naszej solidarności i dbałości o krajową gospodarkę – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN

Klienci stacji ORLEN mogą nabyć wielorazowe maski ochronne wspierające zabezpieczenie przed zarażeniem koronawirusem od dwóch polskich firm – Brubeck i Teofilów. Maski produkcji Brubeck pakowane są po 1 lub 3 sztuki i wykonane są z funkcyjnych mi-

krowłókien. Dzięki zastosowaniu unikalnej technologii efektywność ich działania antybakteryjnego nie zmniejsza się nawet podczas wielokrotnego prania. Gwarantują one trwałą ochronę najwyższego stopnia i pozwalają na swobodne oddychanie. W przypadku masek Teofilów dostępne są opakowania zawierające po 3 sztuki produktu, posiadające m.in. certyfikat OekoTex Standard 100.

– Ostatnie miesiące wymagały od nas dużo pracy i determinacji, aby nauczyć się funkcjonować w nowej rzeczywistości. Aby nasza dotychczasowa praca nie poszła na marne, nie wystarczył pomysł i przestawienie się na szycie maseczek ochronnych. Potrzebny jest przede wszystkim stabilny partner, który ci zaufa. I tu z pomocą pojawia się ORLEN, dzięki któremu nie tylko mamy szansę utrzymać się na rynku, ale i zachować 400 miejsc pracy – konkluduje Dominik Kosuń, dyrektor zarządzający Brubeck.

– Jako polska firma, z blisko 50-letnią tradycją w produkcji i sprzedaży wysokiej jakości dzianin, posiadająca certyfikaty potwierdzające najwyższą klasę produktu, chcieliśmy wykorzystać swoje doświadczenie dla poprawy bezpieczeństwa naszego społeczeństwa i dalszego rozwoju spółki. Z tego względu tuż po pojawieniu się w Polsce pierwszych przypadków zachorowań na COVID-19 rozpoczęliśmy prace technologiczne, testy, a następnie

szycie maseczek ochronnych wielorazowego użytku i podjęliśmy współpracę z PKN ORLEN. Jesteśmy przekonani, że zdecydowanie łatwiej jest przejść przez kryzys, kiedy polskie firmy wspólnie łączą siły, aby przeciwdziałać skutkom pandemii. Wierzymy, że współpraca ta umożliwi nam szybkie dotarcie z naszym produktem do szerokiego grona odbiorców, poszukujących najwyższej jakości produktów oraz pozwoli na dalszy rozwój naszej firmy oraz wzrost produkcji wyrobów tekstylnych w Polsce – uzupełnia Mariusz Trzciałkowski, prezes zarządu Teofilów.

Sieć detaliczna ORLEN licząca blisko 1800 stacji w całej Polsce powoduje, że małe, czyste rodzinne firmy, mają szansę w obecnej sytuacji utrzymać się na rynku. Aż 85 proc. produktów dostępnych na stacjach ORLEN zostało wytworzonych w Polsce. Współpraca PKN ORLEN z rodzinnymi przedsiębiorstwami jest także zgodna z oczekiwaniami klientów. Badania jednoznacznie wskazują, że Polacy doceniają współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami. Według badań instytutu Kantar 75% Polaków uważa, że krajowi potentaci, tacy jak PKN ORLEN, powinni aktywnie angażować się we wsparcie polskich producentów. Ponadto większość, bo prawie 90% Polaków, do zakupu danego produktu zachęca informacja o jego krajowym pochodzeniu.

opr. (t)

Każdego dnia pomagają w walce z koronawirusem

W dniu swojego święta dostali wielkie brawa

Piątek, 8 maja był wyjątkowym dniem dla wszystkich osób związanych z Polskim Czerwonym Krzyżem. Dniem wyjątkowym podwójnie, bo cała czerwonokrzyżska rodzina obchodziła rocznicę urodzin swojego założyciela Henriego Dunanta i Światowy Dzień Czerwonego Krzyża oraz Czerwonego Półksiężycy. W tym roku, w rocznicowe obchody, społecznicy z PCK otrzymali wyjątkowe podziękowanie za swoje wielkie serca w ramach kampanii #BijemyBrawo.

Podziękowania przygotowane w formie przeróżnych filmików prezentowane były na fanpage i profilu FB. – To dzień, w którym cały świat zwraca uwagę na odwagę i poświęcenie wszystkich wolontariuszy i pracowników Czerwonego Krzyża, którzy każdego dnia pomagają w walce z koronawirusem. Bardzo się cieszymy, że w tak sympatyczny sposób, tyle osób wyraża podziękowanie za naszą obecność – mówiła Ewa Domosawska, prezes zarządu oddziału rejonowego PCK w Płocku. – Dziękuję wszystkim Wolontariuszom

i Pracownikom Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, a szczególnie Polskiego Czerwonego Krzyża – dodawała prezes płockiego oddziału.

W obecnej chwili, na całym świecie 14 milionów wolontariuszy pomaga seniorom, osobom samotnym, przebywającym w kwarantannie, czy izolacji ze względu na swój stan zdrowia. To wolontariusze Czerwonego Krzyża robią dla nich zakupy, realizują recepty, pomagają załatwić codzienne sprawy. Często są jedynymi osobami, z którymi podopieczni mają kontakt i mogą podzielić się swoimi troskami oraz radościami. – W tym roku – jeszcze bardziej – jesteśmy dumni z naszych wolontariuszy i pracowników. Zjednoczmy się jako Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy i kibicujmy tym, którzy wspierają potrzebujących, chorych i samotnych w czasie pandemii koronawirusa. Wszyscy potrzebujemy motywacji do dalszej pracy, dlatego #BijemyBrawo – mówiła Ewa Domosawska.

Swoich wolontariuszy i sympatyków czerwonokrzyżska rodzina zaprasza na swój fanpage na Facebooku: @PolskiCzerwonyKrzyz, gdzie można zamieszczać swoje filmiki i bić brawo tym, którzy codziennie pomagają podczas pandemii koronawirusa.

rad

Jak wygląda powrót do planowych szczepień?

Wolniej, ale...sprawniej

Najpierw do rodzica wykonywany jest telefon. Następnie po połączeniu z lekarzem prowadzony jest wywiad telefoniczny „covidowy”. Jeśli nie ma przeciwwskazań, umawiana jest wizyta w poradni. Zazwyczaj dla jednego pacjenta przeznaczana jest jedna godzina. To pozwala uniknąć kontaktu z innymi dziećmi i rodzicami. Dla rodziców przychodzących na szczepienia z dziećmi wyznaczone jest oddzielne wejście. Oczywiście maseczki, dezynfekcja pomieszczeń. Tak wygląda w dobie koronawirusa organizacja szczepień w poradniach.

Od 18 kwietnia, zgodnie z rekomendacjami ministerstwa zdrowia, przychodnie powróciły do planowych szczepień ochronnych dzieci. Oczywiście są tu pewnie podzielone zdania i różne opinie. My przedstawiamy kilka ze strony lekarzy, pielęgniarek i samych rodziców.

Jak do tematu podchodzą rodzice w Płocku? Pani Dorota, mama dwójki dzieci w wieku 6 lat i 2 lat mówi, że zdaje się w tej kwestii na opinię swojego lekarza. – *Jeżeli mój pediatra wyraziłby zgodę, to zaszczepiłabym dziecko. Uważam, że rezygnacja ze szczepień prowadzi do powrotu dawno wygaszonych chorób. Czy teraz jest dobry czas? Wychoję z założenia, że przychodnie stosują specjalną organizację wizyt szczepiennych, a odkaż dzieci siedząc w domu, to nie chorują, więc dobry czas jest teraz* – mówi pani Dorota. Dodaje, że teraz z powodu koronawirusa jest pewnie większa obawa. – *Ale tak naprawdę nigdy nie ma pewności, że dziecko jest w 100% zdrowe. Nawet jeśli przed szczepieniem robi się badania krwi - dodaje pani Dorota. – Czy będziemy się szczepić? Tak, tradycyjnie przed będzie konsultacja lekarska i jeśli nie będzie przeciwwskazań, to robimy szczepienia. W naszym przypadku będzie to czwarta dawka pneumokoków i oczywiście do tego szczepienia przygotowujemy się.*

Szczepienia w dobie koronawirusa wymagają od pracowników poszczególnych poradni szczególnych środków ostrożności. Jak sobie

z nimi radzi personel? W Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej „Na Winiarach” do każdego z rodziców, którego dziecko ma mieć planowe szczepienie wykonywany jest najpierw telefon. – *Rodzica łączymy z lekarzem i przeprowadzamy*

30 minut. Najpierw jest wizyta z kwalifikacją do szczepienia, szczepienie i 15 minut oczekiwania po szczepieniu, czy nie ma odczynu. Pielęgniarka dbała, aby następna osoba, która przychodzi, jeśli ktoś jeszcze nie wyszedł, najpierw weszła do gabinetu



D. Ossowski

jest wywiad pod kątem koronawirusa. Po tym lekarz podejmuje decyzję o wyznaczeniu terminu wizyty. W naszej przychodni każdą kolejną wizytę umawiamy co godzinę. Z dzieckiem wchodzi tylko jeden rodzic. Dla rodziców przychodzących na szczepienie z dzieckiem mamy oddzielne wejście. Nie ma ryzyka kontaktu z innymi pacjentami. Oczywiście z zastosowaniem środków ochronnych, koniecznością dezynfekcji rąk i pomieszczeń – mówi Marzena Górzyska, pielęgniarka koordynująca w Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej „Na Winiarach” w Płocku. Zresztą obecnie wiele osób korzysta z teleporad, zatem i tak zdecydowanie mniejsza ilość osób pojawia się w placówce.

O tym, że wprowadzone procedury uspokajają rodziców, nawet jeśli są obawy, mówi pani Ola, mama dwóch córek w wieku: jedna 4 lata a druga 5 miesięcy, która właśnie była szczepiona. – *W przychodni nie działały żadne inne poradnie (wszystko tylko w formule teleporady). Do przychodni przychodzi dziecko z jednym rodzicem, na wejściu pomiar temperatury, dezynfekcja rąk, obowiązek maseczek oczywiście. Dzieci umawiane są co*

lekarza zanim poprzedni wyjdą na korytarz z gabinetu pielęgniarki. Pomiędzy pacjentami dezynfekcja zarówno u lekarki, jak i u pielęgniarki, maseczki jednorazowe dla każdego pacjenta, lekarka na czas badania dziecka ubiera przyłbicę – opowiadała pani Ola, dodając, że w obecnym czasie szczepienie nie jest bardziej niebezpieczne jak w okresie jesień-zima, gdy szaleje grypa. – Jestem pozytywnie zaskoczona podejściem do tematu. Super środki ostrożności, indywidualne podejście do sytuacji – mówi pani Ola. W przychodni, do której są zapisane jej dzieci na razie nie są realizowane szczepienia przypominające. Obecnie przyjmowane są dzieci, które muszą być zaszczepione. – I słusznie, bo brak szczepienia jest dla dziecka bardziej niebezpieczny – dodaje mama dziewczynek.

Czy rodzice się boją? Marzena Górzyska mówi, że jest mnóstwo pytań od rodziców, ale te są na bieżąco omawiane z rodzicami. – *Wyjaśniamy, odpowiadamy, przekonujemy, że szczepienia są bardzo ważne. Wątpliwości, jeśli są, dotyczą obecnej sytuacji – mówi Marzena Górzyska.*

Na temat szczepień w dobie koronawirusa rozmawiamy z Jarosławem Waneckim, lekarzem pediatrą w NZOZ „Nasza Przychodnia”

Panie doktorze, wielu rodziców pyta, jak są prowadzone szczepienia na oddziałach noworodkowych?

Kontaktowałem się w tej sprawie z ordynator neonatologii na Winiarach, z doktor Hanną Kajdas-Dudą. Szczepienia w oddziałach noworodkowych odbywają się planowo, w tym także programy szczepień przeciw RSV u wcześniaków.

Czy szczepienie wpływa w negatywny sposób na odporność i nie powinno się zdecydowanie teraz szczepić dzieci?

Szczepienia w obecnej sytuacji powinny odbywać się bez zakłóceń z zachowaniem reżimu sanitarnego i pogłębionego wywiadu epidemiologicznego.

Czy szczepionki przeciwko zapaleniu płuc, przeciwko grypie chronią przed koronawirusem? Minimalizują w jakiś sposób ryzyko zakażenia?

Szczepienia przeciw grypie i pneumokokom nie zabezpieczają przed koronawirusem. Ale są niezwykle ważne ze względu na tak zwane choroby współistniejące. Dlatego istotne jest dbanie o zdrowie: aktywność fizyczna, dobra dieta, systematyczne przyjmowanie leków, unikanie kontaktów z osobami chorymi, niwelowanie zachowań ryzykownych, w tym palenia papierosów (mimo niepotwierdzonego naukowo ich wpływu na mniejszą zakaźność). I na koniec wykonywanie obowiązków i zalecanych szczepień. Powinniśmy się szczepić przeciw grypie i pneumokokom. Dotyczy to nie tylko młodych, ale także seniorów. Mam nadzieję przekonać miasto o potrzebie szczepienia dla osób po 60. roku życia.

Czy rodzice zgłaszają się z dziećmi na przełożone szczepienia i te terminowe wynikające z kalendarza?

Rodzice zgłaszają się na zaproszenia przychodni, a szczepienia odbywają się bez zakłóceń. Zaległości nadrabiane są planowo. U dzieci, które są od wielu tygodni w domach, a są zdrowe, nie ma żadnych przeszkód przy ich kwalifikacji do szczepień.

Czy rodzice mają jednak dyktans i przesuwają terminy?

Na tym etapie jest bardziej determinacja, że szczepienia trzeba wykonać. Jest też lepsze nastawienie do szczepień zalecanych. Znacznie częściej mamy pytania

o szczepienia dorosłych przeciw grypie i pneumokokom.

Jeśli są obawy to czego one dotyczą?

Dziecko kwalifikowane do szczepienia w czasie stanu epidemiologicznego ma być zupełnie zdrowe (nawet jeśli dotychczas można było pod pewnymi warunkami od tego odstąpić np. przy niewielkim katarze). Jeśli pojawia się cień wątpliwości, że jest infekcja, tli się lub był kontakt z osobą chorą, to dziecko nie ma zaproszenia do przychodni.

Jakie najczęściej pytania zadają rodzice w związku ze szczepieniami w dobie koronawirusa?

Najczęstsze pytanie dotyczy warunków przyjęcia. Odpowiadamy jednolicie, zgodnie z wytycznymi konsultantów i komunikatami medialnymi. Do mojej poradni dzieci zdrowych dziecko wchodzi z jednym opiekunem, który ma rękawiczki i maseczkę. Rękawiczki przy wyjściu z przychodni zostają wyrzucane. Dziecko przewijane jest i ważone na pieluszkach z domu. Materace, kłanki, krzesła są odkażane. Lekarz i pielęgniarka są zabezpieczeni fartuchem, rękawiczkami, maseczką i przyłbicą. Służba zdrowia powinna dbać, aby od niej nie wychodziły nowe ogniska zakażeń.

Czy dla państwa zorganizowanie akcji szczepień w obecnej sytuacji jest dużym utrudnieniem technicznym?

Zmieniliśmy organizację pracy poradni dla dzieci zdrowych, choć w mniej rewolucyjny sposób niż dla chorych. To ma swoje plusy i minusy. Pracuje się wolniej, ale także paradoksalnie sprawniej. Pacjenci są umówieni na godzinę i nie mogą się spóźnić, bo inaczej wypadają na koniec kolejki lub muszą umówić nowy termin. Jak dotychczas wszyscy postępują niezwykle odpowiedzialnie, wypełniają polecenia i są zaangażowani na „tak”. Minusem jest presja dystansu. Trudniej bada się w maseczce i przyłbicy. Dzieci nie boją się tej przebieganki, ale są zdziwione. Ciekawe jest też przygotowanie dzieci starszych, które mają w rozmowach rodzinnych uswiadomianą korzyść szczepień, wobec tego, co widzą na ulicy. Antidotum na zakażenia stały się szczepienia. Wreszcie.

Dziękuję za rozmowę

rad



Rozmowa z prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim

Panie prezydencie, jak wygląda sytuacja z funkcjonowaniem miejskich żłobków i przedszkoli?

Większość spośród 25 przedszkoli i prowadzonych przez samorząd miasta 4 żłobków zaczęła funkcjonowanie od poniedziałku, 11 maja. Dwa przedszkola (MP nr 31 i MP nr 37) otworzą się 13 maja. A w poniedziałek, 18 maja zostaną urucho-

mione: MP nr 3, MP nr 9, MP nr 27 i MP nr 33.

Czy obostrzenia sanitarne są do zrealizowania w żłobkach i przedszkolach? Czy utrzymanie reżimu sanitarnego w grupie 12 dzieci w takim wieku jest możliwe?

Główny Inspektor Sanitarny przygotował wytyczne, jak zorganizować opiekę nad dziećmi w żłobkach

D. Ossowski



i przedszkolach. Dyrektorzy naszych placówek zgodnie z tymi wytycznymi przygotowują się do przyjęcia dzieci. GIS określił m.in., że w grupie może być 12 dzieci, sale mają być regularnie wietrzone, przedmioty i sprzęty dezynfekowane. Dlatego należy usunąć te, których nie można skutecznie uprać czy zdezynfekować, jak np. pluszowe zabawki. Poszczególne

grupy dzieci nie mogą się ze sobą stykać. Tych zaleceń jest dużo więcej, dotyczących przygotowania samych obiektów, jak też zachowania personelu oraz rodziców czy opiekunów. Z wszystkimi zapoznani są dyrektorzy, pracownicy placówek.

Czy zalecenia są do zrealizowania we wszystkich placówkach?

Tylko w dwóch naszych placówkach nie jesteśmy w stanie spełnić wytycznych. Dotyczy to Miejskiego Żłobka nr 1 przy ul. Czwartaków, w którym nie ma możliwości wyznaczenia pomieszczenia na izolatę oraz Miejskiego Przedszkola nr 25 przy ul. Kazimierza Wielkiego, ze względu na brak możliwości przeprowadzenia dezynfekcji wykładzin.

Wielu rodziców ma pytania, nawet po zapoznaniu się z wytycznymi GIS, jak będzie wyglądał pobyt dziecka na takich zajęciach? Dzieci w odległości na dozwolonych 4 metrach kwadratowych? Czy w maseczkach? Jakie zabawy, formy aktywności będą realizowane?

Główny Inspektor Sanitarny nie wskazuje, jak ma wyglądać sama organizacja zajęć. Zaleca m.in. zajęcia na świeżym powietrzu. Dystans społeczny powinni zachowywać opiekunowie i inni pracownicy np. osoby pracujące w kuchni, natomiast nie ma w wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego słowa o tym, aby dzieci były izolowane między sobą. Dyrektorzy i personel będzie dokładał wszelkiej staranności, aby zapewnić jak najlepsze i bezpieczne warunki dzieciom podczas pobytu w placówkach. Wszyscy pracownicy będą wyposażeni w wymagane i określone przez GIS środki ochrony osobistej.

Czy zdarzyło się, że nauczyciele, inni pracownicy placówek odmówili powrotu do pracy z uwagi na trwającą pandemię?

Mamy pełną obsadę pozwalającą zapewnić opiekę dzieciom, które uczestniczą w zajęciach.

Dziękuję za rozmowę

rad

Na ulice Płocka wróciły miejskie rowery

Nie zapomnij o rękawiczkach!

Płocczanie znów mogą korzystać z rowerów miejskich. W tym roku w systemie Płockiego Roweru Miejskiego będzie 29 stacji miejskich i 3 patronackie. To daje w sumie 311 jednośladów.

Z rowerów można korzystać od piątku, 8 maja. Zasady wypożyczania jednośladów nie uległy zmianie. – To alternatywa dla tych, którzy nie koniecznie chcą korzystać z komunikacji miejskiej. To bardzo dobra wiadomość, ale proszę żeby użytkownicy korzystali z nich w sposób zgodny z wytycznymi Sanepidu. Najlepiej jeździć w rękawiczkach, żeby zagrożenie zarażeniem koronawirusem było jak najmniejsze – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Wszystkie rowery będą dezynfekowane, jednak będzie się to odbywać w czasie, kiedy będą przewożone pomiędzy poszczególnymi stacjami. Może się więc zdarzyć, że pojedyncze rowery dezynfekcję będą przechodzić rzadko. Dlatego warto – korzystając z usługi – mieć przy sobie płyn do dezynfekcji oraz gumowe rękawiczki.

Przy wypożyczaniu rowerów warto korzystać z aplikacji mobilnych, żeby uniknąć dotykania klawiatury terminali. Te ostatnie będą oczywiście dezynfekowane, ale żeby zmniejszyć niebezpieczeństwo ewentualnego zakażenia koronawirusem lepiej skorzystać z aplikacji.



D. Ossowski

Warto przypomnieć, że w 2019 roku podczas 243 dni (od 1 kwietnia do 30 listopada) sezonu płocczanie ponad 286,7 tys. razy skorzystali z rowerów. Oznacza to, że każdy pojazd został wypożyczony 943 razy. W ubiegłym roku kolejne 8,8 tys. nowych użytkowników dołączyło

do wypożyczalni, a grono zarejestrowanych osób powiększyło się o 38 procent. Na rowerach miejskich jeździ ponad 23,1 tys. płocczan.

Od czerwca do sierpnia 2019 roku miejscy rowerzyści zrealizowali prawie 50% wszystkich ubiegłorocznych przejazdów. Rekordowym

dniem w poprzednim sezonie była niedziela – 22 września. Z każdego roweru skorzystano 7,5 razy, co dało wynik 2 287 wypożyczeń.

Najwięcej wypożyczeń – ponad 16,6 proc. – było w godzinach 18.00-20.00. Najliczniejszą grupę – 28 proc. wszystkich zarejestrowanych –

stanowią użytkownicy w wieku 30-29 lat. Mieszkańcy Płocka w wieku od 18 do 25 lat (druga najliczniejsza grupa rowerzystów) to 26 proc. wszystkich zarejestrowanych. Seniorzy to grupa ok. 690 aktywnych rowerzystów miejskich (ok. 3 proc.).

Zarówno mieszkańcy, jak i turyści odwiedzający Płock, w minionym sezonie najczęściej dokonywali wypożyczeń na stacjach Kobylińskiego – Bielska (24 111), Piłsudskiego – Otołńska (18 809) oraz Pl. Narutowicza (16 057). Użytkownicy najczęściej jeździli trasami: Piłsudskiego – Otołńska do Kobylińskiego – Bielska (1813 przejazdów), Kobylińskiego – Bielska do Piłsudskiego – Otołńska (1789) i Kobylińskiego – Bielska do Łukasiewicza – Miodowa (1640).

Płocczanie precyzyjnie liczą czas i pieniądze. Średni czas pojedynczego wypożyczenia w poprzednim sezonie wynosił 19 minut i 37 sekund, a do 20 minut w PRM jeździ się za darmo. Rekordzista dokonał w ubiegłym sezonie 215 wynajmów, co oznacza, że statystycznie korzystał z rowerów niemal codziennie. Najczęściej wypożyczanym jednośladem był standardowy rower o numerze 23917 – dokonano na nim 1404 przejazdów.

Płocki Rower Miejski został uruchomiony w sierpniu 2018 roku. Na początkowym etapie obejmował 25 stacji i 250 rowerów. W 2019 roku system został rozbudowany o nowe stacje i kolejne rowery oraz wypożyczalnię ufundowaną przez inwestora Galerii Mazovia. Płocka sieć wypożyczalni rowerowych jest obecnie jedną z dwunastu w woj. mazowieckim, w którym można korzystać od wiosny do jesieni z rowerów dostarczonych przez Nextbike Polska. (jac)

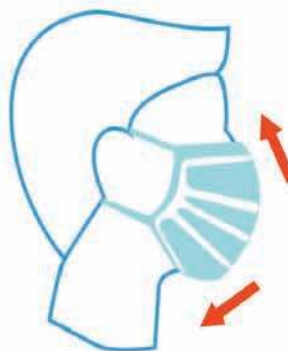
Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Zasłoń usta i nos
Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszkę, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zasłaniaj zarówno usta, jak i nos – nie noś maseczki na brodzie.

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstaniasz nos lubnosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu a także w innych punktach usługowych



Na ulicy gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze



W miejscach publicznych np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)



W komunikacji zbiorowej np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie



W samochodzie osobowym gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zasłaniaj usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.



Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

Co grozi właścicielom psów za wyprowadzanie czworonogów bez kagańca

W zasadzie są bezkarni!

Takie obrazki widział na pewno każdy z nas. Po ulicy czy trawniku biega sobie pies bez kagańca i bez smyczy, a właściciel patrzy w dal i nie zwraca uwagi na to, że ludzie czują się zagrożeni, boją się ewentualnego ataku czworonoga. Zwykle chwytają za telefon i dzwonią do Straży Miejskiej z prośbą o interwencję. Najczęściej nie są zadowoleni z tego, co słyszą w słuchawce.

Do redakcji napisał czytelnik. „Wczoraj około godziny 21.30, mieszkaniec ulicy Piasta Kołodzieja 2 spacerował z dwoma psami rasy pitbull bez kagańców, a ludzie wskakiwali na samochody. Zadzwoń mi pod nr 112 i usłyszałem, że zgłoszenie nie wyczerpuje znamion interwencji alarmowej. Zadzwoń mi więc na Straż Miejską i dowiedziałem się, że w związku z panującym koronawirusem, strażnicy nie jeżdżą na takie interwencje, powinienem zadzwonić pod nr 112. Ja sobie zadaję pytanie, kto ma „nierówno pod sufitem”, czy te osoby ze służb, czy ten co spaceruje z tymi psami. O co chodzi tym ludziom? Dwie osoby stały na cudzym samochodzie, bo facet nie może utrzymać psów. Musi dojść do pogryzienia? Już nie wspomnę o tym, że nie sprząta po nich, ale tego nie robi prawie nikt. Także to mało istotne” - czytamy relację z zajścia.

Jak wszyscy doskonale wiedzą, takie sytuacje wcale nie są odosobnione. Chyba każdy z nas miał w swoim życiu podobną przygodę, gdy właściciel z daleka przyglądał się, jak inne osoby starają się umknąć przed dużym psem. Nawet jeśli zwierzę nie było agresywne, to jednak lęk przed nim był spory.

Niestety, po przeanalizowaniu obowiązujących w tej sprawie przepisów okazuje się, że wszystko jest w porządku, a spacerujący po ulicy duet pies z właścicielem, wcale nie musi łączyć smyczy.

Kodeks wykroczeń nakazuje jedynie zachowanie środków ostrożności

W art. 10a ustawy o ochronie zwierząt zabroniono puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Jeśli zatem pies jest pod kontrolą, to wszystko jest w porządku.

Natomiast w art. 77 Kodeksu wykroczeń stwierdzono, że kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.

Z przytoczonych przepisów można wywnioskować, że smycz nie jest obowiązkowa, jeśli tylko jesteśmy w stanie zapanować bez niej nad psem. Teoretycznie, swojego psa znamy dobrze, ale trudno przewidzieć zachowanie zwierzęcia. Dlatego lepiej trzymać go na smyczy, jeśli w pobliżu znajdują się inni ludzie, a szczególnie dzieci. A jeśli puszczamy go luzem, przynajmniej niech ma kagańiec.



www.pixabay.com

Jedynym przepisem w ogólnym polskim prawie, który mówi o tym, że psa nie można „puszczać luzem”, jest art. 166 kodeksu wykroczeń. Odnosi się on tylko do terenu leśnego. Wynika więc z tego, że pies może biegać luzem wszędzie z wyjątkiem lasu. Dodatkowo zmienione przepisy o opiece nad zwierzętami odnoszą się tylko do sytuacji, w których zostanie złamane prawo. Jeśli nasz pies nie nie zrobił i nie jest niebezpieczny, niepotrzebna nam smycz.

Przepisy nie regulują także obowiązku wyprowadzania na smyczy psów, ras tak zwanych niebezpiecznych. Obecnie jest na niej 11 ras: amerykański pit bull terrier, pies z Majorki, buldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski, tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian Karabach, moskiewski stróżujący i owczarek kaukaski.

Na hodowlę takich psów trzeba mieć wtedy specjalne pozwolenie wójta, burmistrza lub prezydenta gminy. Ale nadal nic nie mówi się o tym, że te zwierzęta muszą mieć kagańiec lub być na smyczy.

Obowiązuje nas regulamin

Jak przypomnieli nam rzeczniczka Straży Miejskiej Jolanta Głowacka, istnieje coś takiego jak regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Płocka. Jest to dokument często zmieniany, bo musi być dostosowywany do obowiązujących przepisów wyższego rzędu. Przede wszystkim nie może być bardziej restrykcyjny niż chociażby ustawa.

A tak właśnie było w przepisach dotyczących opieki nad zwierzętami. Do czasu wejścia w życie ustawy o opiece nad zwierzętami, trzeba było wyprowadzać psy na smyczy, a dodatkowo jeszcze w kagań-

jest w kagańcu oraz w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi oraz gdy opiekun psa ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem, co oznacza, iż pies reaguje w każdej sytuacji na komendę opiekuna.

Nie wystarczą obawy, że pies nas zaatakuje

Kiedy właściciel spuści psa ze smyczy, powinien go obserwować, czy nie jest zagrożeniem dla ludzi. – Chcę wyjaśnić, że jeśli pies nie atakuje innych ludzi, to nie ma podstaw do legitymowania takiej osoby. Moje obawy, że pies na mnie skoczy, że jest duży i groźny, że rozerwie mi torbę z zakupami, to zgodnie z przepisami są to moje subiektywne odczucia. No chyba, że właściciel szczuje na mnie psa. Wtedy moje obawy nie są już subiektywne – ocenia rzeczniczka Straży Miejskiej.

Poza tym problemem jest wzywanie do takiej sytuacji strażników. Zanim patrol dojedzie, już dawno psa i jego właściciela nie będzie. A na pokazanie palcem, o kogo chodzi, a potem o zeznawanie w tej sprawie w sądzie, mało kto się decyduje.

Sporo zgłoszeń dotyczy także właścicieli, którzy nie sprzątaj

odchodów swoich podopiecznych. – Tu również patrol nie ma zwykłego szansa na złapanie takiej osoby na gorącym uczynku, a badań DNA psich odchodów jeszcze się nie robi. Jakże są rozwiązania? Najprostsze to sprzątnąć po takim nieodpowiedzialnym właścicielu, ale można też grzecznie zwrócić uwagę, że pewnie nie ma torebki foliowej i zaoferować swoją. Jest szansa, że się zreflektuje i zabierze odchody swojego psa – proponuje rzeczniczka.

Skoro przepisy pozwalają na takie zachowanie, to należy od ich właścicieli oczekiwać zdrowego rozsądku. Od wszystkich się nie da, ale nie można też generalizować. W końcu to jedni wychodzą z psem bez smyczy, inni wyrzucają śmieci do lasu, albo do rzeki. Kiedy prowadzone jest sprzątanie Wisły, wtedy doskonale widać, że jednak nie wszyscy dbamy o planetę, pozbywając się niepotrzebnych sprzętów i rzeczy.

Warto jeszcze pamiętać, że w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Płocka jest także inny punkt. Dokarmianie ptaków i zwierząt może odbywać się w miejscach i w obiektach ku temu przeznaczonych, i uzgodnionych z zarządcą nieruchomości.

Jola Marciniak

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jadwigi Kurzawy

zastępcy dyrektora Muzeum Mazowieckiego w latach 1982-1998

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

dyrektor i pracownicy Muzeum Mazowieckiego w Płocku

SA-123n

Wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy

dla

Zdzisławy Sieczkowskiej

z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Teatru Dramatycznego
im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku

cz-133n1

Z powodu śmierci Męża i Taty wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Zdzisławie Sieczkowskiej
Aleksandrze, Anecie i Arturówi
oraz krewnym

składa

Marek Mokrowiecki z żoną Hanną

g-133n

Bezpłatne pół godziny parkowania w centrum nie dla wszystkich

Trzeba płacić podatki w Płocku!



Jeżdżąc po kraju spotykamy się z różnymi rozwiązaniami dotyczącymi płatnych miejsc parkingowych w centrum miast. W nielicznych już, można dowolnie zostawić pojazd tuż obok ratusza, w innych wjazd do centrum jest zupełnie zabroniony, jeszcze w innych trzeba najpierw zapłacić za miejsce, a dopiero potem można udać się na zwiedzanie zabytków. W Płocku wcześniej pierwsze pół godziny było bezpłatne, dopiero za następne trzeba było zapłacić. Od września taki przywilej będą mieli jedynie płocczanie.

Trudno się dziwić, że nie wszystkim takie rozwiązanie się podoba. Zdaniem naszego czytelnika, podjęta przez Radę Miasta na pierwszej w kwietniu zdalnej sesji uchwała w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania na terenie miasta Płocka oraz wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych i opłaty dodatkowej, sposobu ich pobierania oraz wprowadzenia opłaty abonamentowej, jest krzywdząca dla osób zameldowanych poza Płockiem.

„Rada Miasta uchwaliła, że osoby zameldowane w Płocku i mające kartę mieszkańca, będą mieć prawo do bezpłatnego parkowania przez pierwsze pół godziny. Do tej pory wszyscy mieli takie prawo i jakoś to funkcjonowało. Płock jest „stolicą” powiatu i w Płocku pracuje dużo ludzi mających samochody z rejestracją WPL” - napisał w liście do redakcji czytelnik.

I kontynuował, że jeżeli samochody WPL korzystały z bezpłatnego parkowania przez pierwsze 30 min. to było to również z korzyścią dla płockiego biznesu, w tym przede wszystkim handlu. „Jeżeli oni nie zapłacili za parkowanie to np. handlowcy mogli więcej zarobić, a więc wzrosły też płacone przez nich podatki. Teraz jak będę miał coś kupić, to będę wołał nadłożyć drogi i dojechać do jakiegoś marketu z parkingiem. Sądzę, że tak zrobi większość” - prorokuje.

Zdaniem czytelnika nie będzie to korzystne dla centrum miasta. „Nie wiem, czy w końcu nie będzie ono wyglądało tak, jak teraz Tumska. Nie rozumiem dlaczego ludzi pracujących dla Płocka segreguje się według miejsca zameldowania. Ja na przykład mieszkam w atrakcyjnym rejonie, w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym i widzę masę samochodów z rejestracją WP. Czy poszczególne rady gmin

mają zrobić to samo i wprowadzić dla mieszkańców Płocka jakieś opłaty za wejście do lasu, kąpiel w jeziorze czy spływ kajakiem po Skrwie?” - pyta nie do końca retorycznie.

Uchwała z dnia 9 kwietnia 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania na terenie miasta Płocka oraz wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych i opłaty dodatkowej, sposobu ich pobierania oraz wprowadzenia opłaty abonamentowej nie wprowadza zbyt wiele zmian. Najistotniejsza z nich, to „w § 2 po pkt 16 dodaje się pkt 17, który otrzymuje brzmienie: 17) „Płocka Karta Mieszkańca” - program ustanowiony Uchwałą Rady Miasta Płocka nr 159/VIII/2019 z dnia 30 maja 2019r.;

Z tej zmiany wynika, że pierwsze 20 minut parkowania w strefie jest tylko bezpłatne dla osób posiadających „Płocką Kartę Mieszkańca”. Pozostałych parkujących obowiązuje opłata za pierwszą godzinę parkowania i wynosi 2 zł. Za drugą godzinę wszyscy płacą jednakowo 2,40, za trzecią - 2,80, za czwartą i każdą następną godzinę 2,00. Parkowanie pomiędzy godziną 8.00 a 17.00 po uiszczeniu całej opłaty jednorazowo 12,00 zł dla wszystkich.

Dodajmy dla wszystkich, którzy do tej pory nie wiedzieli, że bezpłatny czas parkowania, który będzie obowiązywał od 1 września, dotyczyć będzie tylko osób, które posiadają będą dokument tożsamości lub inny, z którego wynikać będzie fakt zameldowania na terenie SPP lub oświadczenia osoby ubiegającej się o abonament mieszkańca o zameldowaniu w strefie.

Zmiana jest logiczna

Zdaniem Hubert Woźniaka z Referatu Informacji Miejskiej uchwalony przez Radę Miasta schemat opłat za parkowanie, obowiązujący od września, a zakładający, że przywilej bezpłatnego parkowania przez 30 min. będzie przysługiwał tylko posiadaczom Płockiej Karty Mieszkańca (a więc płocczanom i osobom płacącym w tym mieście podatki) jest absolutnie logiczny.

„Idea i mechanizm funkcjonowania takich kart (miejskich, lojalnościowych) wszędzie prowadzi do jednego: tam, gdzie płacisz podatki - tam korzystasz ze zniżek. Z podatków płocczan oraz tych, którzy zdecydowali się w Płocku rozliczać z dochodów miasto buduje całą, trzeba zauważyć, że bogatą, infrastrukturę. Powstają boiska, baseny, korty tenisowe, rozbudowuje ogród zoologiczny, rewitalizuje sta-

rowkę, czy bulwary wiślane, a także inne tereny rekreacyjne (między innymi flow park, ściankę wspinaczkową), modernizuje i rozbudowuje infrastrukturę drogową, instalując nowoczesne systemy sterujące ruchem drogowym” - wylicza w odpowiedzi.

I zapewnia, że z wielu tych inwestycji wszyscy korzystamy i z naturalnych powodów są one ogólnodostępne (jak drogi, bulwary itp.). „Ale jest także miejska infrastruktura, z której korzystamy po uiszczeniu opłat (korty, baseny, zoo, transport publiczny). Dopłacamy do jej utrzymania z podatków osób rozliczających się z fiskusem w Płocku. O ile można powiedzieć np. o ogrodzie zoologicznym, że jest atrakcją turystyczną, dzięki której mamy turystów i dzięki którym ożywiamy nasz przemysł turystyczny, to nie można tego powiedzieć np. o basenach. Powszecne zniżki są w tym momencie dopłatą do mieszkańców innych gmin i miejscowości” - czytamy.

Podsumowując, H. Woźniak twierdzi, że wszystkie inne osoby powinny ponosić inne opłaty niż osoby, które wspomniane baseny utrzymują ze swoich podatków. „Podobnie jest więc również ze SPP. Ulgi mają w niej być adresowane do tych, którzy płacą podatki w Płocku. Mieszkańcy SPP na przykład, a więc osoby zamieszkujące w ścisłym centrum i na starówce, mają z tego tytułu zniżki w opłatach za postój w Strefie. Proszę pamiętać, że płocczanie w strefach płatnego parkowania w innych miastach nie mają ulg i uiszczają za postój opłaty. Proszę też pamiętać, że można mieszkać w atrakcyjnym miejscu pod Płockiem, ale w mieście płacić podatki i mieć prawo do wyrobienia sobie Płockiej Karty Mieszkańca” - zachęca Hubert Woźniak.

Jola Marciniak

Benzina i PKN ORLEN

Na Słowacji

Grupa ORLEN planuje w tym roku dalszą ekspansję i rozwój sieci na Słowacji. Koncern zakończył ubiegły rok z dziesięcioma stacjami paliw na tym rynku, a w tym roku zamierza tę liczbę podwoić. Najnowszy obiekt został właśnie otwarty w sIRZ DNFP 53

będzie rozwijać na Słowacji także format gastronomiczny, otwierając w najbliższych miesiącach 7 kolejnych punktów Stop Cafe.

Grupa ORLEN pojawiła się na słowackim rynku detalicznym w kwietniu 2019 roku. Obecnie posiada tam 11 stacji działających pod wspólną marką Benzina i Grupa ORLEN. W ubiegłym roku sieć odnotowała ponad 260 tysięcy transakcji, z czego ponad połowa zawierała również sprzedaż pozapaliwową. Podobnie jak w Czechach, na słowackich stacjach dostępne są polskie produkty m.in. napoje, artykuły spożywcze, oleje i płyny eksploatacyjne. Aktualnie słowaccy kierowcy korzystają ze stacji paliw Grupy ORLEN zlokalizowanych w obszarach miejskich Z 0 DDPNFK + RDPNFK / X Selpicah, Šuranach, Strečnie, Tesár-

ských Mlyňanach, Senci i od niedawna również Z 5 X

– Do rozwoju naszej sieci detalicznej podchodzimy w sposób zrównoważony i kompleksowy, dostosowując nakłady inwestycyjne do uwarunkowań lokalnych i oczekiwań rynkowych. W Polsce i Czechach inwestujemy przede wszystkim w modernizację sieci, podnoszenie standardu i rozszerzanie oferty. Na Słowacji z kolei koncentrujemy się na szybkim rozwoju sieci. Wyniki sprzedaży za ubiegły rok pokazują, że sieć Grupy ORLEN została dobrze przyjęta na rynku słowackim i ma tam duży potencjał wzrostu. Chcemy jak najlepiej wykorzystać doświadczenie z bardzo zbliżonego rynku czeskiego, by również na Słowacji dołączyć wkrótce do grona rynkowych liderów w obszarze sprzedaży detalicznej – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Grupa ORLEN dysponuje największą w Europie Środkowo-Wschodniej siecią ponad 2800 stacji paliw, zlokalizowanych w Polsce, Czechach, Niemczech, Słowacji i na Litwie. Koncern konsekwentnie rozszerza ofertę pozapaliwową. Na koniec 1 kwartału 2020 roku w ramach sieci funkcjonowało ponad 2100 punktów gastronomicznych Stop Cafe oraz Star Connect, w tym blisko 460 sklepów convenience pod marką O!SHOP. **opr. (t)**



Drogie Seniorki, Drodzy Seniorzy

Członkowie Związku Emerytów zrzeszeni w płockim Oddziale Okręgowym Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów, Mieszkańcy miasta Płocka.

Decyzją Prezydenta m. Płocka, apelem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz zaleceniem Zarządu Głównego naszego Związku

- od połowy marca br. zmuszeni byliśmy odwołać wszelkie spotkania związkowe i zajęcia grupowe prowadzone w Centrum Aktywności Seniora w Płocku.

Zrobiliśmy to z myślą o Was i o nas, by ochronić to co najcenniejsze – zdrowie, życie i bezpieczeństwo.

Epidemia koronawirusa trwa, ale nasze telefony nie zamilkły, odbieramy połączenia telefoniczne w swoich domach, jak również dzwoniemy do Was.

Wprawdzie działalność związkowa jest wstrzymana, ale pracujemy nadal, zarówno w formie zdalnej jak i na miejscu, a od 5 maja uruchomiliśmy dyżury i przyjmowanie interesantów.

Nie zapominamy o najsłabszych, dwukrotnie w kwietniu była wydawana żywność dla najuboższych.

Na dzień dzisiejszy, wszystkie wypieczki i wczasy zostały odwołane. Zrekompensujemy to w inny sposób, kiedy już będzie bezpiecznie.

Liczne projekty z obszaru kultury, sportu i polityki senioralnej na razie pozostają w zawieszeniu, ale z niczego nie rezygnujemy.

Wiosnę zabrał nam koronawirus, lecz późne lato i jesień będą nasze.

Jeżeli pozwoli nam sytuacja pandemii - zdążymy jeszcze trochę potańczyć na deskach „Zielonego Ogródka”.

Nie próżnujcie w domach, przygotujcie się do „REWII TALENTÓW”, którą zamierzamy przeprowadzić we wrześniu bieżącego roku. Wymyślajcie ciekawe stroje na pokaz mody wieczorowej, poszukajcie staropolskich przepisów na potrawy, którymi będziecie mogli zabyśnić w konkursie podczas powiatowego festynu związkowego. Dbajcie o formę fizyczną, bo planujemy dwie Olimpiady Sportowe. Nie wszystkie konkursy są jeszcze rozstrzygnięte, ale jesteśmy dobrej myśli.

Drodzy Seniorzy życzymy Wam dużo optymizmu i oczywiście zdrowia. Nie lekceważmy zagrożenia, postępujmy zgodnie z zaleceniami, ale nie ulegajmy panice.

Wspomagajmy się dobrą energią, życzliwością i uśmiechem. Wrzućmy na luz.

Jeszcze będzie pięknie.

W imieniu

*Prezydium Zarządu Okręgowego PZERI w Płocku
Jagoda Korneśczuk*

SA-116-1

Sesja rady miasta w dobie pandemii

Przepisy pomagają firmom

Dotacje celowe dla firm, zwolnienia z podatku od nieruchomości i podwyższenie kapitału zakładowego spółki Zamek, były głównymi tematami 21. sesji rady miasta Gostynina. Zorganizowano ją z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, w rozległej sali kolumnowej Zamku Gostynińskiego.

Po przerwie spowodowanej stanem epidemii ponownie odbyła się sesja rady miasta Gostynina. Ze względów bezpieczeństwa radni podczas 21. sesji podejmowali uchwały głównie dotyczące przepisów „pandemicznych”.

Rajcowie m.in. uchwalili zasady udzielania podmiotom nie należącym do sektora finansów publicznych (czyli osobom fizycznym, wspólnotom mieszkaniowym, osobom prawnym, przedsiębiorcom, a także jednostkom sektora finansów publicznych, które są gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi z terenu gminy miasta Gostynina) - dotacji celowej ze środków budżetu miasta, na zadania służące ochronie powietrza poprzez zmianę źródła ogrzewania na przyjazne środowisku.

Zwolnienie z podatku od nieruchomości

Proponowana dotacja ma wynieść 50% kosztów inwestycji, jednak nie więcej niż: dla źródeł ogrzewania – 3 000 zł; dla innych czynności - 2 000 zł. Udzielając dotacji na wymianę systemów ogrzewania na ekologiczne źródła ciepła gmina miejska Gostynina realizuje zadania, które wy-

nikają z Programu Ograniczenia Niskiej Emisji, wspierając w ten sposób mieszkańców. Po szczegółowe informacje można zgłaszać się do wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa (tel. 24-236-07-41 do 24-236-07-47).

wanej przez przedsiębiorców będących podatnikami podatku od nieruchomości, których płynność uległa pogorszeniu w związku z pandemią.

Za pogorszenie płynności finansowej uznano spadek przychodów o co najmniej 30%. Przedsiębiorca

Pomoc dla Zamku

Podczas sesji podjęto też uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego i objęcie udziałów Agencji Rozwoju i Promocji Zamek Sp. z o.o. w Gostyninie. Płynność finansowa



Podczas sesji radni obradowali siedząc w odległości od siebie, z maseczkami ochronnymi na twarzy

Wobec tego rada miasta (11 głosami za i 2 przeciw) przegłosowała uchwałę dotyczącą zwolnienia z podatku od nieruchomości wskazanych przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19. W myśl tej uchwały zwolniono z podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, wykony-

przy ustalaniu płynności finansowej zobowiązany jest przyjąć dane finansowe z dowolnego miesiąca z okresu od 1 marca 2020 r. do końca miesiąca poprzedzającego dzień złożenia formularza i oświadczenia oraz porównać je ze styczniem 2020 r. Zwolnienie nie dotyczy powierzchni handlowej powyżej 2 000 metrów kwadratowych i stosuje się je za kwiecień, maj i czerwiec 2020 r. Uchwała obowiązuje do 30 czerwca 2020 r.

spółki uległa znacznemu pogorszeniu w związku z pandemią oraz związanymi z tym ograniczeniami. – *Obustronnie zamknęły nam przychód niemalże w 100%. Trzy nasze główne źródła dochodów, czyli hotel, catering i imprezy okolicznościowe z przyczyn oczywistych zostały zawieszane, przez co w sposób nagły zostaliśmy odcięci od przychodów* – wyjaśnił Paweł Gostyniński, prezes spółki Zamek.

Radni przegłosowali uchwałę (10 osób za, 2 radnych przeciw, 1 osoba

się wstrzymała) z kwoty 497 000 zł do kwoty 697.000 zł, to jest o kwotę 200 000 zł, poprzez utworzenie 200 nowych udziałów o wartości nominalnej po 1 000 zł każdy. Nowe udziały gmina miasta Gostynina obejmie w całości i pokryje wkładem pieniężnym w wartości 200 000 zł. Zwiększenie kapitału zakładowego ma zostać przeznaczone na spłatę zobowiązań i sfinansowanie działalności w czasie epidemii COVID-19.

Jest to już kolejna pomoc miasta dla Zamku. W listopadzie ubiegłego roku radni podjęli uchwałę w sprawie zwiększenia kapitału spółki z kwoty 447 tysięcy złotych do 497 tysięcy złotych. Spółka borykała się w tym czasie ze spłatą zobowiązań oraz ZUS.

Pieniądze na remonty i wyposażenie

Podczas sesji radni podjęli także uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości - czterech działek położonych przy ul. Broniewskiego i Kutnowskiej o łącznej powierzchni 0,6110 ha. Jest to odpowiedź na wniosek Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, który wpłynął do Urzędu Miasta. Teren ma zostać przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Informacje na ten temat można uzyskać w dziale inwestycji MTBS pod numerem 24/235-24-83, w godzinach 7.00-15.00.

Ponadto decyzją władz miasta zostały zabezpieczone środki w budżecie miasta na naprawy w budynku pływalni miejskiej. Są one konieczne z powodu awarii oprzyrządowania hydraulicznego i elektrycznego odpowiadającego za filtrowanie wody. Szesnaście lat eksploatacji spowodowało awarię systemu uzdatniania wody niecki rekreacyjnej. Koszt remontu to 49 000 zł. Kolejne środki przyznano na zakup wyposażenia do przedszkola nr 5 – za 29 900 zł. Jest to odpowiedź na petycję rodziców przedszkolaków, którzy zwrócili się z prośbą o dofinansowanie najważniejszych potrzeb w placówce. (eg)

Strażackie spotkanie w dzień św. Floriana

Pożary im niestraszone

W Dniu Strażaka, obchodzonym tradycyjnie we wspomnienie patrona św. Floriana, w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie odbyło się okolicznościowe spotkanie strażackie. Były awanse zawodowe i nagrody dla wyróżniających się druhów. O życzeniach dla nich pamiętały też władze powiatu i gminy.

Spotkanie strażackie z powodu stanu epidemii odbyło się w liczonym gronie, z udziałem pracowników systemu codziennego oraz zmiany służbowej, z zachowaniem reżimu sanitarnego. Rozpoczęto złożeniem meldunku przez dowódcę uroczystości st.bryg. Romanowi Kossobudzkiemu, komendantowi powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie. Potem wprowadzono sztandar oraz odegrano hymn narodowy.

Komendant Kossobudzki podziękował strażakom, pracownikom cywilnym komendy oraz druhom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu za ich służbę i złożył życzenia. Zostały odczytane również życzenia okolicznościowe od najwyższych władz państwowych i służbowych. Kulminacyjnym momen-

tem uroczystości było odczytanie wyciągów z rozkazów personalnych o awansowanych i odznaczonych strażakach z KP PSP Gostynin.

Zgodnie z postanowieniem ministra spraw wewnętrznych i administracji srebrną odznaką „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpowodziowej” zostali wyróżnieni dwaj strażacy: st. ogn. Waldemar Modrzejewski i st. ogn. Marcin Okupski.

Z kolei awanse na wyższe stopnie służbowe, w korpusie oficerów Państwowej Straży Pożarnej, otrzymali mł. bryg. Mariusz Ostrowski stopień – brygadiera i asp. Łukasz Wypych stopień – młodszego kapitana. W korpusie aspirantów Państwowej Straży Pożarnej otrzymali je: asp. Waldemar Pokropiński stopień – starszego aspiranta oraz mł. asp. Wojciech Zawlik stopień – aspiranta.

Natomiast w korpusie podoficerów Państwowej Straży Pożarnej awanse otrzymali: ogn. Mariusz Kacprzak stopień – starszego ogólnistę; st. sek. Kamil Nowacki, Piotr Pędzikowski i Mateusz Tomczak stopień – młodszego ogólnistę; sek. Kamil Stańczak i Mateusz Szymański stopień – starszego sekcijnego. Ponadto za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wyróżnił nagrodą pieniężną asp. Wojciecha Zawlika, funkcjonariusza gostynińskiej komendy.

Gmina Gostynin wspólnych uroczystości nie zorganizowała, ale wójt Edmund Zieliński przekazał

strażakom Ochotniczych Straży Pożarnych okolicznościowe życzenia: „Z okazji Święta Św. Floriana - patrona wszystkich strażaków przekazuję wszystkim strażakom oraz druhom Ochotniczych Straży Pożarnych serdeczne podziękowania za ofiarność i trud ponoszony w wypełnianiu swoich obowiązków oraz poświęcenie w ochronie zdrowia, życia i mienia ludzkiego naszych mieszkańców. Życzę bezpiecznej służby, zawsze szczęśliwych powrotów z akcji oraz nieustającej opieki Świętego Floriana dla Was i Waszych Rodzin. Niech podejmowane działania i służba drugiemu człowiekowi będą zawsze źródłem osobistej satysfakcji i społecznego uznania” – napisał gospodarz gminy.

O życzeniach dla druhów pamiętały także władze powiatu gostynińskiego. Starosta Arkadiusz Boruszewski, wicestarosta Maria Wróblewska i przewodnicząca rady powiatu Katarzyna Osowicz-Szewczyk w opublikowanych na stronie internetowej życzeniach napisali, aby strażakom nie zabrakło siły, wytrwałości, wyrozumiałości bliskich i satysfakcji z wykonywanej pracy: „Dziękujemy za Wasz trud, zaangażowanie, gotowość do ratowania ludzkiego życia, zdrowia i mienia. Pomimo stale wzrastającego zakresu waszych zadań, obowiązków i niebezpieczeństw w tym szczególnym dla nas wszystkich okresie, wiary w lepszą przyszłość, w której będziemy mogli w pełni cieszyć się otaczającym nas światem. Niech Św. Florian ma Was zawsze w swojej opiece” – napisali do tych, którzy „gaszą i ratują”.

(eg)



Spotkanie strażackie odbyło się z zachowaniem reżimu sanitarnego

Uczniowie z LO Sucharskiego w gronie laureatów i finalistów

Chemia, historia, język angielski

Licealiści z sierpeckiego LO odnoszą kolejne sukcesy. Tym razem do długiej listy dopisali tytuły laureatów ogólnopolskich konkursów z języka angielskiego i chemii. A podwójny sukces odniósł Michał Olszewski, który został finalistą olimpiady historycznej i olimpiady „Losy i dzieje oręża polskiego w latach 1887–1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”.

Łącznie do grona finalistów, laureatów i wyróżnionych w różnych konkursach dołączyło kilkudziesięciu uczniów sierpeckiego LO. Dziewiętnastu licealistów osiągnęło sukces w Ogólnopolskim Konkursie z Języka Angielskiego „GALILEO”, zorganizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej. W konkursie wzięło udział 669 licealistów z całego kraju. Dyplom laureata otrzymali: Amelia Nad-

ratowska, Małgorzata Jankowska - z klasy I f, Jakub Grądzewski - z klasy II b; Mateusz Cackowski - z klasy III a. Ponadto wyróżnienia uzyskali: z klasy I b - Amelia Kossowska; z klasy I f - Antonina Dąbrowska, Marcin Wojciechowski, Julia Polowicz; z klasy I g - Malwina Skrzyńska. Dyplomy uznania odebrali: Zuzanna Piasecka - z klasy I c; Agnieszka Szczepaniak - z klasy I a; Magdalena Petrykowska - z klasy II a; Dawid Bartel, Barbara Kubacka, Klaudia Cywińska, Michał Barłóg - z klasy II b; Zuzanna Prószyńska, Zuzanna Lewandowska, Agata Badaczewska - z klasy III b. Uczniowie do konkursu przygotowywali się pod kierunkiem nauczycieli języka angielskiego: Jadwigi Chojnackiej, Anny Jankowskiej i Agaty Jaworskiej.

Aż 23 uczniów liceum osiągnęło sukces w Ogólnopolskim Konkursie z Chemii „GALILEO”, zorganizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej w Warszawie. W konkur-

sie wzięło udział 517 licealistów z całego kraju. Tu dyplom laureata otrzymali: z klasy I c - Aleksandra Juszczyk, a z klasy I g - Milena Bieńkowska. A wyróżnienia: z klasy I b - Patryk Kuskowski, z klasy I c - Piotr Czajkowski, z klasy I g: Agata Kluczeńska. Były także dyplomy uznania, które otrzymali: z klasy I b - Mateusz Dębski, Kinga Wasilewska, Julia Dudzińska, Jakub Obrębski, Kinga Nowakowska; z klasy I c: Daniel Domański, Amelia Krysińska, Kinga Guzowska, Natalia Nowakowska, Aleksandra Mazurowska, Franciszek Strupczewski, Oliwia Misztal, Wiktoria Kuchnicka, Anna Wierzbicka, Igor Lemański, Oliwia Rokicka, Weronika Salak, Natalia Alaszkiewicz. Uczniowie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem Magdaleny Krasieńskiej i Jolanty Wiśniewskiej.

Wśród nagrodzonych jest również podwójny finalistą olimpiad Michał Olszewski. Uczeń klasy II a o profilu humanistyczno-prawnym Li-

ceum Ogólnokształcącego im. mjr H. Sucharskiego uzyskał tytuł finalisty XLVI Olimpiady Historycznej organizowanej przez Polskie Towarzystwo Historyczne. – *Warto dodać, że licealista jest też finalistą Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887–1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”* – mówi o sukcesach ucznia Ewa Jancewicz, dyrektor LO im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu.

Wraz z tytułem finalisty Michał uzyskał prawo zwolnienia z egzaminu maturalnego z historii na poziomie rozszerzonym. – *Na świadectwie maturalnym otrzymuje najwyższy wynik z tego przedmiotu, tj. 100%. Ponadto tytuły te otwierają Michałowi wstęp na wybrane uczelnie!* – dodaje dyrektor Jancewicz. Michał przygotowywał się do olimpiad pod kierunkiem Grzegorza Radomskiego, nauczyciela historii.

rad

Strażacy z Dziembakowa i Legion Honorowych Dawców Krwi

W masceczkowej akcji dla mieszkańców i szpitali

Strażacy z OSP w Dziembakowie od kilku tygodni trwania pandemii dokładają swoją cegiełkę pomagając najbardziej potrzebującym. Nie inaczej mogło być w sytuacji, kiedy okazało się, że trzeba za darmo uszyć masceczki w ramach kampanii społecznej „Światło dla Polski”. Druhowie oczywiście odpowiedzieli, że tak i z przekazanych przez plocki oddział Klubu Honorowych Dawców Krwi Legion materiałów uszyli 800 masceczek. Te organizatorzy kampanii już przekazali najbardziej potrzebującym. A to dopiero pierwsza partia masceczek, bo kolejna już się szyje.

Kampania społeczna „Światło dla Polski” organizowana jest przez Fundację Zdrowia i Honorowego Krwiodawstwa - Legion oraz Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi Legion. Partnerami wspierającymi są: Slim Light Design Sp z o.o. oraz Narodowy Instytut Wolności w programie FIO. Istotą kampanii jest wsparcie społeczeństwa w trakcie trwania pandemii wirusa SARS-CoV-2.

W ramach Legionu w regionie plockim działa Klub Honorowych Dawców Krwi Legion Oddział Plock, który stara się pomóc osobom i instytucjom, które się do niego zgłaszają. Społecznikom udało się zebrać pewne środki, niestety ceny produktów oraz dostępność ograniczają możliwość wsparcia większej ilości osób. Ale to nie było przeszkodą do pomagania. – *W naszych działaniach wsparli nas strażacy ochotnicy z Dziembakowa, którzy zaoferowali, że uszyją nam masceczki*

za darmo, potrzebują jedynie materiałów do produkcji. Ze zbiórki zakupiliśmy tkaniny, nici oraz gumki. Takiej propozycji się nie odmawia – mówi Karol Krajewski, koordynator plockiego oddziału.

W ramach kampanii wśród wielu akcji pomocowych organizatorzy zajmują się prowadzeniem zbiorów pieniężnych na zakup najpotrzebniejszych artykułów ochrony bezpośredniej dla polskich medyków i służb, które ich najbardziej potrzebują. Kampania „Światło dla Polski” to również wsparcie Publicznej Służby Krwi poprzez zachęcanie do oddawania krwi oraz wyróżnianie odznaczeniem „Serce Legionu”, a także wsparcie placówek oświaty oraz osób będących w domach poprzez E-learning Legionu umożliwiający zapoznanie się z Ideą Honorowego Krwiodawstwa oraz Pierwszą Pomocą Przedmedyczną.

Do organizatorów kampanii chętnie dołączają inni społecznicy, a wśród nich między innymi druhowie z OSP w Dziembakowie. – *Gdy zgłosił się do nas Karol, odpowiedzieliśmy pozytywnie na wsparcie ich inicjatywy, ponieważ zawsze staramy się wspierać drugiego człowieka. Pomoc społeczeństwu jest naszym obowiązkiem. Szyliśmy masceczki również dla naszych ościennych mieszkańców i dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Plocku* – powiedział Adrian Rypiński – strażak z OSP Dziembakowo.

Anna Derlukiewicz – koordynator projektu w regionie plockim podkreśla, że w dobie panującej pandemii nie było to wcale łatwe zadanie. – *Cieężko było pozyskać produkty dobrej jakości oraz w dobrej cenie. Dzięki ludzkiej życzliwości udało się zdobyć odpowiednie materiały,*

które następnie udało się przekazać strażakom – mówi Anna Derlukiewicz.

Na tę chwilę uszyto 800 sztuk masceczek. Ale w Legionie już czekają na drugą transzę, która jak mówi Karol Krajewski będzie rozdawana w plockich instytucjach. – *Dziękujemy bardzo wszystkim firmom i osobom prywatnym, które wspierają nas finansowo, jak również strażakom za bezpłatne uszycie masceczek* – mówią plocki koordynatorzy akcji.

I zarazem zapraszają do dalszego wspierania swoich działań, jak również do udziału w akcjach poboru krwi, które prowadzone są w plockim oddziale terenowym RCKiK w Warszawie. Chętni mogą już rezerwować termin 6 czerwca, kiedy to odbędzie się „Krwawa Sobota”. – *Do naszej organizacji zgłosili się między innymi żołnierze z 64. Batalionu Lekkiej Piechoty w Plocku, z którymi aktywnie współpracujemy przy akcjach krwiodawstwa. Otrzymaliśmy też telefony ze stowarzyszenia z Sierpca oraz instytucji pomagających osobom chorym i z problemami* – mówi Małgorzata Kozłowska – I zastępca koordynatora ds. kampanii społecznych i zdrowia.

Więcej informacji o kampanii społecznej można znaleźć na stronie: <https://legionhdk.pl/swiatlo-dla-polski>.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował o zakupie komputerów w ramach programu „Zdalna szkoła”. Gmina otrzymała na ten cel dotację w wysokości 60 000 zł. Sprzęt trafił do szkół w Bielsku, Ciachcinie, Zagrobie, Zagotach i Leszczynie Szlacheckim.

Bodzanów

Trwa modernizacja drogi Bodzanów-Mąkolin. Realizuje ją Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Gostynina. W ramach remontu zmodernizowany zostanie odcinek o długości 3 kilometrów.

Brudzeń Duży

KGW „Aktywny Brudzeń” oraz KGW „Nadwiślanki” z Główny zostały laureatami konkursu grantowego „Solidarni z bohaterami czasu epidemii”. Projekty kół - „Siłni Razem” oraz „Nasze maseczki to nie chusteczki” uzyskały dofinansowanie w wysokości 2 000 zł każdy.

Bulkowo

4 maja 2020 r. nastąpił odbiór wyremontowanej drogi gminnej relacji Bulkowo-Gniewkowo-Pilichowo. Dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 1 013 363,00 zł mieszkańcy mogą cieszyć się nawierzchnią asfaltową o długości 3,145 km. Łączna wartość inwestycji to 1 351 151,87 zł.

Drobin

Burmistrz ogłosił pierwszy pisemny przetarg na sprzedaż działki położonej w miejscowości Kozłowo. Powierzchnia działki to 0,39 ha, cena wywoławcza wynosi 66 500 zł. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.umg-drobin.bip.org.pl.

Gąbin

Burmistrz Miasta i Gminy ogłosił przetargi na sprzedaż działek w miejscowościach: Ludwików, Nowe Grabie, Górki, Rumunki. Przedmiotem przetargów jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Miasta i Gminy Gąbin. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.bip.gabin.pl.

Gostynin

Do poniedziałku, 18 maja można składać oferty w przetargu na rozbudowę wraz z przebudową budynku Szkoły Podstawowej w Sierakówku. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.gminagostynin.pl.

Gozdowo

Firma WIPASZ przekazała dla gminy 6 tysięcy atestowanych masceczek. Masceczki będą dla mieszkańców sołectw rozdysponowywane przez Urząd Gminy w Gozdowie.

Kutno

W mieście wznowiono możliwość wypożyczania rowerów miejskich w ramach systemu „Rowerowe Łódzkie”. Jak informuje operator systemu - Nextbike Polska wszystkie newralgiczne elementy, takie jak kierownice czy siodełka są dezynfekowane w ramach codziennej pracy osób serwisujących oraz relokujących rowery miejskie.



*Spacerkiem po gminach***Łąck**

Wójt wprowadził zakaz używania wody z gminnej sieci wodociągowej do celów innych niż socjalno-bytowe. Zakaz obejmuje m.in. podlewanie trawników oraz upraw ogrodowych i polowych, mycie samochodów oraz napełnianie basenów.

Mała Wieś

W środę, 13 maja o godz. 11.00 w budynku Dziennego Domu „Senior+” odbędzie się XVI sesja Rady Gminy. W porządku obrad znalazły się m.in. projekty uchwały w sprawie zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy. Sesja ze względów epidemiologicznych odbędzie się bez udziału publiczności, można ją śledzić online na kanale Urzędu Gminy.

Mochowo

Gmina zakończyła nabór wniosków na dofinansowanie usunięcia i unieszkodliwienia materiałów zawierających azbest. Wnioski od mieszkańców przyjmowane były do 11 maja. Gmina będzie ubiegała się o dofinansowanie z WFO-SiGW w Warszawie.

Nowy Duninów

Gmina uzyskała grant w wysokości 44 944,03 zł z programu „Zdalna szkoła”. W ramach projektu zostanie zakupionych 13 laptopów z oprogramowaniem, które zostaną przekazane Szkole Podstawowej im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Nowym Duninowie ze Szkołą Filialną w Soczewce.

Pacyna

Urząd Gminy przypomina, że każdy właściciel nieruchomości zamieszkałej, na której zmieniła się ilość osób zamieszkałych, ma obowiązek złożenia nowych deklaracji (zmieniających) o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Deklaracje można składać osobiście, pocztą tradycyjną oraz elektronicznie.

Raciąż

Urząd Miejski wznowił bezpośrednie przyjęcia interesantów. Przyjęcia będą odbywały się z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Klienci przed wejściem do budynku urzędu są zobowiązani do zdezynfekowania rąk przygotowanym środkiem dezynfekującym. Obowiązują także limity przyjęć.

Radzanowo

Do Urzędu Gminy trafiły środki dezynfekujące pochodzące z Agencji Rezerw Materiałowych. Środki zostały dostarczone przez Piotra Jakubowskiego Kierownika Biura Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Płocku. Zostaną one przekazane do przedszkoli zlokalizowanych na terenie gminy.

Rościszewo

Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach programu „Czyste powietrze”. Wniosek jest na kwotę 1 mln 150 tys. zł.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne im. F. Chopina w Sannikach zaprasza do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Sannicki park w obiektywie”. W konkursie mogą wziąć osoby, które ukończyły 15 lat. Prace można nadsyłać do 20 maja. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.ecasanniki.pl.

Samorząd Mazowsza pomoże w monitorowaniu suszy

Powstanie 31 nowych stacji pomiarowych

Susza staje się coraz częściej występującym zjawiskiem na terenie całego kraju. Tegoroczny marzec i kwiecień przyniosły rekordowo mało opadów atmosferycznych. Sytuacja ta mocno wpłynęła na uprawy rolnicze, o czym głośno mówią nie tylko rolnicy, ale także eksperci i media. Udoskonalenie systemu monitorowania suszy na Mazowszu proponował samorząd województwa. Już niebawem zostanie ogłoszony konkurs, w którym powiaty będą mogły uzyskać dofinansowanie na budowę stacji pomiarowych.

Choć w ostatnich dniach pogoda przyniosła nam tak potrzebne opady, to wcale nie oznacza, że susza minęła. Zjawisko to jest coraz częstsze i w sposób znaczący zagraża uprawom roślin. Coraz głośniej i dobitniej mówi się o tym, że Polska potrzebuje kompleksowych rozwiązań w tym zakresie. Chodzi nie tylko o przeciwdziałanie, ale także realną ocenę strat rolniczych, jakie wywołuje to niebezpieczne zjawisko.

Obecnie system monitoringu suszy opiera się m.in. na zlokalizowanych w całej Polsce stacjach pomiarowych mierzących wilgotność gleby. Najbliższa taka stacja zlokalizowana jest w Płońsku. To właśnie m.in. na podstawie jej wskazań Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach opracowuje raporty określające w jaki sposób na uprawy wpłynęło zjawisko suszy. Od pewnego czasu pojawiały się głosy ze strony rolników, że nie zawsze raporty IUNG pokrywają się z tym, co oni sami widzą na swoich polach. Wielu z nich wyrażało sugestie, aby udoskonalić system poprzez zwiększenie liczby stacji pomiarowych lub wprowadzenie monitoringu satelitarnego.

Z taką właśnie inicjatywą wyszedł samorząd województwa mazowieckiego. Dzięki przeznaczonym na ten cel środkom w wysokości 1,5 miliona złotych na Mazowszu ma się pojawić 31 nowych stacji pomiarowych pomagających w monitoro-

w naszym kraju zmiany klimatyczne stają się coraz bardziej odczuwalne. Coraz częściej borykamy się z małymi opadami bądź ich brakiem, co skutkuje suszą i przyczynia się do obniżenia plonów, spadku poziomu wód gruntowych, a nawet zaniku



Źródło: IUNG-PIB

waniu suszy. Jest możliwość, że taka stacja pojawi się w każdym powiecie. Mierniki pomogą rolnikom udokumentować poziom suszy. Stacje pomiarowe mają zostać włączone w istniejący system monitorowania suszy prowadzony przez IUNG w Puławach.

Tego typu urządzenia umożliwią rolnikom wiarygodne udokumentowanie wpływu braku wody na drastyczny spadek plonów. Ponadto będą służyć do ostrzegania przed zagrożeniami atmosferycznymi, co wpłynie na większe bezpieczeństwo mieszkańców regionu. – *Niestety,*

wody w istniejących zbiornikach. W naszym województwie sytuację utrudnia fakt, że zlokalizowanych jest tu niewiele stacji meteorologicznych, które pomogłyby w ustaleniu skali tego zjawiska. Dlatego wsparcie samorządów lokalnych w zakupie takich stacji oraz współpraca z instytutem meteorologicznym w Puławach są bardzo ważne – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W ramach programu powiaty mogą liczyć na finansowe wsparcie samorządu województwa mazowieckiego w zakupie 31 stacji automatycznych wraz z wykona-

niem ogródków meteorologicznych. W sumie na ten cel w budżecie Mazowsza zarezerwowano prawie 1,5 mln zł.

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach (IUNG) obecnie posiada na terenie Mazowsza jedynie sześć stacji meteorologicznych zbierających dane dotyczące suszy. Powoduje to, że punkty pomiarowe są bardzo oddalone od miejsc objętych suszą. Im większe oddalenie, tym mniejsza dokładność danych meteorologicznych, ponieważ dane dla terenu objętego suszą nie są mierzone, a wyliczane na podstawie danych uzyskanych w miejscach oddalonych nawet o 70 km. Takie rozmieszczenie sprawia, że pozyskane w ten sposób informacje nie odpowiadają faktycznej sytuacji meteorologicznej w obszarze, którego dotyczą.

Samorząd Mazowsza zamierza walczyć z suszą także za pomocą innych programów. Jak podkreślał marszałek Adam Struzik samorząd Mazowsza nie posiada kompetencji i instrumentów w tym zakresie, ale stara się umożliwić pozyskanie funduszy także na tego typu zadania. Jak zaznaczał marszałek, są one bardzo potrzebne i właśnie dlatego warto zastanowić się, czy np. sołectwa w ramach instrumentu aktywizacji sołectw nie chciałyby stworzyć małych zbiorników retencyjnych. Specjalnych programów na ten cel nie ma, ale można skorzystać z już istniejących.

W tym roku w ramach inwestycji w tzw. małą retencję zrealizowanych zostanie siedem nowych zadań. Będą one dotyczyły budowy i renowacji zbiorników wodnych na terenie mazowieckich gmin. W sumie na ten cel przeznaczono ponad 2,2 mln zł z budżetu województwa. – *Gospodarka Mazowsza w głównej mierze opiera się na rolnictwie, które jest ściśle zależne od warunków pogodowych. Niestety, większość gleb w naszym województwie cechuje niski stopień retencji naturalnej gruntów, co sprawia, że są bardziej podatne na suszę. Dlatego tak istotne jest inwestowanie w budowanie zbiorników małej retencji. Dzięki temu nie tylko zwiększamy zasoby wodne i gromadzimy wodę, która może być wykorzystywana właśnie np. w okresach suszy, ale też wspomagamy rozwój środowiska naturalnego – dodaje członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.*

(ek)

ECA w Sannikach zaprasza do udziału w konkursie

Fortepian, wierzba, a może mazurek?

Rysujesz, malujesz, lubisz projektować nowe przedmioty? Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina ogłasza konkurs na projekt maskotki promującej placówkę. Termin nadsyłania prac (drogą elektroniczną) upływa 29 maja.

Konkurs o zasięgu ogólnopolskim przeznaczony jest dla uczestników powyżej 15 roku życia. Prace mogą być przygotowane w dowolnej technice: akwarela, pastel, plakaty, wycinanka, kredki, masa plastyczna, techniki mieszane. Można też np. uszyć prototyp i nadsłać jego zdjęcie. Projekty oceni komisja powołana przez dyrektora ECA, która zwróci uwagę na: pomysł, kreatywność, sposób przedstawienia tematu nawiązujący



do działalności Centrum oraz walory artystyczne (kompozycja, jakość wykonania).

Prace należy nadsłać na adres mailowy: sekretariat@ecasanniki.pl, w tytule wiadomości dopisując „Konkurs na maskotkę”. Ponadto e-mail musi zawierać wszystkie dane autora: imię, nazwisko, adres, telefon kontaktowy, e-mail (w przypadku osób niepełnoletnich - telefon i e-mail rodzica lub opiekuna prawnego). Projektant zwycięskiej maskotki zostanie poproszony o przesłanie oryginału pocztą tradycyjną.

Wyniki zostaną ogłoszone 1 czerwca na profilu FB Centrum, stronie www oraz w innych mediach współpracujących z ECA. Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina.

(l.)

Trudne decyzje samorządów w sprawie przedszkoli

Jedni otwierają, inni czekają

Pod koniec kwietnia rząd ogłosił poluzowanie wprowadzonych obostrzeń wprowadzonych w związku z epidemią koronawirusa. Jednym z przedstawionych podczas konferencji punktów była możliwość otwarcia żłobków i przedszkoli od środy, 6 maja. Ostateczną decyzję w tej sprawie oddano samorządom prowadzącym placówki. W powiecie płockim tylko kilka gmin zdecydowało się na takie rozwiązanie. Są wśród nich: Bodzanów, Stara Biała, Wyszogród i Staroźreby.

Kwestia otwarcia placówek, do których uczęszczają najmłodszy podzieliła samorządowców i rodziców. Jedni uważają, że istnieje realna potrzeba, tak, aby umożliwić rodzicom powrót do pracy. Inni argumentują, że jest na to za wcześnie, a otwarte żłobki i przedszkola mogą przyczynić się do wzrostu zachorowań. Zdania na ten temat są mocno podzielone.

Przedszkola w czasach epidemii

Oczywiście otwarcie placówek nie oznacza, że pracownicy i dzieci wrócą do sytuacji sprzed epidemii. Na prowadzących przedszkola i żłobki zostały nałożone liczne rygory sanitarne, które muszą spełnić. Nie ma się czemu dziwić, w końcu epidemia nadal nam towarzyszy, a zadbanie o bezpieczeństwo najmłodszych powinno być najważniejszym celem.

Jakie wytyczne sanitarne muszą spełnić prowadzący placówki, aby dzieci mogły ponownie wrócić do żłobków i przedszkoli? Główny Inspektor Sanitarny przedstawił szereg wytycznych przeciwepidemicznych dotyczących m.in. odległości między dziećmi, liczebności grup czy serwowania posiłków. Zgodnie z nimi maksymalna liczba dzieci w jednej grupie to 12 osób. Dzieci powinny przez cały czas znajdować się w jednej sali i z tymi samymi opiekunami. Grupy nie mogą się stykać ze sobą. Wymagana minimalna przestrzeń do zabaw i zajęć nie może być mniejsza niż 4 metry kwadratowe na jedno dziecko i każdego opiekuna. Z sal zabawowych należy usunąć przedmioty, których nie da się dokładnie uprać lub wyczyścić (np. pluszowe zabawki), a wszystkie sprzęty należy dokładnie dezynfekować. Sale, w których odbywają się zajęcia, należy wietrzyć przynajmniej raz na godzinę, a dzieci nie mogą przynosić ze sobą własnych zabawek. Opiekunowie oraz rodzice muszą zachować dystans społeczny pomiędzy sobą. Osoby trzecie wchodzące do budynku muszą zachować wszystkie środki ostrożności, czyli zachować dystans, nałożyć maskę ochronną oraz rękawiczki. Wszystkie pomieszczenia muszą być dezynfekowane.

To tylko najważniejsze wytyczne, jakie muszą spełnić żłobki i przedszkola. Pomimo ich rygorystycznej formy wielu rodziców nie decyduje się na posłanie dzieci do placówek. – *Uważam, że jest na to za wcześnie. Epidemia cały czas zbiera swoje żniwo. Mimo rygorystycznych form funkcjonowania nadal uważam, że lepiej jeszcze poczekać z posyłaniem mojego dziecka do przedszkola. Chcę zobaczyć, jak rozwinie się*

sytuacja. Za kilkanaście dni może zmienię zdanie, ale teraz uważam, że to zbyt duże ryzyko – mówi Joanna, mama przedszkolaka. – Z drugiej strony rozumiem rodziców, którzy już teraz wysyłają dzieci do przedszkoli. Wielu z nich od kilku tygodni nie pracuje, a teraz, gdy otwierane są m.in. galerie handlowe, sporo osób musi wrócić do pracy. A przecież nie każdy ma babcię, dziadka czy ciocię, która jest w stanie zająć się maluchem. To czas trudnych decyzji dla wielu osób. Z jednej strony boją się o dzieci, a z drugiej o byt rodziny, bo w związku z kryzysem sytuacja na rynku pracy jest coraz cięższa – wyjaśnia Joanna.

dziećmi zapewniają również przedszkola oraz oddziały przedszkolne zlokalizowane na terenie gminy Bodzanów oraz Przedszkole Samorządowe w Wyszogrodzie.

Część samorządów zdecydowała się na otwarcie placówek od poniedziałku, 11 maja. Taką decyzję argumentują przede wszystkim oczekiwaniem na szczegółowe wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczące reżimu sanitarnego, jaki ma obowiązywać w placówkach tego typu. Wytyczne ukazały się w poniedziałek, 4 maja. Samorządy potrzebowały czasu, aby je wdrożyć i zakupić odpowiednie środki dezynfekujące i ochrony osobistej. Przeprowadzano również konsulta-

ziami, podjęliśmy decyzję, iż nie będzie możliwe otwarcie placówek przed 18 maja – poinformował wójt. – W ścisłej współpracy z dyrektorami placówek ustaliliśmy, że w celu zwiększenia bezpieczeństwa gminne przedszkola zostaną wyposażone w dodatkowe środki higieniczne oraz ochrony osobistej. Opracowywane są również procedury bezpieczeństwa w placówkach, które zostaną skonsultowane ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi i medycznymi – wyjaśnia wójt.

Podobne decyzje podjęli również władze gmin: Bielsk, Brudzeń Duży, Łąck, Bulkowo, Mała Wieś oraz Nowy Duninów. – *Z dokonanego w gminie Nowy*



Żłobek Samorządowy w Gąbinie wznowił działalność 11 maja

Jedni otwierają...

Temat otwarcia żłobków i przedszkoli podzielił też samorządowców. Na terenie powiatu płockiego niewielu z nich zdecydowało się na otwarcie przedszkoli od środy, 6 maja. Do nielicznych gmin, gdzie miało to miejsce, należą gminy Bodzanów, Stara Biała, Staroźreby oraz Wyszogród. – *W środę, 6 maja do przedszkoli w Wyszynie i Nowych Proboszczewicach wróciły dzieci. W Wyszynie pojawiło się 22 dzieci, a w Nowych Proboszczewicach 5. Decyzja o rozpoczęciu zajęć należała do organu prowadzącego, czyli gminy – informuje Urząd Gminy Stara Biała. – Po wnikliwej analizie i konsultacjach z dyrektorami przedszkoli zdecydowaliśmy o uruchomieniu placówek w Wyszynie i Nowych Proboszczewicach. Ale działać będą w ograniczonym zakresie i z zachowaniem reżimu sanitarnego. Otwarcie przedszkoli ma pozwolić rodzicom na powrót do pracy, jeśli nie mogą liczyć np. na pomoc dziadków – mówi wójt Sławomir Wawrzyński. – Jestem przekonany, że rodzice dostosują się do rygorów sanitarnych, bo od tego zależy nasze bezpieczeństwo – dodaje wójt. Przed zamknięciem do placówki w Wyszynie uczęszczało 156 przedszkolaków, a w Nowych Proboszczewicach 120.*

Swoje drzwi ponownie otworzyło przedszkole w Staroźrebach. W placówce od 6 maja prowadzone są zajęcia opiekuńcze w godz. 7.00-13.00. Opiekę nad najmłodszymi

cje z rodzicami i dyrektorami placówek na temat zainteresowania uczęszczaniem dzieci do przedszkoli oraz możliwościami dostosowania się do wytycznych. Na ponowne otwarcie przedszkoli i żłobków od 11 maja zdecydowały się m.in. gminy Słupno oraz Słubice, a także miasta i gminy Gąbin oraz Drobin. – *W związku z luzowaniem obostrzeń wprowadzonych z uwagi na epidemię informujemy, że przedszkola, punkty przedszkolne oraz kluby dziecięce funkcjonujące na terenie naszej gminy będą prowadzić zajęcia opiekuńcze od 11 maja – poinformował Urząd Miasta i Gminy Drobin. Część z placówek przyjmuje wyłącznie lub w pierwszej kolejności dzieci rodziców, którzy są osobami pracującymi.*

Inni czekają...

Spora część samorządów naszego powiatu nie zdecydowała się jeszcze na otwarcie klubów, przedszkoli i punktów przedszkolnych. Takie decyzje zostały podjęte po konsultacjach z dyrektorami placówek oraz rodzicami dzieci uczęszczających do żłobków i przedszkoli. Jako jeden z pierwszych o takiej decyzji poinformował wójt gminy Radzanów Sylwester Ziemkiewicz. – *Na terenie naszej gminy mamy dwie placówki samorządowe: Przedszkole w Radzanowie i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rogozinie. W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie naszych najmłodszych mieszkańców, po przeprowadzeniu konsultacji z ro-*

Duninów rozeznania wynika, że 99% rodziców nie zdecydowało się na posłanie dziecka do oddziału przedszkolnego od dnia 6 maja i zapewni dziecku opiekę we własnym zakresie. W związku z powyższym podjęta została decyzja o zawieszeniu od dnia 6 maja do dnia 24 maja prowadzenia działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej przez oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Nowym Duninowie ze Szkołą Filialną w Soczewce – poinformował Urząd Gminy w Nowym Duninowie. – Jednocześnie, mając na uwadze możliwość otwarcia oddziałów przedszkolnych od dnia 25 maja, w placówkach szkolnych na terenie gminy Nowy Duninów podjęte zostały już działania mające na celu wdrożenie rządowych wytycznych w kwestii bezpieczeństwa podopiecznych i pracowników.

O tym czy i od kiedy przedszkola, żłobki i oddziały przedszkole, które nie są jeszcze otwarte, wznowią funkcjonowanie, zdecydują samorządy. W tym momencie wielu rodziców z obawy o zdrowie najmłodszych i stykających się z nimi osób starszych nie decyduje się na posłanie swoich dzieci do placówek tego typu. Jak podkreślają zarówno rodzice, jak i władze gmin, decyzje takie będą zależały w dużej mierze od aktualnej sytuacji epidemiologicznej oraz od zainteresowania rodziców taką formą opieki nad dziećmi.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Słowa podziękowania i uznania przekazali najmłodszy mieszkańcy strażakom z OSP Goleszyn i OSP Dziembakowo. Konkretnie popłynęły one online od uczniów z SP w Goleszynie.

Słubice

Urząd Gminy poinformował o zmianach w harmonogramie odbioru odpadów komunalnych. Aktualne informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.slubice.org.pl.

Słupno

Wójt gminy zaprasza do wzięcia udziału w konkursie „Gmina Słupno – jestem u siebie”. Konkursowym zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy autorskiej w formie artykułu. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.ugslupno.bip.org.pl.

Stara Biała

Mieszkańcy gminy mogą korzystać z Centrum Sportowego „Wierzbica” w Nowych Proboszczewicach oraz z boiska w Maszewie Dużym. Boiska są czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.00 – 20.00. Zajęcia dla grup zorganizowanych mogą odbywać się w grupach sześciuosobowych pod opieką trenera lub opiekuna. Nad prawidłowym przebiegiem zajęć w przypadku grup niezrzeszonych czuwać będzie animator lub pracownik GOKiS.

Staroźreby

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. uchwaleniem zmian w budżecie oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej. Radni ustalili m.in. zasady sprawiania pogrzebów przez gminę.

Szczawin Kościelny

Wójt Gminy poinformowała, że decyzja o uruchomieniu przedszkoli na terenie gminy zostanie podjęta po konsultacjach m.in. z dyrektorami placówek i rodzicami. Decyzja dotyczy dwóch placówek: Samorządowego Przedszkola w Szczawinie Kościelnym oraz Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Trębkach.

Szczutowo

Gmina ogłosiła przetarg na przebudowę drogi gminnej relacji Grabal - Cisse. Prace mają potrwać do 15 września. Prowadzone będą na odcinku 927 metrów bieżących.

Wyszogród

Urząd Gminy i Miasta poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na wyłapywanie, opiekę oraz utrzymywanie w schronisku bezpańskich zwierząt z terenu gminy. Zadanie będzie realizowało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. z Ciechanowa.

Zawidz

Mieszkańcy gminy otrzymali 6 tys. sztuk maseczek ochronnych od firmy WIPASZ. Maseczki odebrał wójt gminy Zawidz Dariusz Franczak.

Żychlin

Do środy, 20 maja można składać oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych pochodzących z terenu gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.gminazychlin.pl.

(ek), rad

Z teatralnego fotela nad Skrwę

Henryk Józwiak czyta Wojtyłę

Aktorzy Teatru im. Jerzego Szaniawskiego okres przymusowej rozłąki z widzami rekompensują sobie spotkaniami w mediach społecznościowych. Najmłodsza publiczność słucha bajek, starsza – poezji Władysława Broniewskiego w interpretacji członków zespołu. W czasie, gdy teatr nie gra, Henryk Józwiak postanowił powrócić do jednej ze swoich ulubionych form, czyli teatru jednego aktora. Przygotowuje fabularyzowany monodram na podstawie „Tryptyku Rzymskiego” Karola Wojtyły. Wirtualna premiera odbędzie się 18 maja.

Józwiak podkreśla, że monodram daje aktorowi możliwość samodzielnego wyboru tekstu. – *Ponieważ nie mogę spotkać się z publicznością na widowni, postanowiłem zaproponować inny rodzaj przekazu. W tym trudnym okresie nasi widzowie sięgają o wiele częściej do mediów społecznościowych* – mówi.

W 2013 roku w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego przygotował „Trans-Atlantyk” na postawie prozy Gombrowicza. Reżyserował film „Pieśń o Faustynie – Miłosierdzie drugie imię Miłości”, nagrany z okazji Światowych Dni Młodzieży przez zespół muzyczny Bemolla. Teraz zamierza sięgnąć do podobnej filmowej formy.

„Tryptyk rzymski” Karola Wojtyły został opublikowany wiosną 2003 roku. To rodzaj poetyckiego testamentu papieża, służący refleksji i zamyśleniu. Warto się nad nim zatrzymać szczególnie w okresie pandemii i izolacji. – *To wspomniał tekst z przesłaniem, który stawia wiele ważnych pytań o sens trwania, przemijania, cierpienia, cele, jakie sobie wyznaczamy – w tym czasie szczególnie aktualny. Nie będę odgrywał roli kapłana, ale raczej turysty, który idąc, zastanawia się nad życiem* – wyjaśnia Józwiak.

Jako wędrowiec mówi „Tryptyk rzymski” w różnych przestrzeniach – od teatralnego fotela począwszy. Zdjęcia (Walde-

mar Lawendowski) kręcone były w okolicach Płocka m.in. nad Skrwą i w bazylice katedralnej. Ekspozycję wypożyczyło także Muzeum Diecezjalne. Ścieżkę dźwiękową tworzą nagrania płockiego Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses (m.in. „Panis Angelicus”, „Pieta Signiore”). Opiekę artystyczną nad projektem objął dyrektor płockiej sceny Marek Mokrowiecki. Konsultacji teologicznych udzielił proboszcz bazyliki katedralnej, ks. Stefan Ceglowski. Premiera filmu odbędzie się 18 maja na kanale You Tube.

Henryk Józwiak poza zawodową sceną zajmuje się Teatrem Remedium Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którym odnosi sukcesy na przeglądach ogólnopolskich. Zadebiutował w 1981 roku, w Państwowym Teatrze Dramatycznym w Kaliszu w spektaklu „Mizantrop” Moliera w reż. Bogdana Toszy. Pracował w Gorzowie Wielkopolskim, Zielonej Górze i Elblągu. W 1992 roku rozpoczął współpracę z Polskim Radiem. W Teatrze Małym we Frankfurcie nad Odrą odbyła się premiera jego monodramu „Sprawa Marmieladowa” według „Zbrodni i kary” Dostojewskiego. Aktor występował też na Festiwalu Teatrów Wschodniej Europy w Schwedt. Wraz z Teatrem Lubuskim grał w moskiewskim Teatrze na Tagance, w Nancy i Paryżu. Został laureatem pierwszego w Polsce Festiwalu Sztuki Słowa zorganizowanego w cyklu „Verba Sacra” w Poznaniu.

Od 1998 roku pracuje w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego. Publiczność zna go m.in. z ról: Dr. Mike’a Connolly’ego we „Wszystko w rodzinie”, Dr. Chapmana w „Szczęściarzu” Cooneya, Sekretarza w „Ptaku” Szaniawskiego, Dziennikarza w „Weselu” Wyspiańskiego, Botarda w „Nosorożcu” Ionesco, Gremia w „Poskromieniu złošniczy” Shakespeare’a, Rosenberga w „Rodzinie” Słonimskiego, Ojca w „Dwóch teatrach” Szaniawskiego oraz sztuki „Trzech mężczyzn w różnym wieku” Szymona Bogacza. Na razie wirtualnie przygotowuje z Teatrem Remedium „Uciechy staropolskie” wg scenariusza Kazimierza Dejmka. (lesz)

Szkoda, że zabrakło płocczan

Najlepsze portrety młodych

Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego w Płocku od kilku lat organizuje konkurs pt. „Jej portret. Jego portret. Ich portret”, rozwijający talenty młodych fotografów. Zadaniem uczestników jest oczywiście przesłanie portretu. Zadanie tylko z pozoru jest proste, bo oprócz wizerunku twarzy, liczy się również pomysł na prezentację, a do tego technika wykonania pracy. Podnoszenie poprzeczki przynosi jednak efekty. Pokazują to choćby tegoroczne nagrodzone konkursowe prace, których nie powstydziłby się i dorosły fotograf.

Koronawirus trochę pokrzyżował konkursowe działania, jednak mimo trudności na tegoroczny Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Jej portret. Jego portret. Ich portret” nadesłano ponad 150 prac. Najlepsze spośród nich wybierało zawodowe jury, w którym zasiadli Jan Drzewiecki – artysta fotografik, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, Robert Parzychowski – grafik Miasta Płocka, Rafał Dominik – fotoreporter współpracujący również z naszą redakcją oraz Jacek Znyk – fotograf, koordynator konkursów MDK.

Po wnikliwej analizie 153 nadesłanych prac jury postanowiło przyznać 10 nagród i wyróżnień w trzech kategoriach wiekowych. W sumie w konkursie mogły brać udział osoby w wieku od 8 do 18 lat. Niestety, w tym roku wśród laureatów nie ma zwycięzców z naszego miasta ani regionu. Są za to z Warszawy, Poznania,

Gorlic, Gorzowa Wielkopolskiego, Koszalina czy Katowic. A prezentujemy pracę laureatki 12-letniej Aleksandry Konarczak z Pracowni Fotografii w Młodzieżowym Domu Kultury w Gorlicach, która w swojej kategorii wiekowej zdobyła pierwsze miejsce. Wszystkie nagrodzone prace, zamiast na tradycyjnej wystawie pokonkursowej, można oglądać obecnie na stronie facebookowej Młodzieżowego Domu Kultury w Płocku. Znajdziecie tam również wiele ciekawych propozycji dla swoich pociech rozwijających talenty, jak również zabijających nudę przy obecnym przymusowym siedzeniu w domu. Zajrzyjcie koniecznie!

Ceb



archiwum MDK



Teatr Dramatyczny w Płocku

Książnica już otwarta

Wracamy do bibliotek

– **Otwieramy główną wypożyczalnię, 13 filii i Bibliotekę dla dzieci. I tu wszędzie będziemy wypożyczać książki – mówi dyrektor Książnicy Płockiej, Joanna Banasiak. Czytelnia pozostanie zamknięta. Kwerendy i zgłoszenia można przekazywać drogą elektroniczną lub telefonicznie.**

Najnowsze wyniki badań nad koronawirusem Sars-CoV-2 potwierdziły, że wirus jest aktywny na papierze i tekturze do 24 godzin. Dłużej utrzymuje się na powierzchniach plastikowych

(okładki książek, płyty) – do 72 godzin. W związku z tym, organizatorom bibliotek zaleca się, aby okres kwarantanny książek trwał co najmniej trzy dni. Na stronie Biblioteki Narodowej opublikowane zostały szczegółowe rekomendacje dotyczące działań po otwarciu bibliotek oraz wskazówki, jak postępować z książkami zwracanymi przez czytelników.

Pomiędzy jednym a drugim wypożyczeniem książki powinny zostać odłożone do skrzyni, pudła, torby lub na wydzielone półki w magazynie. Bibliotekarze wszystkie czynności muszą wykonywać w rękawiczkach. Egzemplarze zwracanych do biblioteki nie wolno dezynfekować preparatami dezynfekcyjnymi i stosować ozonu ze względu na szkodliwe dla materiałów celulozowych właściwości utleniające. Nie jest wskazane również naświetlanie książek lampami UV, które mają szkodliwy wpływ na materiały, z których wykona-

ne są książki. Po przyjęciu książek od czytelnika bibliotekarz każdorazowo zdezynfekuje blat, na którym leżały, środkami zawierającymi alkohol w stężeniu minimum 60%. Biblioteka Narodowa nie rekomenduje otwarcia czytelni, wolnego dostępu do katalogów kartkowych, księgozbioru i czasopism

– *Zgodnie z zaleceniami Biblioteki Narodowej nie otwieramy czytelni. Jednak pozostajemy do dyspozycji – zgłoszenia od Czytelników przyjmujemy i realizujemy drogą elektroniczną (e-mail: dib@ksiaznicaplocka.pl) lub telefoniczną (tel. 24 268-00-22). Oferujemy bezpłatne skanowanie fragmentów naszych zbiorów – do 20 stron. Nie ma wolnego dostępu do księgozbioru, książki proponuje i podaje bibliotekarz. Wszystkie stanowiska udostępniania wyposażone są w pleksi. Zasoby działu zbiorów audiowizualnych można oddać, ale wypożyczanie zostało wstrzymane. Rozpoczęliśmy pakowanie zbiorów do przeprowadzki do mediateki – dodaje Joanna Banasiak. Czytelnia Książnicy Płockiej zostanie otwarta później, w IV etapie znoszenia ograniczeń.*

Zwrot książek wypożyczonych z Czytelni odbywa się w Wypożyczalni Główniej. Zmieniają się godziny pracy filii bibliotecznych. W poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki będą otwarte od 10.00 do 15.00. W środy – od 12.00 do 17.00. (lesz)

XVIII edycja Konkursu Chopinowskiego

Przełożona o rok

W Filharmonii Narodowej w Warszawie nie odbędzie się zaplanowana na październik osiemnasta edycja Konkursu Chopinowskiego. Z powodu pandemii COVID-19 minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński, w porozumieniu z dyrektorem Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina dr Arturem Szklenerem podjęli decyzję o przesunięciu konkursu o rok. Nowy termin to 2-23 października 2021. Lista pianistów dopuszczonych do eliminacji nie ulegnie zmianie, a bilety zakupione na przesłuchania konkursowe zachowają ważność.

Decyzję o odwołaniu Konkursu Chopinowskiego, o którym w marcu pisaliśmy obszernie na łamach „Tygodnika Płockiego”, poprzedziły konsultacje z resortem zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym. Organizatorzy zdecydowali, że przesłuchania z udziałem pianistów z całego świata nie mają sensu bez publiczności,

a nie wiadomo, czy do października wróci możliwość organizowania wydarzeń masowych. Ponadto obowiązujące z powodu pandemii ograniczenia uniemożliwiają właściwe przygotowanie się do konkursu także jego uczestnikom. – *Pragniemy zapewnić wszystkich zainteresowanych, że dokładamy wszelkich starań, aby osiemnasta edycja Konkursu Chopinowskiego była dokładnie taka, jak oczekiwaliśmy, by wpisała się we wspólną, budowaną przez dekady tradycję tego wydarzenia. W Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina trwają obecnie intensywne prace nad przeniesieniem Konkursu na rok 2021* – mówi dyrektor NIFC Artur Szklener.

Uroczysta inauguracja XVIII Konkursu Chopinowskiego najprawdopodobniej odbędzie się 2 października 2021 roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Następnego dnia jury rozpocznie I etap przesłuchań. Najlepsi pianiści zmierzą się w finale. Zwycięzca otrzyma złoty medal i 40 tys. euro. Mecenasami Konkursu są: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz m.in. PKN ORLEN, który powrócił do tradycji sponsorowania Konkursu Chopinowskiego w 2016 roku. (lesz)



KP

MUZEUM MAZOWIECKIE

Prezent na 200-lecie



Partner wydania

Otwarcie wystawy art déco i jubileusz - o dwóch wielkich świętach, jakie czekają Muzeum Mazowieckie z jego dyrektorem Leonardem Sobierajem rozmawia Lena Szatkowska

Lena Szatkowska: Muzeum Mazowieckie to ponad 100 tysięcy obiektów, stałe wystawy etnograficzne w Spichlerzu i w młodszych oddziałach: Muzeum Żydów Mazowieckich, Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej, Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wierzchowie oraz prawie gotowa ekspozycja art déco przy Kolegialnej 6. To wielki i cenny zasób, z którym muzeum wkracza w jubileuszowy rok 200-lecia istnienia. Jak obchodzimy urodziny muzeum? Jakiego wydarzenia czekają płocczan i goście w jubileuszowym roku 2021?

Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Jesteśmy najstarszym muzeum w Polsce powstałym z inicjatywy społecznej. Dynamicznie się rozwijamy, powiększamy swe zbiory i zdobywamy nowych przyjaciół. Co roku odwiedza nas ok. 100 tys. gości z całego świata, ta liczba stale rośnie. Jest więc co świętować.

A jak to zrobimy? Prezentem dla muzeum z okazji 200-lecia będzie otwarcie wystawy art déco w naszym nowym skrzydle, kamienicy przy ul. Kolegialnej 6 oraz zaplanowane w roku 2021 otwarcie oficyn kamienicy. Znajdą się tam ekspozycje stałe poświęcone wielkim płocczanom, m.in. Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej, Władysławowi Broniewskiemu, także sztuce Mazowszanina Bolesława Biegasa. Jednym z naszych marzeń jest wystawa czasowa towarzysząca temu otwarciu, a prezentująca twórczość niezwyklej Tamary Łempickiej.

Będą także wydawnictwa – cykl ekskluzywnych albumów poświęconych kolekcjom Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Ten o secesji już się ukazał, w przygotowaniu są kolejne, z kolekcją art déco, historyczną, etnograficzną.

W planach jest także ogólnopolska sesja naukowa i uroczystość z koncertem Płockiej Orkiestry Symfonicznej i gwiazdy (tu negocjacje trwają, nie możemy więc zdradzić nazwiska) oraz premierą filmu poświęconego historii muzeum.

Muzeum Mazowieckie może się poszczycić największymi w Polsce zbiorami art déco. Czternaście lat temu, gdy zapadła decyzja o tworzeniu nowej specjalności muzeum, mogliśmy jedynie pomarzyć o tym, że gromadzone obiekty staną się kiedyś zaczątkiem wystawy stałej. Czy na obecnym etapie prac możemy potwierdzić, że jeszcze w tym roku będzie można obejrzeć nową ekspozycję „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego i art déco”?

Wszystko jest na dobrej drodze. Budynek od kilku miesięcy jest już

gotowy, podobnie projekt wystawy. Łada moment spodziewamy się rozstrzygnąć przetarg na jej wykonanie.

Gdyby nie pandemia, powiedziałbym – z pewnością zaproszę Państwa na otwarcie wystawy w tym roku. Świat jednak w ciągu ostatnich tygodni zmienił się tak diametralnie, że ujmę to w ten sposób – zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by wystawę zaprezentować na przełomie lat 2020 i 2021.

Koncepcja wystawy jest gotowa. Które z cennych przedmiotów pochodzących z przebogatej muzealnej kolekcji art déco zostaną wyekspozowane?

aneksy to kamienica francusko-niemiecka i polska, gabinet preza-banku z numizmatami i papierami wartościowymi, sklep jubilera z ok. 200 obiektami – na czele ze złotą puderniczką Tiffany’ego, dom mody, gdzie w szklanych witrynach prezentować będziemy stroje i akcesoria. Nie zapominajmy o kinie Odeon, gdzie mamy nadzieję wyświetlać fragmenty przedwojennych filmów.

Pierwsze piętro z kolei to wnętrza oddające ducha mieszkania inteligencji tego okresu, z meblami Brzozowskiego, Pietrzyka-Łojka oraz węglowym ceramicznym ku-

poznanych twórci światowych. Czy ma pan ulubiony eksponat, bez którego wystawa nie mogłaby się obyć?

Epoka dwudziestolecia międzywojennego ze wspaniałą polską poezją i czystą, geometryczną formą sztuki użytkowej w ogóle jest mi bardzo bliska. Rzecz jasna dumni jesteśmy z „Martwej natury” Tamary Łempickiej, cenionej na całym świecie polskiej artystki, której dzieła osiągają zawrotne ceny na aukcjach dzieł sztuki. W moim osobistym zestawieniu na podium stoją jednak dwa komplety mebli zaprojektowanych przez in-

Kto jeszcze dołączył do mecenasów płockiego muzeum?

Samorząd Województwa Mazowieckiego dofinansował także część zakupów uzupełniających naszą kolekcję. Mam tu na myśli cenne meble, kilimy, biżuterię, wyroby metalowe, szkło. PKN ORLEN był sponsorem zakupu m.in. „Martwej natury” Łempickiej i mebli projektu Brzozowskiego, do tych mebli dołożyło się także Miasto Płock i PERN. Wdzięczność nasza jest nieustająca.

Dynamiczny rozwój muzeum od jego przenosin z opactwa pobenedyktynskiego na Tumską i Kolegialną aż do jubileuszu nie byłby możliwy bez wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego, zaangażowania dyrekcji, pasji pracowników: kustoszy, historyków, edukatorów. Jakże są dalsze plany rozwoju Muzeum Mazowieckiego?

To prawda. Zawsze mogliśmy liczyć na ogromne wsparcie i życzliwość Urzędu Marszałkowskiego oraz na pasję i ogromne pokłady wiedzy naszych pracowników.

Plany - dotychczas Muzeum Mazowieckie w Płocku znane było jako muzeum secesji. Teraz chcemy, by mówili o nas – muzeum secesji i art déco. A w przyszłości? Rozmawiamy z miastem na temat przejęcia działki przy ul. Kolegialnej 4 i zbudowaniu tam kolejnego skrzydła muzeum, tym razem dedykowanego powojennemu wzornictwu przemysłowemu. W ten sposób wizyta w Muzeum Mazowieckim byłaby podróżą w czasie – od okresu secesji aż do współczesności.

Muzeum Mazowieckie tak jak wszystkie instytucje kultury musiało zmierzyć się ze skutkami pandemii, również ekonomicznymi. Czy nie opóźnią one realizacji wszystkich projektów?

W tym momencie zapewne nikt nie zna odpowiedzi na pytanie – co będzie. Postaramy się, by z niczego nie rezygnować, by nasze muzeum wciąż oferowało kontakt ze sztuką i historią na najwyższym poziomie.

Tymczasem – zapraszamy do muzeum otwartego po przerwie. W związku z pandemią wprowadziliśmy nowe procedury i zasady, m.in. określiliśmy liczbę osób, jaka może przebywać na poszczególnych wystawach. Do odwołania nieczynne są winda, sklepik, biblioteka. Nasi pracownicy wyposażeni są w maski i przyłbice. Wszystkie powierzchnie, z jakimi mogą mieć kontakt zwiedzający, systematycznie dezynfekujemy. Na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo naszych gości.



foto: z archiwum Muzeum

Nie sposób wymienić wszystkich, ponieważ przy Kolegialnej 6 zaprezentujemy ponad tysiąc eksponatów z naszej liczącej ponad 1500 obiektów kolekcji. Opiszę więc krótko zamyśl wystawy – parter oddawał będzie atmosferę miasta z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stworzą je kamienice – aneksy zbudowane przy pomocy światła. Pierwszy poświęcony będzie sztuce roku 1910. Podziwiać tam będzie można m.in. celuloidowe, białe meble projektu Hansa Reinstaina – to rzadkość na rynku polskim i obraz „Bogini Hathor” Edwarda Okunia. Kolejne

chennym piecem. Także galeria designu z metalem, szkłem, ceramiką epoki oraz sala tożsamości nawiązująca do polskiego pawilonu, zaprezentowanego na światowej wystawie w Paryżu w roku 1925, z dziełami Zofii Stryjeńskiej i Julii Keilowej. Finałem będzie malarstwo – Leon Chwistek, Jan Rudnicki, Leon de Smęt oraz, na honorowym miejscu, „Martwa natura” Tamary Łempickiej.

Łempicka, Stryjeńska, Keilowa, Brzozowski, Pietrzyk to wybitni artyści, projektanci mebli i przedmiotów użytkowych. Obok ich prac znajdą się wyroby

zyniera Edmunda Brzozowskiego do jego mieszkania w Sosnowcu. Fenomenem tych kompletów jest unikatowa, niezwykle rzadko zachowywana w takiej ilości, dokumentacja w postaci projektów, rysunków i korespondencji z twórcami.

Urzeczywistnienie tak ogromnego przedsięwzięcia, jakim jest odtworzenie zabytkowej kamienicy przy Kolegialnej 6 oraz budowa oficyn na potrzeby Muzeum Mazowieckiego nie byłaby możliwa bez unijnego dofinansowania i wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Muzeum Mazowieckie w Płocku

ul. Tumska 8

muzeumplock.eu



Nowe art déco przy

Kolegialnej 6

Ekspozycja „Sztuka okresu dwudziestolecia międzywojennego i stylu art déco” powstaje w zrewitalizowanej kamienicy przy Kolegialnej 6. Będzie to jedyna w Polsce stała wystawa, dedykowana sztuce „szalonych lat 20. i 30.”. Estetykę art déco zwiedzający poznają poprzez sztuki użytkowe (meblarstwo, szkło, ceramika, metaloplastyka, tkanina artystyczna, moda, biżuteria) oraz sztuki wizualne (malarstwo, rzeźba, grafika). Na dwóch piętrach gmachu, na powierzchni ponad 1000 metrów kwadratowych, zaaranżowane zostaną: miasto z okresu międzywojnia, wnętrza mieszkalne, galeria designu, w której prezentowane będą imponujące zbiory rzemiosła artystycznego polskich i zagranicznych wytwórni, aneks meblowy, minikino. **W budynku powstanie kilkanaście pomieszczeń wystawy stałej, sala konferencyjna na blisko 200 osób, sale wystaw czasowych i duże magazyny na wciąż rozrastającą się muzealną kolekcję.**

Członkowie zespołu merytorycznego (Małgorzata Szadkowska, Mariola Adamska, Aleksandra Blonka-Drzażdżewska, Grażyna Tryka, Aleksandra Woźniak-Adamska oraz szef projektu dr Michał Burdziński) pokazują zwiedzającym szeroką panoramę międzywojnia. Zapoznają z architekturą i sztuką na tle społecznych i kulturowych przemian epoki. Dyrektor Muzeum Mazowieckiego Leonard Sobieraj nie ma wątpliwości, że po otwarciu nowej wystawy art déco, Muzeum będzie kojarzyło się nie tylko z secesją. Skrzydło przy Kolegialnej 6 stanie się muzeum modernizmu, designu, zajmującym się dziejami przemian estetycznych od końca dziewiętnastego wieku do końca wieku następnego. Unikatowa oferta na skalę co najmniej środkowo-europejską.

Projekt aranżacji ekspozycji „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego i art déco” przygotowała krakowska pracownia KOZA NOSTRA STUDIO. Jego myślą przewodnią jest rozświetlone miasto, które zaprasza do spędzenia magicznego wieczoru pośród pięknych przedmiotów i wnętrz, albo w sali kina. Zgodnie z dewizą, że sztuka jest nieodłączną towarzyszką życia i wpływa na jakość naszej egzystencji. Na wystawie znajdzie się wiele stanowisk multimedialnych. Można będzie odpocząć na ławce i jednocześnie dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o art déco.

Wieczór w luksusowej metropolii

Spacer po zatopionym w mroku, ale iskrzącym się światłami wystaw i neonów mieście, rozpoczniemy od uważnego przyjrzenia się zawartości witryn sklepowych. To ponad 200 obiektów z bogatej muzealnej kolekcji mody i jej akcesoriów oraz biżuterii art déco. Wizyta w domu mody pełnym wyszukanych toalet, w które ubierały się gwiazdy i zamożne mieszkanki miast oraz odwiedziny sklepu jubilerskiego, którego ozdobę stanowią kolczyki w formie chwostów w oryginalnym etui Cartiera, mogą sprawić, że następnym przystankiem podczas wieczornego spaceru będą odwiedziny banku. W gabinecie prezesa zobaczymy autentyczne meble oraz zbiory medali, plaket, papierów wartościowych. Klimat nocnego miasta podkreśli neon nad minikinem. Przed wejściem staną eleganckie czarno-złote ekspozitory pre-

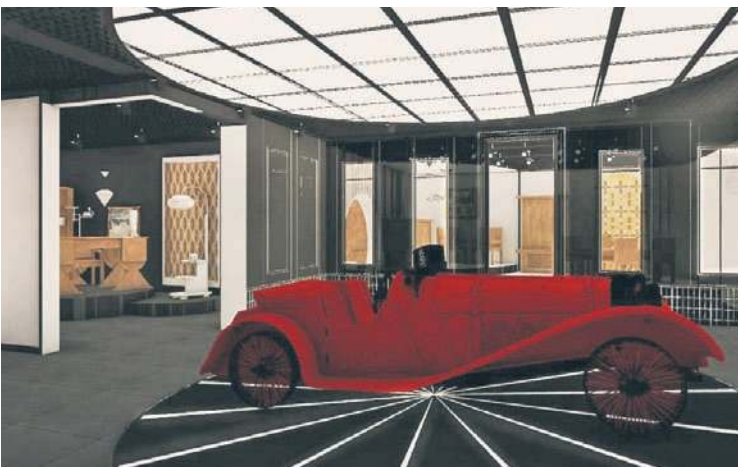


„Martwa natura” Tamary Łempickiej

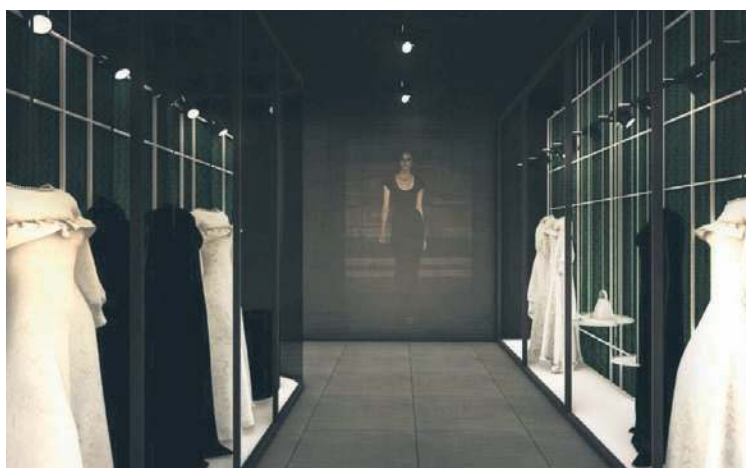
zentujące plakaty, które w czasach art déco wyniesiono do rangi dzieł sztuki.

Ostatnie cztery lata w Muzeum Mazowieckim obfitowały w zakupy. Najnowsze muzealia również zobaczymy w aneksie meblowym na parterze. Znajdą się tam bardzo rzadkie meble wykonane z masy celulooidowej na konstrukcji bukowej, które do sanatorium (stąd

ich biały kolor i lekka forma) zaprojektował słynny niemiecki projektant Hans Günther Reinstein. Takiego kompletu nie posiadają nawet niektóre wyspecjalizowane muzea zagraniczne. Funkcjonalizm i Bauhaus – kolejne nurty w sztuce okresu międzywojnia – symbolizują meble Marcela Breuera (m.in. fotele „cesca”) i czeskiego producenta Roberta Slezáka.



Parter nawiązywać ma do klimatu miasta nocą



Dom mody w szklanych gablotach prezentować będzie suknie i akcesoria

Kawa w filiżance z Ćmielowa

Ekspozycję pierwszego piętra stanowić będzie aranżacja mieszkania prezentująca walory artystyczne wysokiej klasy mebli i polskiego rzemiosła artystycznego, przywodząca atmosferę domów polskiej inteligencji z lat 20. i 30. XX w. Tam zobaczymy m.in. komplet sypialniany projektu Juliana Pietrzyka z Fabryki Mebli Artystycznych Szczepana Łojka. Dalej zwiedzimy galerię designu, w której prezentowane będą zbiory rzemiosła artystycznego (szkło polskich hut Niemen, Zawiercie, Hortensja, Krosno, zagranicznych wytwórni Lalique, Bacarrat, WMF, Bracia Daum,

uwagę zwiedzających? Co jest unikatem w skali światowej?

- Najchętniej odpowiedziałbym, że wszystkie, choćby dlatego, że przechodzą podwójną selekcję – pierwsza to zakup do zbiorów, druga to wyróżnienie w postaci obecności na wystawie stałej. Skarbów jest sporo: obrazy Tamary Łempickiej, Léona de Smeta, Jana Rudnickiego i Zofii Stryjeńskiej, rzeźby Magdaleny Gross, plakaty Tadeusza Gronowskiego i Stefana Norblina, przednie meble polskie, wykonane według projektów Juliana Pietrzyka i Edmunda Brzozowskiego, znakomite tkaniny ścienne projektu Bogdana Tretera i Ryszarda Orszulskiego, pierwszorządne niemieckie, francuskie, czechosło-



Koncepcja aranżacji wystawy autorstwa KOZA NOSTRA Studio. Ekspozycje z mroku wydobywało będzie światło



W gabinecie prezesa banku cenne monety oglądać będzie można w wysuwanych szufladach

Moser, polska ceramika z Ćmielowa i wytwórni śląskich, porcelana zagraniczna firm Rosenthal, Limoges) oraz malarstwo. Wśród eksponatów warto zwrócić uwagę na projekty cenionej polskiej artystki Julii Keilowej. Specjalne miejsce zyska perełka płockiej kolekcji malarstwa – „Martwa natura” Tamary Łempickiej, którą na przekrojowych wystawach organizowanych w Europie w ostatnich latach, mogli podziwiać mieszkańcy Madrytu, Turynu i Werony.

Skarby kolekcji

Na kolekcję sztuki z lat 20-30. XX w. Muzeum Mazowieckiego składa się blisko tysiąc pięćset muzealiów reprezentujących różne dziedziny rzemiosła – od kompletu mebli sypialnianych pochodzących z lat 20. XX w. do drobnych ozdób kobiecych skończonych. Które z eksponatów powinny zwrócić

wagę i rodzime wyroby szklane, ceramiczne, metalowe... W ramach praktyki director's choice, curator's choice (wybór dyrektora, wybór kuratora) dla przykładu wymienilibym nowatorskie meble uzdrowskie Hansa Günthera Reinsteina, nastrojowe kilimy Eugenii Łachowej i ascetyczne paterki Julii Keilowej. Chcielibyśmy, by nowa płocka ekspozycja była powiewem radości, prezentem dla nas wszystkich i wizytówką dla licznych gości z odległych stron – mówi współautor scenariusza, Michał Burdziński.

„Sztuka okresu dwudziestolecia międzywojennego i stylu art déco” to arcydzieło propozycji kulturalnej, odmienna od ekspozycji secesyjnej oraz od wystaw stałych i czasowych, które zorganizowano m.in. w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Zabrzu, Gdańsku i Stalowej Woli. Wspaniałe osiągnięcia artystów polskich doby międzywojennej na trwałe zapisały się w historii sztuki.



Wystawa "Sztuka Dalekiego Wschodu" w Spichlerzu



"Wielka fala w Kanagawie" - cenny drzeworyt prezentowany przy Kazimierza Wielkiego 11 b

"Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji" – stała wystawa w Spichlerzu

Są w naszym mieście miejsca fascynujące a nie wszystkim znane – tajemnicze podziemne korytarze, przyrodnicze rezerваты. Czasem przez lata obok nich przechodzimy i nie wiemy, że to co znajduje się tak blisko, może wywołać nie lada zdumienie. Muzealny Spichlerz znajduje się przy popularnej trasie spacerowej, wiodącej brzegiem wiślanej skarpy. Wielu spacerowiczów, nie zdaje sobie sprawy, że w jego murach, znajduje się zaczarowany, świat egzotycznej sztuki – malowniczy labirynt, w którym pobrzmiwają śpiewy tybetańskich lamów, czy głos koreańskiego mistrza zen. To jedna z dwu etnograficznych wystaw stałych (druga jest poświęcona Mazowszu) Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Jej atrakcyjna wizualnie aranżacja zawiera dzieła, których nie powstąpiłyby się największe światowe muzea. Wystarczy wspomnieć, że w japońskiej części wystawy podziwiać można dzieła najwybitniejszych artystów drzeworytu – Hiroshige i Hokusai. Najsłynniejsze dzieło tego ostatniego, czyli „Wielką falę”, wielu z nas pamięta z podręcznika do plastyki. Kiedy dzieła tej klasy pojawiają się na wystawie muzeów narodowych, jest to wydarzenie sporej rangi, a w płockim spichlerzu możemy je oglądać na stałe i do końca roku nieodpłatnie. W części koreańskiej, ułożono obiekt zazdrości europejskich muzeów orientalistycznych – jedyną na naszym kontynencie kolekcję wielkoformatowych obrazów świą-

tynnych zwanych taenghwa. A nie jest to jakiś niszowy styl, lecz narodowy styl malarski Korei, którego przykłady znajdziemy w starych buddyjskich świątyniach tego kraju. Wędrując po wystawie znajdziemy dzieła wykonane setki lat temu w Chinach, Mongolii czy Tybecie.

Nie trzeba się obawiać, że jest to wystawa przeznaczona dla specjalistów, gdyż wszystkie zagadnienia są na wystawie w przystępny sposób wyjaśnione, a nastrój niezwyklej drewnianych wnętrz urzeknie każdego.

Grzegorz Piaskowski, etnograf, kierownik Działu Etnograficznego Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim

Sztucznie usypane wzniesienie, tzw. terpa była jednym z elementów zabezpieczających olenderskie domostwo przed powodzią. Na takim wysokim około 3,5 metrowym wzniesieniu w Wiączeminię Polskim w 1935 roku został wybudowany kościół dla osadników ewangelicko-augsburskiego. Stał się on zalążkiem i centralnym punktem nowego muzeum typu skansenowskiego, które zostało otwarte w październiku 2018 roku. Jest najmłodszym skansenem w Polsce i jednym z dwóch muzeów na wolnym powietrzu w Polsce (obok Olenderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej Nieszawce) poświęconych osadnictwu olenderskiemu nad Wisłą i jedyną tego typu instytucją w regionie Mazowsza. Położony w malowniczym miejscu, 700 m od Wisły, pośród pól, łąk i lasów łęgowych, na Nadwiślańskim Obszarze Krajobrazu Chronionego, graniczącym z obszarem Natura 2000, zachęca do odwiedzin nie tylko miłośników historii, ale i przyrody.

Zobaczmy tu dwa różne typy zagród: jednobudynkową zagrodę liniową tzw. langhoff i wielobudynkową z oddzielną stodołą i szusarnio-powidlarńo-wędzarnią, a także kościół, szkołę i cmentarz. W najbardziej charakterystycznym dla olendrów langhoffie czeka nas kilka niespodzianek. Zaraz po wejściu, w kuchni znajduje się ciekawy mebel określany w terenie „typowo niemieckim wynalazkiem” – ślaban (z niem. Schlafbank – ławka do spania). To jeden z dwóch przedmiotów pochodzących z tego domostwa, który wrócił na swoje dawne miejsce. Tu zobaczmy też jeden z najstarszych wydatowanych zabytków z naszej kolekcji olenderskiej – niebieski stół kuchenny z 1819 roku, który pierwotnie wcale nie był niebieski. O czym świadczy pozostawiona w procesie konserwacji odkrywka. Z pewno-



Wnętrze jednej z izb langhoffu z Kępy Karolińskiej (1914 rok) wyposażone kompletem mebli ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego

ścią przyrządzono na nim i spożyto wiele potraw, w tym takie jak *siulte ohre*, *siake fusier* czy *schowbe klycke*. Tych olenderskich kulinariów o egzotycznych nazwach możemy spróbować podczas licznych imprez plenerowych organizowanych w skansenie. W jednej z izb odtworzono oryginalną tapetę z okresu międzywojennego, drugą zieloną izbę wyposażono w komplet mebli z kolorowymi ceglasytami malaturami, niespotykanymi poza gospodarstwami olendrów. Tu zapoznamy się też z niezwykle przemyślaną konstrukcją langhoffu, skupiającą pod jednym dachem część mieszkalną z oborą, stodołą i w tym wypadku jeszcze z wielofunkcyjną dobudówką. Ta idea umożliwiała mieszkańcom komunikację pomiędzy poszczególnymi częściami bez konieczności wychodzenia na zewnątrz w czasie powodzi, a z drugiej oszczędzała też miejsce na terpie. Wychodząc z tej zagrody warto jeszcze zwrócić uwagę na piwnicę zbudowaną z darniowej rudy żela-

za – budulca, który u olendrów był często wykorzystywany w obiektach gospodarczych, rzadziej mieszkalnych.

W zagrodzie wielobudynkowej uwagę zwracają trzy różne typy pokryć dachów – strzecha, blacha i dachówka. Dom połączony z oborą, datowany na 1889 rok, pokryty był oryginalnie blachą stalową z przedwojennej Cynkowni Warszawskiej. W komorze obok kuchni znajdziemy m.in. sprzęty do obróbki lnu, a wśród nich mosiężne szczotki sygnowane inicjałami właściciela i rokiem 1806. W odróżnieniu od kultury polskiej, u olendrów przygotowaniem nici do

tkania i samym tkactwem zajmowali się również mężczyźni. Całymi zaś rodzinami pracowali przy produkcji powideł buraczanych czy suszeniu owoców. Służyły temu specjalne wielofunkcyjne budynki murowane z czerwonej cegły. Nasz obiekt przeniesiony z pobliskiej wsi Rybaki wybudowany został z sygnowanej cegły z przedwojennej cegielni sannickiej. Znajdziemy tu miedziane kotły, prasę do odciskania soku z buraków, miazadła, szufłady do suszenia owoców i beczki do ich transportu. Olendrzy byli znakomitymi sadownikami, słynęli z uprawy nieznanych szerzej gatunków jabłoni, gruszy i śliwy. Miejscowi mówią, że „na Łolendrach sadów było jak lasów”.

Skansen w Wiączeminię to nie tylko muzeum budownictwa, ale i krajobrazu. Znajdziemy tu elementy krajobrazu kulturowego stworzonego przez nadwiślańskich osadników: wplecione łożynowe płoty, które miały za zadanie spowolnić odpływ wody i tym samym zabezpieczyć przed wypłukaniem gleby; terpy; staw pełniący funkcję retencyjną; sztuczne nasadzenia wierzby; odtworzone sady ze starymi odmianami; pole z dawnymi uprawami oraz przydomowe ogródki warzywne i kwiatowe. W tych ostatnich u olendrów królowała cesarska korona. Jedną z pierwszych roślin uprawianych na świecie. Niedawno zakwitła w naszym skansenie wraz z innymi kwiatami cebulowymi, sprowadzanymi przez osadników.

Odwiedzając skansen możemy liczyć nie tylko na kontakt z zabytkami stanowiącymi wyposażenie wnętrza, ale i żywy przekaz – wspólną opiekę przewodniczek, którymi są panie wychowane na Łolendrach, terenach zamieszkiwanych przez obcoetnicznych osadników nadwiślańskich.

Magdalena Lica-Kaczan, etnograf, kierownik Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim



Zabytki skansenu. Kościół ewangelicko-augsburski z 1935 roku i szkoła z 1901 roku

Secesja



WDZIĘK I STYL
DUCH EPOKI
PODRÓŻ W CZASIE

Wystawa

Muzeum Mazowieckie w Płocku
ul. Tumską 8

muzeumplock.eu



20. lat Mazowsze



BOLESŁAW BIEGAS

MALARSTWO ♦ RZEŻBA

SYMBOLIKA

ONIRYKA

TEOZOFIA

Wystawa

Muzeum Mazowieckie w Płocku
Spichlerz, ul. Kazimierza Wielkiego 11b

Lewobrzeżna część Płocka będzie miała własne ujęcie

Woda dla Radziwia

„Woda dla Płocka” to program modernizacji sieci wodociągowej, którego realizację rozpoczynają Wodociągi Płockie. Prace obejmą modernizację stacji uzdatniania wody i ujęcia wody, budowę studni oraz wodociągów.

– Miliony złotych inwestujemy w modernizację systemu kanalizacyjnego Płocka. Teraz zainwestujemy w modernizację sieci wodociągów – mówił w środę, 6 maja podczas spotkania z dziennikarzami prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Wszystko to robimy w jednym celu: byśmy mogli funkcjonować w czystym środowisku, a Płock miał nadal zapewnione bezpieczeństwo, jeśli chodzi o zaopatrzenie miasta w wysokiej jakości wodę pitną.

Prezydent Płocka zaprezentował dziennikarzom jeden z pierwszych kroków w realizacji Programu „Woda dla Płocka” – Stację Uzdatniania Wody w Górach, do modernizacji której Wodociągi Płockie właśnie przystępują. Stacja ta na osiedlu Góry powstała dość dawno, bo w 1988 roku. Czerpie wodę z dwóch studni głębinowych, którą – po uzdatnieniu oczywiście – dostarcza do Gór i Ciechomic. Stan obiektów, urządzeń oraz zastosowana technologia uzdatniania i przesyłu wody wymagała przeprowadzenia działań prowadzących do modernizacji istniejącego układu i zastosowania optymalnych rozwiązań technologiczno-ekonomicznych. Wodociągi Płockie są aktualnie na etapie szuka-

nia wykonawcy tej inwestycji. Spółka ma trzy oferty, które już otworzyła. Najkorzystniejsza opiewa na

m3/h. Będą to wystarczające ilości wody, które pozwolą zaopatrzyć w wodę osiedla Góry i Ciechomice,

zapotrzebowanie w wodę dla mieszkańców tej części miasta. Z punktu widzenia zaopatrzenia miasta Płocka w wodę pitną przedsięwzięcie to będzie stanowiło obiekt strategiczny, który zapewni niezawodne dostawy wody w wymaganej ilości i jakości do większej liczby mieszkańców.

Równolegle z kompleksową modernizacją SUW „Góry” będzie wykonywany odwiert dodatkowej studni głębinowej. Będzie to trze-

dernizację kolektorów ściekowych, rozdzieliliśmy wiele kilometrów kolektorów na kanalizację deszczową i sanitarną. W tym roku zaczynamy dwuletni program renowacji kanalizacji sanitarnej w centrum Płocka i zaczynamy kolejny etap: modernizację sieci wodociągowej, by dostosować ją do zmian środowiska naturalnego – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Jak zapowiedział prezydent Płocka Andrzej Nowakowski – w kolejnych etapach realizacji Programu „Woda dla Płocka” Wodociągi Płockie zajmą się gruntowną modernizacją ujęcia wody dla prawobrzeżnej części miasta, które znajduje się przy ul. Grabówka. Przed Wodociągami jeszcze odwiert kolejnej nowej studni głębinowej w Borowiczkach. Ostatnim elementem programu będzie Stacja Uzdatniania Wody przy ul. Filtrowej.

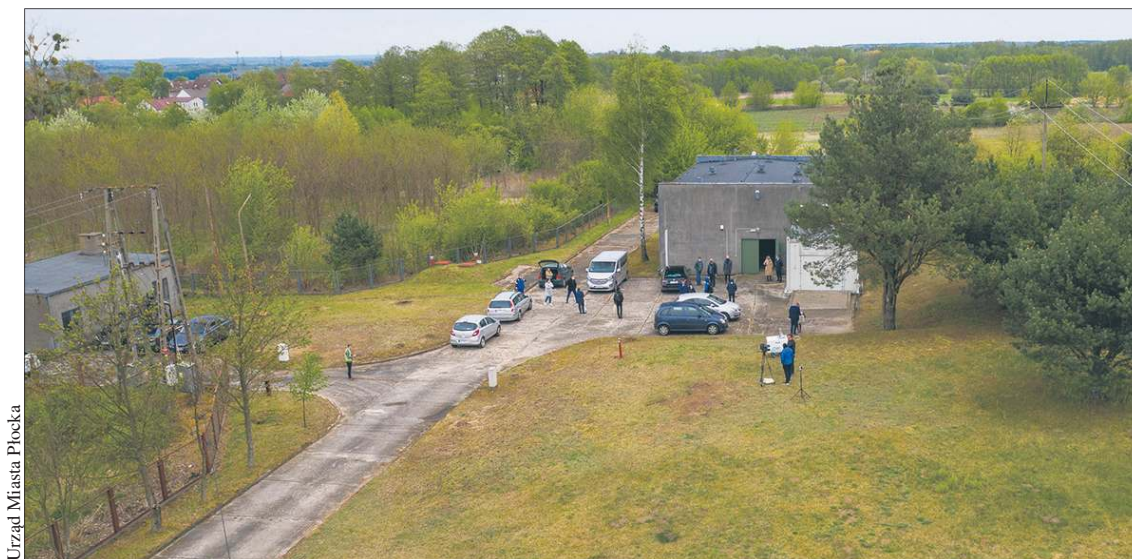
W ramach tych prac zaplanowano: przygotowanie koncepcji programowo-przestrzennej modernizacji Stacji Uzdatniania Wody, analizę kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, opracowanie dokumentacji, dobór urządzeń oraz przebudowę Stacji Uzdatniania Wody „Górna”

Modernizacja ujęcia Grabówka wraz z rurociągami wody surowej DN 500 i DN 600 zapewni bezpieczny i pewny transport wody do Stacji Uzdatniania Wody „Górna” – rozpoczęcie prac zaplanowano na przyszły rok.

Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszone postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy budowy Studni XVI, K7 (Borowiczki – Pieńki) oraz K6 na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Górna”.

Przy al. Piłsudskiego i ul. Wyszogrodzkiej powstanie w latach 2020-2021 wodociąg DN 450, który zapewni bezpieczne zaopatrzenie w wodę osiedli Podolszyce, Gulczewo, Imielnica, Borowiczki, Parcele.

Jack Danieluk



Stacja uzdatniania wody w Górach

kwotę nieco ponad 9 mln zł. Trwa weryfikacja wszystkich propozycji. Zakończenie robót spółka planuje na koniec lipca 2021 roku.

W ramach zadania zostanie wybudowany nowy budynek Stacji Uzdatniania Wody, gdzie zlokalizowany zostanie nowy układ technologiczny uzdatniania wody, oparty o klasyczny dwustopniowy proces filtracji na biologicznych filtrach ciśnieniowych.

Wydajność stacji zaprojektowano na Qd.max.= 2200 m3/d, ale dzięki retencji w zbiornikach wody czystej do sieci będzie można wtłoczyć 190

ale także Radziwie, które obecnie zasilane jest ze Stacji Uzdatniania Wody „Górna”. W ten sposób cała lewobrzeżna część Płocka będzie zasilana w wodę ze zmodernizowanej stacji w Górach. Wodociąg zasilający Radziwie biegnie pod mostem Legionów Józefa Piłsudskiego.

Na lewym brzegu Wisły intensywnie powstaje zabudowa jednorodzinna. Już dziś Wodociągi Płockie mają świadomość, że niepodjęcie kroków gruntownej modernizacji w przyszłości może skutkować niskim ciśnieniem lub brakiem ciśnienia w sieci ze względu na zbyt duże

cia, eksploatowana studnia na terenie Stacji w Górach. Zakończenie robót planowane jest na koniec lipca 2021 r.

Inwestycja ma istotne znaczenie szczególnie dla mieszkańców lewobrzeżnej części miasta, ale również w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej, będzie stanowiła dodatkowe źródło poboru bezpiecznej wody dla Płocka. – *Bezpieczeństwo Płocka jest naszym priorytetem. Dlatego z Wodociągami Płockimi modernizujemy infrastrukturę, by zabezpieczyć miasto pod kątem gospodarki wodnej. Kończymy mo-*

W walce o wyzdrowienie liczy się każdy dzień

Onkologiczna infolinia działa cały czas

Wczesna diagnoza daje szansę na wyleczenie. Aby tak było, trzeba działać od razu, jak najszybciej. Decyzji o konsultacji, leczeniu nie można odkładać na później. To przypomnienie w sposób szczególny kierowane jest do pacjentów onkologicznych, u których już zdiagnozowano chorobę nowotworową. A także do pacjentów, którzy zaobserwowali u siebie niepokojące objawy wymagające szybkiego działania. Każdy z mieszkańców Płocka, powiatu płockiego, sierpeckiego, gostynińskiego ma taką możliwość w ramach programu onkologicznego. Informacje o drodze postępowania, konsultacji, dalszej diagnostyce można uzyskać korzystając z uruchomionej dla pacjentów infolinii, która dostępna jest dla pacjentów od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-16.00.

Program realizowany jest przez PKN ORLEN we współpracy z ministerstwem zdrowia, Narodowym Instytutem Onkologii i Instytutem Gruzlicy i Chorób Płuc w Warszawie.

Osoby wymagające wsparcia i pomocy w tym zakresie mogą

codziennie skorzystać z pomocy tak zwanych nawigatorów, którzy drogą e-mailową lub telefoniczną udzielą wszystkich potrzebnych informacji i wskazówek. – *Zwłaszcza teraz w okresie pandemii dbamy o bezpieczeństwo pacjentów. Proszę nie odkładać konsultacji czy badań z powodu koronawirusa. Każdym pacjentem zaopecujemy się w bezpieczny sposób* – mówią obsługujący infolinię nawigatorzy, przypomi-

nając, że są dostępni dla pacjentów codziennie pod numerem telefonu. Wszelkich informacji udzielają także drogą e-mailową.

Infolinia jest częścią realizowanego programu zdrowotnego umożliwiającego szybką diagnostykę. Na ten cel konsern przeznaczył 10 mln. zł. Umowę na realizację programu podpisano we wrześniu 2019 roku. Infolinię obsługują konsultanci pełniący rolę

nawigatorów ds. profilaktyki i diagnostyki. Przedstawiają ścieżkę postępowania w kontakcie z lekarzem. Informują o możliwościach i kierunku dalszej diagnostyki, konsultacji i leczenia.

Jak przypomina dr Beata Jagielska, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Onkologii mieszkańcy Płocka i powiatu już od kilku miesięcy mogą korzystać z infolinii i wsparcia fachowców w dedyko-

wanym pacjentom dziale e-konsultacji. Program to szereg działań, począwszy od informacyjnych prowadzonych we współpracy ze środowiskami lekarskimi, pielęgniarskimi i samorządami gmin. To także szkolenia dla lekarzy i pielęgniarek, działania edukacyjne zaplanowane już dla najmłodszych w ramach profilaktyki nowotworowej. W Płocku powstanie także pięć pracowni spirometrycznych pełniących ważną rolę w diagnostyce chorób płuc.

Osoby, które wymagają konsultacji, chcą uzyskać informacje niezbędne w rozpoczęciu leczenia mogą codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 16.00 korzystać z pomocy nawigatorów. Poniżej podajemy numery telefonów i adresy e-mailowe.

Narodowy Instytut Onkologii, ul. Roentgena 5 w Warszawie:

Nawigator ds. profilaktyki; tel. (22) 546 31 11; e-mail: profilaktyka.plock@coi.pl

Nawigator ds. diagnostyki; tel. (22) 546 33 77; e-mail: diagnostyka.plock@coi.pl

Instytut Gruzlicy i Chorób Płuc ul. Płocka 26 w Warszawie:

Nawigator; tel. (22) 431 23 50 lub (22) 431 23 06 oraz tel. kom. 882 36 44 15 lub 882 36 44 17; e-mail: pulmonologia@igichp.edu.pl

W sprawie dodatkowego wsparcia diagnostycznego lub specjalistycznej konsultacji lekarz prowadzący pacjenta może zwrócić się pisząc na adres pulmonologia@igichp.edu.pl



O zasadach działania infolinii sprecjalizacji z Narodowego Instytutu Onkologii informowali płocczan podczas spotkania z płockimi dziennikarzami, które odbyło się w lutym br.

Dobre wyniki operacyjne PKN ORLEN

Mimo spadków wolumenów sprzedaży

PKN ORLEN zakończył pierwszy kwartał 2020 roku z zyskiem operacyjnym EBITDA wg LIFO na poziomie 1,6 mld zł. Przychody wyniosły 22 mld zł, mimo niższego niż w analogicznym okresie ubiegłego roku przerobu ropy oraz niższej konsumpcji paliw związanej z kryzysem spowodowanym przez COVID-19.

Koncern elastycznie reagował na spadki sprzedaży paliw, między innymi poprzez dostosowanie harmonogramu i przyspieszenie planowych przestojów remontowych oraz wyeliminowanie importu oleju napędowego. PKN ORLEN zachował również rating inwestycyjny nadany przez agencję Moody's.

– W pierwszym kwartale tego roku, częściowo dotkniętym już kryzysem związanym z pandemią koronawirusa, wypracowaliśmy solidne wyniki finansowe we wszystkich obszarach działalności. Dzięki naszym wcześniejszym działaniom optymalizacyjnym jesteśmy dobrze przygotowani na różne scenariusze. Monitorujemy sytuację i elastycznie reagujemy na zmienne otoczenie rynkowe. Sytuacja finansowa PKN ORLEN pozwala nam na kontynuowanie strategicznych inwestycji rozwojowych, a także akwizycji, które mają na celu zwiększenie odporności Koncernu na wpływ czynników makroekonomicznych. Temu ma służyć między innymi sfinalizowana właśnie transakcja zakupu Grupy ENERGA, a także przejęcie Grupy LOTOS – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Dywidenda z 3 zł do 1 zł

W I kwartale 2020 roku PKN ORLEN osiągnął 1,6 mld zł EBITDA wg LIFO (przed odpisami aktualizacyjnymi wartości aktywów trwałych

w wysokości -0,5 mld złotych dotyczącymi głównie aktywów segmentu wydobywcze), przychody na poziomie 22 mld zł, wykorzystanie mocy produkcyjnych na poziomie 88%.

Na koniec pierwszego kwartału 2020 roku PKN ORLEN posiadał 5,1 mld zł gotówki, utrzymał również bezpieczny poziom zadłużenia netto wynoszący 4,2 mld zł i dźwigni finansowej wynoszącej 11,5%,

wartości zapasów do obecnych poziomów cen. Łączna wartość tych odpisów wyniosła 2,5 mld złotych.

Odpisy aktualizacyjne to zabieg o charakterze księgowym, bezgotówkowy, który pozostaje bez wpływu na bieżącą sytuację płynnościową PKN ORLEN. To efekt trudnej sytuacji branży w związku z gwałtownym obniżeniem cen ropy na światowych rynkach,

wej. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego liczba punktów gastronomicznych wzrosła o 108 i na koniec marca wyniosła łącznie 2 155, w tym 1 700 Stop Cafe w Polsce, 307 Stop Cafe w Czechach, 24 Stop Cafe na Litwie oraz 124 Star Connect w Niemczech.

Zgodnie ze strategią, europejska sieć stacji Koncernu przystosowywana jest do sprzedaży paliw alter-

notował wzrost średniego wydobycia o 7%. W Polsce kontynuowano prace projektowe i formalno-prawne w ramach zagospodarowania złoża Bystrowice, Bajerze i Tuchola oraz Chwałęcina, a także wiercenie otworów Pławce i Dylągowa. Uzyskano także decyzje koncesyjne dotyczące przyznania dwóch nowych koncesji o charakterze poszukiwawczym w obszarze Edge. Na aktywach kanadyjskich rozpoczęto wiercenie 4 odwiertów, a 5 odwiertów zostało poddanych szczelinowaniu. Do produkcji zostało włączonych 7 odwiertów na obszarze Kakwa, Lochend oraz Ferrier. W związku z załamaniem cen ropy na rynkach światowych oraz pandemią COVID-19 na bieżąco prowadzone są analizy dotyczące ewentualnych zmian w harmonogramie prac inwestycyjnych zaplanowanych w 2020 roku.

Zgodnie z zapowiedziami koncern kontynuował realizację inwestycji rozwojowych, prowadzono też procesy akwizycyjne. Rozpoczęto procedurę wyboru projektanta morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku, a także uruchomiono budowę instalacji Vis-breakingu w Płocku. Z kolei w ramach największego w historii PKN ORLEN programu rozwoju aktywów petrochemicznych podpisano umowę na licencję i projekt bazowy w ramach rozbudowy zdolności produkcyjnych fenolu.

W Zakładzie Produkcyjnym w Trzebinii, należącym do spółki ORLEN Południe, kontynuowano prace związane z budową największej w Europie instalacji do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. W marcu br. uruchomiono w Zakładzie ORLEN Południe w Jedliczu produkcję płynu do dezynfekcji rąk.

Konsekwentnie prowadzono rozbudowę zdolności produkcyjnych nawozów we wrocławskim ANWILU. Natomiast zakończono budowę głównej części instalacji polietylenu w Czechach.

opr. (t)

Elewacja plockiego ratusza do remontu

Są dwie oferty

Budynek A Urzędu Miasta Płocka, czyli główny budynek ratusza przejdzie remont. Prace mają potrwać do końca listopada tego roku. Warunkiem jest jednak wybór wykonawcy. Na razie radni zdecydowali o zwiększeniu środków finansowych na ten cel.

W przetargu na remont elewacji plockiego ratusza wpłynęły dwie oferty. Firma EURO DOM z Tłuchówka zaproponowała kwotę 1 672 800 złotych. Natomiast propozycja złożona przez ART-REKO PROJEKT Sp. z o.o. i Realizacje Sp. k. z Warszawy to kwota 982 392,62 złotych.

Z informacji z otwarcia ofert opublikowanej na platformie zamówień publicznych Urzędu Miasta Płocka wynika, że samorząd zamierzał przeznaczyć na wykonanie prac kwotę 960 640 złotych. Ostatecznie podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Płocka radni podjęli decyzję o zwiększeniu środków finansowych na ten cel o kwotę 22 ty-

sięcy złotych. To umożliwia wybór wykonawcy.

Prace mają być prowadzone na elewacji frontowej oraz na elewa-

ciach bocznych budynku A, czyli jednego z najlepiej znanych płockim obywatelom obiektów.

Dzisiejszy główny budynek ratusza składał się w przeszłości z trzech oddzielnych obiektów.

Środkowa część – z wieżą zegarową, z której odgrywany jest hejnał miasta – powstała w latach dwudziestych XIX wieku. Zaprojektował go architekt Jakub Kubicki,

żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku. Do jego najsłynniejszych dzieł z pewnością możemy zaliczyć Belweder oraz Arkady Kubickiego przy Zamku Królewskim w Warszawie. Przygotował jednak o wiele więcej projektów. Tylko w Płocku, oprócz budynku ratusza, zaprojektował również budynki rogatki miejskich: Dobrzyńskich, Warszawskich i Płońskich.

Po stronie północnej – od ul. Zduńskiej i południowej od ul. Kazimierza Wielkiego znajdowały się kamienice pochodzące również – według informacji Miejskiego Konserwatora Zabytków – z XIX wieku. Ostatecznie oba budynki zostały połączone z ratuszem tworząc w ten sposób obiekt znany współcześnie. Ostatni kompleksowy remont tej części został przeprowadzony pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Teraz obiekt wpisany do rejestru zabytków wymaga kolejnej renowacji. Wykonana zostanie przede wszystkim izolacja ścian fundamentowych oraz wymienione zostaną tynki w obrębie cokołu. Tynki zostaną także wymienione na całej elewacji frontowej - od strony Starego Rynku i elewacjach bocznych – od strony ulicy Zduńskiej i Kazimierza Wielkiego. Wymienione zostaną instalacje odgromowe. Wykonawca będzie musiał także poświęcić uwagę renowacji detali architektonicznych. Na koniec elewacja oraz stolarka okienna zostaną pomalowane. Zostaną także zainstalowane odstraszacze na ptaki.

Całości prac uważnie będzie przyglądał się Miejski Konserwator Zabytków, zwracając między innymi uwagę na kolorystykę elewacji budynków, jakość i kolorystykę materiałów użytych do obróbek blacharskich oraz zamontowanych rynien i rur spustowych. (jac)



PKN ORLEN

przy maksymalnym, zapisanym w strategii poziomie 30%. Uwzględniając jednak prognozy dotyczące otoczenia makroekonomicznego oraz przyjęte plany rozwojowe, Zarząd PKN ORLEN zrewidował z początkiem maja rekomendację w zakresie wypłaty dywidendy z 3 zł na 1 zł na akcje.

Mimo dobrych wyników EBITDA wg LIFO wypracowanych przez wszystkie segmenty koncernu, wynik netto był ujemny i wyniósł – 2,2 mld złotych. Bezpośredni wpływ na wynik netto miała decyzja o ujęciu w skonsolidowanym sprawozdaniu finansowym za pierwszy kwartał 2020 roku odpisów aktualizujących wartość aktywów trwałych segmentu wydobywcze oraz aktualizacji

W detalu wzrost o 30 mln zł

Segment detaliczny PKN ORLEN osiągnął 706 mln zł EBITDA wg LIFO, co oznacza wzrost o 30 mln zł. Dobry wynik został wypracowany przy stabilnym łącznym wolumenie sprzedaży, wzroście udziałów w rynku czeskim i stabilnych udziałach w pozostałych rynkach.

W pierwszym kwartale kontynuowano rozwój oferty pozapaliwo-

natywnych. Na koniec I kwartału ładowarki do samochodów elektrycznych funkcjonowały na 70 stacjach, co oznacza wzrost o 55 punktów ładowania w stosunku do analogicznego okresu roku 2019. Kontynuowano również proces cobrandingu sukcesywnie wzmacniając ekspozycję marki ORLEN w europejskiej sieci Koncernu.

Będą zmiany w harmonogramie inwestycji?

Segment Upstream wypracował rezultat EBITDA wg LIFO na poziomie 219 mln zł i był o 125 mln zł wyższy w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Koncern



J. Danieluk

Płyny dezynfekcyjne, maski Brubeck i Teofilów

Na stacjach ORLEN

Na wszystkich stacjach ORLEN w regularnej sprzedaży dostępne są płyny do dezynfekcji rąk, produkowane przez należący do Grupy ORLEN Zakład w Jedliczu, a także maski ochronne, pochodzące głównie od krajowych producentów.

Produkcja płynu do dezynfekcji rąk w Zakładzie ORLEN Oil w Jedliczu rozpoczęła się w pierwszej połowie marca i w ciągu kolejnych dni płyn systematycznie dostarczany był na stacje ORLEN. Obecnie jest dostępny w regularnej sprzedaży na wszystkich stacjach koncernu. Do tej pory klienci nabyli blisko 2,3 mln litrów płynu, który oferowany jest w opakowaniach o trzech pojemnościach: 1-litrowych po 15 zł, 4-litrowych w cenie 55 zł i 5-litrowych po 60 zł.

– Jesteśmy z Polakami w tej nadzwyczajnej sytuacji. Uważnie wstrzymujemy się w ich potrzeby i na nie reagujemy. Tak rozumiemy znaczenie odpowiedzialnego biznesu. W trosce o bezpieczeństwo obywateli zwiększyliśmy w kwietniu do 5 milionów litrów produkcję płynu do dezynfekcji rąk. Od początku mamy świadomość jak bardzo jest on potrzebny, dlatego naszym celem było jak najszybsze nasycenie rynku i to

nam się udało. Nasz płyn dostępny jest już na wszystkich stacjach pod marką ORLEN. Popyt jest bardzo duży, bo to najtańszy płyn na rynku. Polacy na naszych stacjach mogą też zaopatrzyć się w maski ochronne. To wyroby głównie polskich producentów. Wspieramy ich, stymulując w ten sposób krajową gospodarkę – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

W ofercie stacji ORLEN dostępne są maski ochronne zabezpieczające przed zarażeniem koronawirusem. Koncern w tym zakresie współpracuje z polskimi producentami. Klienci mogą nabyć wielorazowe maski firmy Brubeck wykonane z mikrowłókien z jonami srebra. Efektywność ich działania nie zmniejsza się podczas wielokrotnego prania, dzięki zastosowaniu

zaawansowanej technologii szycia oraz unikalnego połączenia jonów srebra ze strukturą przędzy. Pakowane są po 1 lub 3 sztuki.

Stacje ORLEN oferują również maski wielorazowe Teofilów. Jedno opakowanie zawiera 3 sztuki. Nabyć można także maski jednorazowe, pakowane po 5 sztuk, sprowadzone z zagranicy. Klienci korzystający z kuponów VITAY mogą je zakupić

w promocyjnej cenie, o połowę niższej od regularnej.

PKN ORLEN na pomoc w zapobieganiu rozprzestrzeniania się koronawirusa przeznacza łącznie ponad 100 mln zł. Wsparcie rzeczowe i finansowe trafia w szczególności do służb medycznych oraz mundurowych, odpowiedzialnych za ratowanie życia i zdrowia zakażonych osób, a także do personelu oraz podopiecznych Domów Pomocy Społecznej.

Do tej pory koncern zakupił już ok. 15 mln masek ochronnych. Przekazywane są one m.in. służbie zdrowia i służbom mundurowym oraz wykorzystywane są na wewnętrzne potrzeby Grupy ORLEN. Szpitale w Warszawie i Płocku otrzymały od koncernu 7 respiratorów oraz środki ochrony indywidualnej i płyny do dezynfekcji. Pomoc ta przyspieszy leczenie zakażonych osób i zwiększy bezpieczeństwo personelu medycznego.

Z kolei Fundacja ORLEN przekazała szpitalom w całej Polsce, zajmującym się diagnozowaniem oraz leczeniem pacjentów, blisko 10 mln zł. Za otrzymane darowizny placówki mogą m.in. poszerzyć bazę laboratoryjną, zakupić karetki, sprzęt medyczny, a także kombinezony ochronne, gogle, przyłbice, maski i rękawiczki ochronne oraz środki dezynfekcyjne.

opr. (t)

ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ NA STACJACH ORLEN



Maski ochronne

antybakteryjne z jonami srebra do wielokrotnego użycia

wielorazowe w opakowaniach po 3 szt.

specjalne ceny dla członków programu VITAY



Płyn do dezynfekcji rąk

produkowany w zakładach ORLEN Oil w Jedliczu

dostępny w opakowaniach 1l, 4l i 5l

zatwierdzony do użytku przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych

Wyprodukowano w Polsce

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawienie przyjemności palacze odejdą od nałogu. – Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień – uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób

palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60 % z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. – Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących – twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 % przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70% pytanych o opinię palaczy mentoli.



Czy pozostali rzucą palenie? Jedyne 10 % palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20% wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smakowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemytu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu.

Żaden konsument sam nie sprawdzi co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak za-

kaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najrozsądniejszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwołennicy mentoli po 20 maja zamienią zaciąganie się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Będziesz pochłonięty snuciem zawodowych planów. Masz szansę odkryć intrygę lub wytropisz, ile zarabia konkurencja. Wnioski będą ciekawe, warto porozmawiać o tym z szefem. Być może już czas upomnieć się o spełnienie zaległych obietnic? Szczęście ci sprzyja, ale musisz być skoncentrowany na swoim celu. W miłości nie bądź zbyt krytyczny.



BYK (21.04-21.05)

Twoja uwaga skupi się na domowych sprawach. Pomożesz krewnym, rozwiążesz urzędowy problem, podzieliś zadania i zmusisz partnera do porządków. Domownicy mogą trochę narzekać, ale w efekcie twoich inicjatyw wszyscy będą zadowoleni. Także w pracy uda ci się przekonać kogoś do pomysłu, na którym od dawna ci zależy.



BLIŻNIĘTA (22.05-21.06)

Nie obiecuj komuś bliskiemu, że w tym tygodniu rozwiążesz wszystkie jego kłopoty i będziesz na każde skinienie. Twoja sytuacja może się nagle zmienić i staniesz się zapracowany. Pomyśły i sprawy, które wydawały się stracone, teraz ruszą do przodu i okażą się strzałem w dziesiątkę. Jeśli marzysz o nowej pracy, zacznij jej teraz szukać.



RAK (22.06-22.07)

Staniesz się rozmarzony i spokojny. Unikaj ryzykownych spraw i ludzi, których nie lubisz. Możesz marzyć na jawie lub usłyszeć słowa, których nikt głośno nie wypowiedział. W sprawach zawodowych słuchaj intuicji: twoje pomysły będą niezwykle, ale nie wszystkie zostaną odpowiednio zrozumiane przez szefa. Sprawy rodzinne w weekend zaprzątną twoją uwagę.



LEW (23.07-22.08)

Nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz choć trochę o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem przejrzyj internetowe wyprzedaże i zaopatrz się w najmodniejszy sweter oraz niezbędne dodatki. W pracy wyjaśnisz nieporozumienia. Ktoś wtajemniczy cię w nowy pomysł, ktoś inny podpowie jak lepiej możesz wykorzystać swoje.



PANNA (23.08-22.09)

Nie pozwól nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będziesz teraz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pośpieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów. Choć w pracy możliwe są przejściowe trudności, to masz teraz powodzenie w miłości.



WAGA (23.09-23.10)

Będziesz wszystkimi rządzić i na każdy temat wygłosisz własne zdanie. Przed twoim krytycznym wzrokiem mało kto teraz umknie. Dla niektórych nadejdzie czas zapłaty. Sympatycznym osobom rozdasz uśmiechy i nagrody, a dla leniwych bez cienia litości wyznaczysz kary. Nie odkładaj tylko finansowych spraw na później, czas na rachunki.



SKORPION (24.10-22.11)

Na gorsze chwile najlepsze jest nowe hobby lub nowa miłość. Weźmiesz sobie do serca tę radę i chętnie zajmiesz się niezwykle ciekawymi sprawami. Twoja ciekawość nie będzie znała żadnych granic. Rozpoczniesz badania nad tajemnicami psychiki, zjawiskami nadprzyrodzonymi lub medycyną niekonwencjonalną. Nawet jeśli nie odkryjesz niczego niezwykłego, to zdobędziesz nowe hobby.



STRZELEC (23.11-21.12)

Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Łatwo będzie ci zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Będzie o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odniesiesz towarzyski sukces. W pracy będziesz bardzo wyczulony na sprawy zasad dobrego wychowania. Doznanych przykrości długo nie zapomnisz, więc unikaj ludzi, których po prostu nie lubisz.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Napotkasz na swojej drodze zagadkowe zdarzenia. Nie ufaj plotkom i szokującym wiadomościom. Od zazdrosnych współpracowników i gderających kawowych lepiej trzymaj się z daleka. Możesz być zmęczony zawodowymi sprawami. Już pora zająć się sobą i w ten sposób trochę odpocząć od stresów. Znajdź czas na hobby, sztukę i twórczość, a szybko odzyskasz dobry humor.



WODNIK (21.01-20.02)

Będziesz towarzyski i wesoły, a planety będą ci sprzyjać. W pracy nie bądź zbyt uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. Obserwuj sytuację i spokojnie zajmuj się swoimi sprawami. Kłopoty cię teraz ominą lub okażą się mniejsze, niż przypuszczałeś. Dbaj też o prewencję, bo możesz przypadkowo wpaść na pewną przychylną ci osobę.



RYBY (21.02-20.03)

Znajdziesz mnóstwo spraw do przedyskutowania z przyjaciółmi, z wdziękiem przekonasz innych do swoich pomysłów. Pojawi się szansa na zyskowny interes lub ciekawa propozycja nowego zadania w pracy. Bądź dobrej myśli, bo wyjaśni się pewna tajemnicza sprawa lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie.

Emerytury dla obywateli Ukrainy w oparciu o umowę Polska - Ukraina



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Pracowałeś w Polsce oraz na Ukrainie i chcesz ubiegać się o emeryturę lub rentę? Dowiedz się, jakie korzyści wynikają dla ciebie z umowy o zabezpieczeniu społecznym między Polską i Ukrainą, która weszła w życie w styczniu 2014 r. Zapisy umowy mówią o tym, że osoba, która pracowała i podlegała ubezpieczeniom społecznym w Polsce i na Ukrainie, emeryturę może uzyskać zarówno z Polski, jak i z Ukrainy.

Oczywistym jest, że osoba ta musi spełnić warunki wymagane do nabycia prawa do świadczenia w obydwu tych państwach. Jeśli do nabycia prawa do emerytury lub renty przepisy danego państwa wymagają posiadania określonej długości okresów ubezpieczenia, instytucja ustalająca uprawnienia do świadczeń w danym państwie uwzględni również okresy przebyte w drugim państwie - stronie umowy. Co ważne, okresy te nie mogą się pokrywać. Polsko-ukraińska umowa o zabezpieczeniu społecznym została zawarta na analogicznych zasadach jak inne tego typu dwustronne umowy zawarte przez stronę polską. Zapisy umowy ułatwiają otrzymanie emerytury lub renty osobom, które pracowały legalnie w obydwu krajach zarówno Polakom, jak i Ukraincom.

Która instytucja przyzna emeryturę lub rentę, jeśli ktoś pra-

cował zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie?

W takiej sytuacji można otrzymywać dwie emerytury lub renty. Muszą być jednak spełnione warunki do przyznania tych świadczeń, które są określone w przepisach obowiązujących w Polsce oraz na Ukrainie. ZUS wypłaci emeryturę lub rentę za okresy ubezpieczenia w Polsce, natomiast ukraińska instytucja wypłaci świadczenie za okresy pracy na Ukrainie.

Podobne uprawnienie przysługuje Polakom mieszkającym na Ukrainie i w innych krajach, z którymi Polska zawarła umowy oraz na obszarze Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Pamiętać należy, że zasada równego traktowania stron, na której oparta jest umowa, zobowiązuje Polskę do uwzględnienia uprawnień obywateli państwa trzeciego w takim samym zakresie, jak robi to państwo będące stroną umowy. Inną zasadą, na której oparto tę i inne tego typu umowy dwustronne, jest zasada sumowania okresów emerytalnych. Pozwala ona na uwzględnienie okresów zatrudniania przy nadaniu uprawnień np. do minimalnej emerytury. W takim przypadku zsumowane zostaną polskie i ukraińskie okresy pracy, ale - co bardzo istotne - wyrównanie świadczenia do kwoty minimalnej emerytury nastąpi od kwoty zsumowanych świadczeń wypracowanych w Polsce i na Ukrainie.

Dzięki postanowieniom umowy możliwe jest transferowanie świadczeń dla osób pobierających

ukraińską emeryturę czy rentę, a obecnie mieszkających w Polsce, na ich rachunki bankowe w Polsce lub analogicznie świadczenie z Polski na rachunek bankowy na Ukrainie.

Warto zaznaczyć, że koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego w UE na podobnych zasadach pozwala Polakom na korzystanie z sumowania okresów przepracowanych w Polsce i w Unii Europejskiej. Mimo dużych różnic w poziomie wynagrodzeń i świadczeń między poszczególnymi krajami nie zaobserwowano masowego wykorzystywania tego mechanizmu do korzystania z wyższych świadczeń poza granicami kraju.

Jeśli obywatel Ukrainy wystąpi w Polsce o emeryturę lub rentę, ale jego polski staż ubezpieczenia okaże się zbyt krótki, aby nabył prawo do polskiego świadczenia, wówczas zostaną przez ZUS doliczone ukraińskie okresy ubezpieczenia. W przypadku, gdy do ZUS wpłynę wnioski o rentę z tytułu niezdolności do pracy, ale obywatel Ukrainy stał się niezdolny do pracy w czasie ubezpieczenia na Ukrainie uznamy ten warunek za spełniony. Jeśli osoba pochodząca z Ukrainy już ma emeryturę lub rentę z ZUS, a zamieszkała na Ukrainie, wypłata z Polski może wpływać na rachunek bankowy w Ukrainie. Nie trzeba też składać dwóch oddzielnych wniosków o emeryturę lub rentę, jeśli ktoś pracował w Polsce i na Ukrainie. Wniosek składa się tylko w państwie, w którym obecnie cudzoziemiec mieszka. Jeśli mieszka w Polsce, składa wniosek do ZUS a urząd prześle go do ukraińskiej instytucji ubezpieczeniowej.

Polish Hip-Hop Festival dalej szykuje się do startu...

Gwiazd na pewno nie zabraknie

Wciąż pojawiają się informacje o odwoływanych imprezach. 8. edycja Polish Hip-Hop Festival wydaje się na razie niezagrożona. Wnioski takie można wyciągnąć po tym, gdy organizatorzy we wtorek, 29 kwietnia odkryli kolejne karty, prezentując kolejnych zaproszonych wykonawców. A do Płocka na plażę w dniach 6-8 sierpnia

wybierają się według zapowiedzi takie gwiazdy jak: Paluch, O. S. T. R., Białas, Bedoes, Sarius, Dwa Sławy, a ponadto Oki, Tymek, Rasmentalism, Solar, Adi Nowak i Anatom. Wcześniej ogłoszono, że na tegorocznym PHHF wystąpią m.in. PRO8L3M, Mata i Szpaku.

Trzymamy kciuki, by plany się koronawirusowo nie pokrzyżowa-



archiwum

ły, zwłaszcza że płocka impreza z roku na rok rośnie w siłę i staje na pozycji lidera największego tego typu wydarzenia w naszej części kontynentu. W ostatnie wakacje na 5 scenach nad Wisłą wystąpiła rekordowa liczba ponad 100 wykonawców. Na koncertach bawiło się 20 tys. osób.

Obok odpowiedniego doboru artystów organizatorzy kładą też nacisk na jakość odbioru muzyki. W 2020 wszystkie festiwalowe sceny mają być nagłośnione najlepszym dostępnym w Polsce sprzętem. – *Podobnie wygląda sytuacja oświetlenia, efektów wizualnych oraz pirotechnicznych - tu również wchodzimy na światowy poziom* – zapowiadał od początku roku sztab organizacyjny.

Festiwal to również cała otoczka, czyli festiwalowe miasteczko i dodatkowe towarzyszące atrakcje tj. najlepsze streetfoodowe przysmaki, a w strefie merch - ubrania najbardziej znanych polskich i zagranicznych brandów. Przewidziane są również nowe strefy, związane z aktywnością oraz formami spędzania wolnego czasu.

Zainteresowanie imprezą jest duże. Pierwsza pula biletów została całkowicie wyprzedana. Druga pula w cenie 170 zł jest dostępna do 26 maja.

Ceb

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

12 maja – Dominika, Pankracy,
13 maja – Robert, Serwacy,
14 maja – Bonifacy, Dobiesława,
15 maja – Zofia, Jan,
16 maja – Andrzej, Wieńczysław,
17 maja – Sławomir, Weronika,
18 maja – Feliks, Aleksandra.

Żyj tak aby każdy kolejny dzień był niesamowity i wyjątkowy. Wypełniaj każdą chwilę tak aby potem wspominać ją z radością. Czerp energię ze słońca, kapiącego deszczu i uśmiechu innych. Szukaj w sobie siły, entuzjazmu i namiętności. Żyj najpiękniej jak umiesz. Po swojemu. Spełniaj się. Życzenia **Damianowi Wójcikowi** przesyłają znajomi.

Dobra jak anioł,
Łagodna jak baranek,
Ciepła i pełna miłości
O kim jest mowa wiecie?
To o naszej mamie przecież
Za to jej nieba uchylić chcemy

I w dniu urodzin życzenia ślemy
By ta jej dobroć zawsze
w niej była
By w dobrym zdrowiu
sto lat przeżyła
A dobry Bóg w swej cierpliwości
Obdarzył życiem pełnym miłości.
Życzenia urodzinowe mamie
Ewie Białej składają dzieci.

Drogiemu **Jędrzejowi Millerowi**
z okazji imienin serdeczne
życzenia zdrowia, wszelkiej po-
myślności, pogody ducha życzą
koleżanki i koledzy z Tygodnika

Życzenia z dobrej chęci,
Niech się dzień Twój święci,
Życzenia choć krótkie,
Z serca całego, Po prostu,
Życzę Ci wszystkiego
najlepszego. Życzenia
Mariuszowi Marcinkowskiemu
składają znajomi.

Dużo zdrowia i miłości, moc
uśmiechu i słodkości, mało smutku,
trudów, też, niech się spełni to,
co chcesz! Dla **Eweliny Kowalczyk**
życzenia przesyła koleżanka.

Państwu **Młotkowskiemu, Marii**
z okazji urodzin i **Stanisławowi**
z okazji imienin, z głębi serca
płynące życzenia - samych pogod-
nych, szczęśliwych dni pełnych
ciepła, radości, spełnienia marzeń,
pomyślności, ogromu miłości ze
strony bliskich, moc serdecznej po-
ciechy z dzieci, wnuków prawnuka
przesyła Irena
z Włocławka z rodziną.

W dniu 20-tych urodzin serdecz-
ne życzenia, aby każdy następny
rok przynosił wszystko to, co w ży-
ciu najpiękniejsze, zdrowia, szczę-
ścia, niewyczerpanych pokładów
wiary i spełnienia marzeń.
Życzenia dla **Oli Smolarek**
przesyła mama.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Audioriver sprzedaje bilet na przyszły rok i ...

Szykuje niespodzianki

**Organizatorzy Audioriver ogło-
sili nową datę 15. edycji festiwalu.
Wydarzenie odbędzie się w Płocku
w dniach 23-25 lipca przyszłego –
2021 r. Wszystkie zakupione bile-
ty na Audioriver 2020 zachowują
ważność na festiwal w nowym
terminie, a sprzedaż kolejnej puli**

**karnetów rozpocznie się w ponie-
dzialek, 4 maja.**

Jubileusz z okazji 15. edycji Au-
dioriver miał odbyć się w 2020 roku,
ale w związku z pandemią i towa-
rzyszącymi jej obostrzeniami wo-
bec imprez masowych tegoroczna
edycja została odwołana. Swoje 15
urodziny Audioriver obchodzić bę-
dzie za rok.



archiwum

– *Podjęliśmy trudną decyzję o odwołaniu tegorocznej edycji w momencie finalizacji wielu kwestii dotyczących festiwalu. Kończyliśmy proces planowania produkcji i projektów scen, za chwilę mieliśmy rozpocząć następny etap komunikacji programu dodatkowego, a program główny festiwalu był gotowy prawie w 100%. Obecnie kontynuujemy wszystkie działania, żeby zorganizować dla naszej publiczności najlepszą do tej pory edycję Audioriver. Chcemy wszystkim i każdemu z osobna podziękować za 15 lat niesamowitych wspomnień, a także wsparcie, które otrzymaliśmy w ostatnich tygodniach. Wiele osób zadeklarowało, że zachowa swoje karnety, inni pytali o możliwość kupienia wejściówek na przyszły rok już teraz. Dlatego pierwsza pula biletów będzie dostępna w dokładnie tej samej cenie, na której zamknęliśmy sprzedaż na Audioriver 2020. Dziękujemy miastu Płock za zaufanie i tyle lat bardzo dobrej współpracy, a także naszym sponsorom – mówi Piotr Orlicz-Rabiega, szef festiwalu Audioriver.*

Zaznacza, że poza nową datą festiwalu Audioriver przygotowuje niespodziankę. Szczegóły mają być podane wkrótce. Znany jest natomiast harmonogram sprzedaży biletów na Audioriver 2021. W dniach od 4 maja do 13 grudnia karnet 2-dniowy kosztować będzie 320 zł, a 3-dniowy: 400 zł.

Ceb

Powstaną nowoczesne targowiska

W Drobinie i Nowym Duninowie

Samorząd Mazowsza wybrał projekty do dofinansowania unijnego w ramach PROW 2014-2020. 12 gmin otrzyma blisko 9,4 mln zł na budowę i przebudowę targowisk. Pieniądze na infrastrukturę służącą promocji i sprzedaży lokalnych produktów, trafią również do dwóch gmin z subregionu płockiego.

W Drobinie, dzięki dofinansowaniu w wysokości prawie 950 tys. zł przebudowane zostanie istniejące targowisko. Natomiast gmina Nowy

Duninów otrzyma ponad 192 tys. zł na budowę nowego targowiska.

Targowiska zostaną opatrzone nazwą „Mój Rynek”. Będą utwardzone, oświetlone, wyposażone w sanitariaty i parkingi oraz przyłączone do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektroenergetycznej. Przynajmniej połowę ich powierzchni handlowej zajmą zadaszone stoiska. – *Bardzo ważne jest stworzenie miejsc, w których lokalni producenci mogą sprzedawać swoje produkty. Na targowiskach, które powstaną dzięki unijnemu wsparciu, duża część powierzchni będzie przeznaczona właśnie na ten cel* – podkreśla Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego.

O unijne wsparcie mogły ubiegać się gminy, powiaty lub ich związki. Wysokość dofinansowania to 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych całego przedsięwzięcia, a maksymalna kwota wsparcia - 1 mln zł. Projekty są realizowane w miejscowościach liczących nie więcej niż 200 tys. mieszkańców.

Dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, w gminach: Lesznówola, Stare Babice, Gliniojeck, Nowy Duninów i Sienno powstaną nowe targowiska. Natomiast istniejące już obiekty targowe w Kozienicach, Milanówku, Jasieńcu, Drobinie, Wiskitkach, Żyrardowie i Płońsku zostaną przebudowane.

Opr. (ek)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Piknik

Zaglądając przez okna majowa, jaskrawa zieleń drzew, nieidealne poprzetykane delikatnymi kwiatkami trawniki skłaniają do bliższego kontaktu z przyrodą. Dlatego, gdy tylko nie pada deszcz, mamy ochotę przenieść nasze życie do ogrodu, lasu bądź też na plażę. Zaczynamy czuć potrzebę piknikowania, gdzie zaostrożony świeżym powietrzem apetyt zwiększa rozkosz jedzenia, a oplatająca nas zewsząd natura zachęca do błęgiego lenistwa. Wszystko to sprawia, że piknik w swej naturze jest niezmiennie malowniczy, co wielu malarzy z większym lub mniejszym powodzeniem starało się uwiecznić na swoich płótnach. Jednym z nich był Carl Spitzweg, niemiecki artysta końca XIX wieku. Obrazy malowane przez niego były niezmiernie pogodne, zaludnione sympatycznymi dziwakami, cudakami i zwykłymi ludźmi. To dlatego zdobiono nimi opakowania ciast, pudełka ze słodyczami, bądź puszek z herbatą. Bowiem, przyjemnie sięga się po ciasteczka, z pudełeczka ozdobionego piknikowym obrazkiem, nawet wówczas kiedy musimy zostać w domu.



Piotr Chudzyński

Wołowe kotleciki z chlebem pita

Skład:
kotleciki

- 500 g mielonej wołowiny;
- 50 g kaszki manny;
- 4 łyżeczki suszonego oregano;
- 4 łyżeczki suszonej mięty (możemy zastąpić majerankiem, jeśli nie lubimy łączyć miętowego smaku z mięsem);
- 1 ząbek czosnku;
- sól, pieprz;
- 1 łyżeczka masła;
- olej do smażenia;
- chlebek pita** (ok. 12 szt.)
- 4 szklanki pszennej mąki;
- 30 g świeżych drożdży;
- 1 szklanka letniej wody;
- 1 łyżka drobnej soli;
- 2 łyżki oliwy z oliwek;
- dodatki**
- 2 marchewki;
- 1-2 ogórki sałatkowe;
- 1 czerwona cebula;
- 1 duży jogurt typu greckiego.

Wykonanie:

Do dużej miski wlewamy letnią wodę, dodajemy łyżkę mąki i drożdże. Przykrywamy miskę kuchennym ręcznikiem i odstawiamy w ciepłe miejsce na 15 minut. Do rondelka przesypujemy kaszkę mannę i stopniowo zalewamy ją wrzącą wodą, aż do uzyskania gęstej konsystencji. Wówczas dodajemy łyżeczkę masła i starannie mieszamy kaszkę. Do miski przekładamy mieloną wołowinę, doprawiamy przyprawami, dodajemy ugotowaną kaszkę i przeciśnięty przez praskę czosnek. Dokładnie wyrabiamy masę mięsna. Jeśli byłaby za sucha, dodajemy trochę zimnej wody. Z masy mięsnej formujemy niewielkie kotleciki, układamy na talerzu i przekładamy do lodówki na ok. 20 minut, aby stwardniały. W tym czasie rozczyn powinien już ruszyć. Do miski z rozczynem dodajemy mąkę, sól i oliwę. Zagniatamy elastyczne ciasto, które wyrabiamy przez kilka minut (im dłużej, tym lepiej dla naszych chlebków). Gotowe ciasto odstawiamy w ciepłe miejsce, na kolejne 15 minut. W tym czasie obieramy marchewkę i kroimy w cienkie paseczki, które przez minutę blanszujemy we wrzącej wodzie. Następnie pozostawiamy na sicie do odcieknięcia. Obieramy ogórki i też kroimy w paseczki. Obraną cebulę kroimy w piórka. Powracamy do przygotowywania chlebków. Ponownie wyrabiamy ciasto i dzielimy je na 12 kawałków. Z każdej porcji ciasta formujemy kulkę i bardzo cienko rozwałkowujemy. Rozwałkowane płacki układamy na bardzo do pieczenia wyłożonej papierem. Rozgrzewamy piekarnik do 200 st. C i pieczemy w nim przygotowane chlebki przez ok. 15 minut (powinny bardzo „spuchnąć”, co oznacza, iż ciasto nam się udało). Na patelni rozgrzewamy olej i smażymy przygotowane kotleciki. Piknikowe kanapki będziemy przygotowywać z chlebka pita, który przekrawamy i wypełniamy łyżką jogurtu naturalnego, pokrojonymi warzywami i usmażonymi kotlecikami. Kanapki można jeść zarówno na ciepło, jak i na zimno.

Carl Spitzweg był aptekarzem, który marząc o malarskiej karierze umilał sobie czas malując na receptach karykatury swoich klientów. Kiedy niespodziewanie odziedziczył spory majątek, rzucił farmację na rzecz działalności artystycznej. Jednak czas spędzony w aptece nie był dla niego stracony, bo to tam nauczył się w rysunku oddawać charakter portretowanej osoby. Toteż jego dzieła tylko z pozoru są łatwe, bo gdy przyjrzymy się bliżej postaciom z obrazów, często dostrzeżemy w nich samotność i smutek.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną



OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437

SA-180

Nadleśnictwo Łąck

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż zbędnych środków trwałych:

Forwarder TimberJack 1010 2000 r., opryskiwacz, pług leśny, brona talerzowa - wraz z ich zabraniami przez kupującego. Więcej informacji na temat opisu przedmiotu sprzedaży, stanu technicznego, sposobu złożenia oferty i warunków udziału w postępowaniu zawarte jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Łąck - Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zamówienia Publiczne.

https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lodz/nadl_lack/zamowienia_publiczne

SA-125

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



TANIE ZNICZE

u Iwonki

Szeroki asortyment:

- zniczy
- najlepszych wkładów długopalących
- kwiaty, wieńce
- wiązanki

09-400 Płock,
ul. Rembielińskiego 6A



- **Biura BOX OFFICE**
do wyłącznej dyspozycji
- **Indywidualne biurka**
gotowe do pracy
- **Strefa coworkingowa**
- **Sale do organizacji szkoleń,
wykładów i warsztatów**
- **Wirtualny Adres Twojej firmy**



Przetwornia Staromiejskie
Centrum Biznesu



przetworniascb

**Staromiejskie Centrum
Biznesu Przetwornia**

ul. Synagogańska 4, Płock

tel.: +48 24 366 61 54

tel.: +48 885 992 838

e-mail biuro@przetwornia.eu

SA-53

STU Płock
Sp. z o.o.
www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ WĘGLA**

Karlik
WIELKA POLSKA GRUPA GÓRNICZA
WIELKA POLSKA GRUPA GÓRNICZA

Ekoret
WIELKA POLSKA GRUPA GÓRNICZA

**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
GWARANCJĄ DOBREJ JAKOŚCI**

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**
EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Koszt pożyczki weryfikujemy online

SA-22-2

z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knaipka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

STIHL

**SPRAWDŹ!
PROMOCJA
WIOSENNĄ
STIHL**

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

GRANIT PLUS
Granity z całego świata
Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł

Wyprzedaż, rabaty!
od 10 % do 30% gotowe z wystawy

Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99

SA-114

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**

**PŁOCKIE DELIKATESY
GARMAZERYJNE**

Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy
do skosztowania naszych specjalistów
i przyłączenia się do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

CATERING:
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

**Złóż zamówienie!
518-493-130**

Życzymy Państwu smacznego!

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Stara Biała
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Biała oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Stara Biała uchwały Nr 123/XII/20 z dnia 19 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Biała.

Zmianę Studium sporządza się dla fragmentów obrębów Biała, Biała Nowa, Draganie Nowe, Draganie Stare i Trzepowo Nowe w granicach określonych ww. uchwałą. Działki objęte zmianą Studium, decyzją Nr 1 Ministra Energii z dnia 26 czerwca 2019 r., uznane zostały za tereny zamknięte ze względu na obronność i bezpieczeństwo państwa. Przedmiotem zmiany Studium będzie ustalenie granic tych terenów zamkniętych.

Jednocześnie informuję, zgodnie z wymogiem art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, iż na podstawie art. 48 ust. 1, 3 i 4 ww. ustawy, postanowieniem znak IR.PP.6720.1.2020 z dnia 6.05.2020 r., odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany Studium. Postanowienie zawiera uzasadnienie zawierające informacje o uwarunkowaniach, o których mowa w art. 49 ww. ustawy.

Każdy ma prawo składać wnioski do zmiany Studium w terminie do dnia **3 czerwca 2020 r.** Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres email: gmina@starabiala.pl

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres składającego, ich przedmiot oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stara Biała.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała (Referat Inwestycji i Rozwoju, pok. nr 2) w godzinach pracy Urzędu (poniedziałek-piątek: 7⁰⁰-15⁰⁰, środa 8⁰⁰-16⁰⁰).

W związku z realizacją przez Wójta Gminy Stara Biała czynności, o których mowa w art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 17a tej ustawy, informuję, że:

- administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Urząd Gminy Stara Biała jest Wójt Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała,
- klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej (<https://bip.starabiala.pl>), na stronie internetowej (<https://www.starabiala.pl/>) oraz w Urzędzie Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała,
- prawo dostępu do informacji o źródle danych, z którego zostały zebrane, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY STARA BIAŁA
/- / Sławomir Wawrzyński

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

**DOM I OGRÓD****MATERIAŁY BUDOWLANE**

Folkos Folie przeciwsłoneczne zewnętrzne - przyciemnianie szyb folią. Jak skutecznie ograniczyć nagrzewanie pomieszczeń oraz rażenie słoneczne? Prosty i szybkim rozwiązaniem jest oklejenie szyb folią przeciwsłoneczną zewnętrzną, folie te bezpośrednio odbijają promienie słoneczne zanim te dotrą do powierzchni szyby. Przez co wykluczają ryzyko pęknięcia szyby na skutek szoku termicznego. Folie te redukują nagrzewanie, ograniczają osłepianie, niwelują efekt blaknięcia (starzenia się mebli, obrazów, podłóg, całych pomieszczeń, dają efekt lustra weneckiego. Sprzedaż, montaż oraz demontaż folii okiennych. 792-457-282.

535451

OPAŁ/OGRZEWANIE**WĘGIEL POLSKI**

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-24

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy
olej opałowy
EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

SA-16

**OLEJ NAPĘDOWY
OPAŁOWY**

Transport Gratis.
Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

SA-18

OGRÓD

Sprzedam łóżko ogrodowe razem z materacem o wym 100/100/50. Świetne do ogrodu, na balkon czy taras. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam. Tel. 600-390-371.

535130

ELEKTRONIKA / AGD**AGD**

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

466463

SPRZEDAM dużą kuchnię gazową (4-palnikową), srebrną. Stan bardzo dobry. 695-115-895.

532382

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

509668

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

466429

MOTORYZACJA**POZOSTAŁE**

Wypożyczalnia - produkcja przyrządów gastronomicznych. 667-373-677, www.przyczepygastronomiczne24.pl

535643

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**



23-683-10-85 **24-368-32-17**
46-880-50-31 **54-233-81-41**
509-574-644 **505-526-036**
www.konstal-garaze.pl

SAMOCCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

466474

Sprzedam AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolíńskiej).
603-685-664.

399923

Sprzedam Seata Altea 1.9 TDI 105 KM. Rok produkcji 2006. Przebieg auta to 240 tys km. Pojazd użytkowany prywatnie, zarejestrowany i opłacony. Na wszystkie pytania odpowiem telefonicznie. 512-762-286.

538536

Sprzedam Volkswagena Golfa IV kombi, rok 1999, kolor granatowy, silnik 1.6 benzyna, przebieg 250 tys., abs, elektryczne szyby, radio. Auto do obejrzenia w okolicach Drobina. 24/2602141.

534236

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

Atrakcyjnie położona działka gruntu o powierzchni 0,1416 ha w miejscowości Brody Duże. Posiada dostęp do drogi publicznej. Idealnie nadaje się pod budowę budynku mieszkalnego. Istnieje możliwość dokupienia sąsiedniej działki. Cena 47 500 zł. Tel. 720 708 414.

535922

Kupię działkę rekreacyjną nad jeziorem z linią brzegową w okolicach Łącka, Gostynina, Włocławka. 600-889-335 marta_kow@o2.pl

533731

Sprzedam działkę budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

499070

Sprzedam działki budowlane w Maszewie Dużym przy ul. Wycinki 23. 791-389-745.

536945

Sprzedam działkę budowlaną w Barcikowie, gmina Słupno. Numer działki 63/3. Powierzchnia 1558 mkw.,
Cena za mkw - 85 zł (do negocjacji).
Więcej informacji pod numerem telefonu 694 946 756

524256

Sprzedam działkę inwestycyjną w pobliżu Centrum Handlowego Graniczna, wjazd z dwóch stron od Trasy Ks. Popieluski i ulicy Granicznej, która obecnie będzie remontowana. Podaję zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego http://rozwojmiasta.plock.eu

532652

Sprzedam działkę leśną o powierzchni 0,56 ha w miejscowości Brody Duże, położoną nad strumykiem, z dostępem do drogi. Na działce rosną olchy, dęby, akacje. Możliwość dokupienia przylegającej działki gruntu. Cena tylko 32 500 zł. Tel. 720 708 414.

535921

Sprzedam ładnie położoną działkę gruntu o powierzchni 0,1838 ha pod zabudowę mieszkaniową w miejscowości Brody Duże. Działka posiada dogodny dojazd. Istnieje możliwość dokupienia sąsiedniej działki gruntu i lasu. Cena 55 000 zł. Tel. 720 708 414.

535905

INNE

MAM NIERUCHOMOŚCI Sprzedamy - Kupimy - Wynajmiemy. Kompleksowe USŁUGI POŚREDNICTWA. Dogodne warianty współpracy. Płock, Synagogałna 4/2, tel. 720 708 414, biuro@mamnieruchomosci.com, www.mamnieruchomosci.com

535942

LOKALE I BIURA

Sprzedam lokal o powierzchni 30 mkw. w Płocku, ul. Grodzka, 1 piętro. 512-279-098.

533809

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.



Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia; noclegi. 665-957-012.

536051

Sprzedam mieszkanie w centrum Płocka. 696-050-840.

528611

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

PRACA**PRACA DODATKOWA**

Dodatkowa praca zdalna dla kobiet - wyslij maila na adres projekt_biznesowy@wp.pl

538850

EMERYT niepełnosprawny 0,5-0,7 S poszukuje pracy. 574-315-824.

535768

PRACA POZOSTAŁE

Warsztat zajmujący się naprawą samochodów i motocykli zatrudni osobę na stanowisko mechanika. Wszelkie informacje pod numerem telefonu: 696 860 655.

532954

PRACA SEZONOWA

Zatrudnię do rwania truskawek z pełnym wyżywieniem i zakwaterowaniem, 2 zł/lubianka. 537599821

540186

Zatrudnię do rwania truskawek z pełnym wyżywieniem i zakwaterowaniem, 2 zł/lubianka. 537599821

540111

PRACA W NIEMCZECH

Pracuj z MEDIPE przy opiece osób starszych w Niemczech i zarabiaj 1600 miesięcznie! Skorzystaj z premii wiosennej aż 200 na czysto! Masz doświadczenie i znasz język? Zgłoś się: tel. 71 377 88 88, rekrutacja@medipe.com

533093

ROLNICZE**CIĄGNIKI ROLNICZE**

CIĄGNIK rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.

536039

Sprzedam ciągnik rolniczy Case International 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.

536052

Sprzedam ciągnik rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

536053

Sprzedam ciągnik rolniczy Same 4x4 100PS. Sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

536079

SPRZEDAM Zetora 52-11, rok 1988, zadbane, nowe opony, miękki przód, komplet obciążników i zaczepów. 601-433-617.

533806

GIEŁDA ZWIERZĄT

SPRZEDAM jałówkę wysoko cielną, mleczna. 724-537-572

539531

Sprzedam prosiaki, tel. 516168443.

538332

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel



OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8

tel. 692 839 801

SA-58

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-21



Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury,
krowy, byki, jałóWKi

Nowe Miasto k. Płońska,
ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam agregat RAU. 509-282-300.

536044

SPRZEDAM rozrzutnik jednoosiowy i 200l zużytego oleju silnikowego 789-101-800.

539649

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

502304

Sprzedam agregaty prądotwórcze z silnikiem spalinowym 20-50 KW, duży wybór. 509-282-300

536048

Sprzedam beczki asenizacyjne do warzyw 5000l, 6000l, 7000l, 8000l, 10000l, sprowadzone z Niemiec, ocynkowane. 609-001-020.

536034

Sprzedam brony talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.

536050

Sprzedam głębosza 4-rzędowego. 509-282-300.

536054

Sprzedam kombajn do zboża Class Mercator 50 Heder 3 m. Sprowadzony z Niemiec, 12.000 zł. 509-282-300.

536055

Sprzedam kombajn Grimma HC-800; Grimma 170-6-. 609-001-020.

536056

Burmistrz Miasta i Gminy w Gąbinie

informuje, o ogłoszeniu II przetargu na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w m. Nowe Grabie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki, stanowiącej własność Miasta i Gminy Gąbin oznaczonej w ewidencji gruntów:

1. działka ewidencyjna nr 330/6 o pow. 0,1242 ha - położona w miejscowości Nowe Grabie, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00009264/7. Zgodnie z ewidencją gruntów działka stanowi: RVI-0,1242 ha. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza brutto wynosi **52 164,00 zł** (słownie złotych: pięćdziesiąt dwa tysiące sto sześćdziesiąt cztery zł) Wadium wynosi: **5216,40 zł**.

Przetarg odbędzie się dnia 17 czerwca 2020 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Miasta i Gminy Gąbin przy ul. Stary Rynek 16, w Sali posiedzeń (pok. 102).

Wymienione w pkt. 1 wadium w pieniądzu musi być zaksięgowane na rachunku bankowym Miasta i Gminy Gąbin PKO BP II O/Płock 08 1020 1592 0000 2102 0231 8764 najpóźniej w dniu 10 czerwca 2020 r. W tytule przelewu należy podać numer działki, na sprzedaż wadium której jest wpłacone.

Informację o przetargach wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie oraz na czterech słupach ogłoszeniowych w mieście Gąbin. Szczegółowych informacji o nieruchomości udzielają pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie pod nr tel. (24) 267 41 72 w godzinach urzędowania, a także można je znaleźć na stronie internetowej www.bip.gabin.pl

Zastrzeżenie:

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin zastrzega sobie możliwość zmiany terminu i miejsca przeprowadzenia przetargu oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, o czym poinformuje na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.gabin.pl.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Stara Biała

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Biała, Biała Nowa, Draganie Nowe, Draganie Stare i Trzepowo Nowe oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Stara Biała uchwały Nr 122/XII/20 z dnia 19 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Biała, Biała Nowa, Draganie Nowe, Draganie Stare i Trzepowo Nowe.

Granice obszaru objętego projektem planu miejscowego oznaczono na załączniku graficznym do ww. uchwały. Działki objęte projektem planu miejscowego, decyzją Nr 1 Ministra Energii z dnia 26 czerwca 2019 r., uznane zostały za tereny zamknięte ze względu na obronność i bezpieczeństwo państwa. Przedmiotem planu miejscowego będzie wyłącznie ustalenie granic tych terenów zamkniętych. Plan miejscowy nie będzie posiadał żadnych innych ustaleń regulujących zasady zagospodarowania lub użytkowania terenu.

Jednocześnie informuję, zgodnie z wymogiem art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, iż postanowieniem znak IR.PP.6721.2.2020 z dnia 6.05.2020 r., odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu. Postanowienie zawiera uzasadnienie zawierające informacje o uwarunkowaniach, o których mowa w art. 49 ww. ustawy.

Każdy ma prawo składać wnioski do planu w terminie **do dnia 3 czerwca 2020 r.** Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres email: gmina@starabiala.pl

Wnioski powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres składającego, ich przedmiot oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczą.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stara Biała. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała (Referat Inwestycji i Rozwoju, pok. nr 2) w godzinach pracy Urzędu (poniedziałek-piątek: 7⁰⁰-15⁰⁰, środa 8⁰⁰-16⁰⁰).

W związku z realizacją przez Wójta Gminy Stara Biała czynności, o których mowa w art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 17a tej ustawy, informuję, że:

- administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Urząd Gminy Stara Biała jest Wójt Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała,
- klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej (<https://bip.starabiala.pl>), na stronie internetowej (<https://www.starabiala.pl/>) oraz w Urzędzie Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała,
- prawo dostępu do informacji o źródle danych, z którego zostały zebrane, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY STARA BIAŁA
/- / Sławomir Wawrzyński

SA-107-1

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

tp.com.pl/ogloszenia

Umieść bezpłatne ogłoszenie
w zaledwie kilka sekund
- szybko i wygodnie

3.000.000

ODSŁON

tp.com.pl



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon
Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Zainteresowanych nadaniem
komunikatu na całą Polskę
zapraszamy na łamy
"Rzeczpospolitej".

RZECZPOSPOLITA

Druk reklamy wystarczy zlecić naszej redakcji,
a ogłoszenie ukaże się w "Rzeczpospolitej".

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

09-400 Płock, Stary Rynek 27,
tel/fax (0-24) 262-77-66
e-mail: reklama@tp.com.pl

informacje na żywo

Gazeta Tygodnik Płocki

Ty 930 innych osób lubie ogląda Gazeta Tygodnik Płocki.



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

Zakład Pogrzebowy



Stanisław
Frydrysiak

Rok założenia 4 lutego 1989

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-18-2



Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykazy na sprzedaż w drodze przetargów ustnych nieograniczonych nieruchomości niezabudowanych położonych w Płocku w Obrębie 2 "Trzepowo" przy ul. Okólnej oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek:

1. dz. nr 198/4 o pow. 5732 mkw., KW PL1P/00021814/7,

2. dz. nr 212/3 o pow. 9391 mkw., KW PL1P/00021814/7.

Nieruchomości położone są na terenie objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Trzepowo” w Płocku i oznaczone na rysunku planu symbolem 1PU – tereny produkcyjno - usługowe.

SA-1-17

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Łąck

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283) oraz uchwały Rady Gminy Łąck Nr XVIII/182/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Łąck” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 20.05.2020 r. do 15.06.2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łącku, ul. Gostynińska 2 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.gminalack.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 i 9 czerwca 2020 r.** o godzinie 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu Studium i prognozy. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Łąck lub w formie elektronicznej na adres sekretariat@gminalack.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7 lipca 2020 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 RODO Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Więcej informacji o obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie uglack.bip.org.pl

Wójt Gminy Łąck
Zbigniew Białecki

SA-115-1

PKN Orlen wspiera zawodników w wielu dyscyplinach sportowych

Nie tylko reprezentantów Polski

W połowie marca życie sportowe, nie tylko w kraju, także w Europie oraz na świecie, zamarło. Z obawy przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa zawieszone zostały krajowe rozgrywki w sportach drużynowych, Ligi Mistrzów i europejskie puchary. Odwołane zostały ważne dla sportowców imprezy międzynarodowe, w tym Igrzyska Olimpijskie. Koronawirus pokrzyżował plany tysięcy sportowców, którzy wiele miesięcy przygotowywali się do rywalizacji w swoich dyscyplinach sportowych.

Czas pandemii jest trudny nie tylko dla sportowców, klubów, także dla sponsorów, którzy starają się utrzymać współpracę, ale bywa to trudne. W „normalnych” czasach

nicami kraju. Dlatego dążymy do wzmacniania rozpoznawalności naszej marki na świecie – powiedział na jednym ze spotkań ze sportowcami prezes PKN ORLEN Daniel Obajtek.

A mówiąc o szczegółach warto wymienić przynajmniej niektóre dyscypliny, reprezentowane przez sportowców sponsorowanych przez PKN ORLEN.

Firma wspiera 21 zawodników z Polski, Czech i Niemiec, startujących w kartingu, Formule 1, rajdach terenowych, wyścigach samochodowych, żużlu, zawodach motoparalotniarskich, pokazach lotniczych oraz F1 H2O.

Jest także sponsorem strategicznym polskich serii katingowych, a także wspiera 30. najbardziej utalentowanych krajowych zawodników tej dyscypliny w wieku od 6 do 18 lat.

Tuż przed atakiem koronawirusa w kraju, w warszawskiej siedzibie firmy odbyła się konferencja prasowa, w której wzięło udział kilku-

że wspólnie wiele osiągniemy, a kibice jak najczęściej po moich startach będą mogli słuchać Mazurka Dąbrowskiego. Miałem już okazję do rozmów z innymi zawodnikami ORLEN Team, między innymi z Robertem Kubicą i Kubą Przygońskim, z którymi złapałem świetny kontakt – powiedział mistrz świata Bartosz Zmarzlik.

Podczas konferencji zaprezentowano wybrane samochody, motocykle i quady, z których podczas startów mieli w tym roku korzystać zawodnicy Orlen Team. Odsłonięto między innymi BMW M4 DTM w malowaniu ORLEN, w którym Robert Kubica w tym roku będzie reprezentował ORLEN Team ART w serii DTM. Jak wiadomo, przez większą część sezonu pojazdy te stać będą w garażach.

– W tym sezonie miałem łączyć reprezentowanie ORLEN Team w bardzo wymagającej serii DTM w ORLEN Team ART z rolą kierowcy rezerwowego Alfa Romeo Racing ORLEN. Wszystkie przygotowania szły zgodnie z harmonogramem. Jesteśmy po testach Formuły 1 w Barcelonie, ale niestety nie doszedł do skutku początek sezonu w Australii i testy DTM. Moim celem zawsze była rywalizacja na najwyższym poziomie, a moja praca w obu zespołach miała dawać mi taką możliwość. Niestety życie napisało inny scenariusz – powiedział pierwszy polski kierowca startujący w Formule 1 Robert Kubica.

Obok BMW M4 DTM zespołu ORLEN Team ART podczas konferencji zaprezentowano między innymi bolid Formuły 1 Alfa Romeo Racing ORLEN, samochód driftowy Kuby Przygońskiego, Ford Raptor Martina Prokopa z tegorocznego Rajdu Dakar, samochody rajdowe Miko Marczyka i Kacpra Wróblewskiego i bolid F1H2O Bartłomieja Marszałka.

– Jesteśmy najdłużej działającą grupą na polskim niebie, mamy na swoim koncie efektowne pokazy. Myślę, że dzięki wsparciu koncernu będziemy mogli wnieść nasze umiejętności na jeszcze wyższy poziom, dając widzą i kibicom wiele emocji – zapowiedział pełen nadziei na udany sezon – mówi Wojciech Krupa z ORLEN Grupa Akrobacyjna Żelazny.

To oczywiście nie wszyscy przedstawiciele Orlen Team. Do tej długiej listy należałoby dopisać chociaż lekkoatletów, którzy pełni nadziei przygotowywali się do rozpoczynającego się sezonu. Niestety koronawirus pokrzyżował także im plany, nie wystąpią w zawodach międzynarodowych, a przede wszystkim w Igrzyskach Olimpijskich, które zostały przesunięte na przyszły rok.

Jedynym pocieszeniem dla kibiców jest fakt, że w przyszłym roku imprez sportowych i zawodów międzynarodowych będzie bardzo dużo. Emocji i powodów do kibicowania na pewno nie zabraknie. **Jol.**

Walki o miejsca w niższych ligach raczej w tym sezonie nie zobaczymy

Jeszcze nie zaczęli, a już skończyli

Kibice piłki nożnej interesują się nie tylko rozgrywkami Ekstraklasy, choć trudno się dziwić, że ta klasa rozgrywkowa wzbudza największe emocje. Oprócz walki o punkty wśród najlepszych zespołów w kraju, od połowy marca toczyć się miała rywalizacja o punkty w niższych ligach. Jak wszyscy wiedzą, rozgrywki się nie rozpoczęły, mało tego, raczej już się nie rozpoczną.

IV liga miała zmagania w rundzie rewanżowej rozpocząć w połowie marca, dokładnie wtedy, gdy została zawieszona Ekstraklasa. Jak wiadomo, zawodnicy nie wybiegli na murawę i raczej już nie wybiegną. Zrobią to dopiero w nowym sezonie 2020/2021.

W grupie północnej występowały dwa zespoły z regionu płockiego. W znacznie lepszej sytuacji po półmetku rozgrywek była Wisła II Płock, która zajęła miejsce w środku tabeli.

Przed spadkiem z IV ligi koronawirus uratował drużynę Świt Staroźreby, który już nie musi się starać, by wygrzebać się ze strefy spadkowej, ale rozpocząć budowę drużyny na następny sezon. Będzie to niezwykle trudne, ale nie niemożliwe do wykonania zadanie.

Tabela po rundzie jesiennej, czyli na koniec rozgrywek

1.	Drukarz Warszawa	35	28-10
2.	Huragan Wołomin	32	55-13
3.	Hutnik Warszawa	31	39-22
4.	KS Łomianki	29	29-18
5.	Mazovia Mińsk Mazowiecki	29	41-22
6.	MKS Przasnysz	28	33-10
7.	Ząbkovia Ząbki	26	39-20
8.	Pogoń II Siedlce	24	23-19
9.	Wisła II Płock	19	27-25
10.	Makowianka Maków Maz.	17	26-39
11.	Wkra Żuromin	15	26-40
12.	Nadnarwianka Pultusk	12	16-28
13.	Korona Ostrołęka	11	13-29
14.	Podlasie Sokołów Podlaski	10	16-33
15.	Świt Staroźreby	10	15-29
16.	Ożarówianka Ożarów	3	11-60

Liga Okręgowa. Tydzień później niż IV liga na murawę mieli wrócić piłkarze Ligi Okręgowej. Walka o awans do IV ligi miała się toczyć głównie między Orłem Góleszyn i Kasztelanem Sierpc. Niestety żadna z tych ekip nie zagra w najbliższym sezonie w wyższej klasie rozgrywkowej. Może za rok.

Tabela po rundzie jesiennej

1.	Orzeł Góleszyn	13	29	34-19
2.	Kasztelan Sierpc	13	28	53-15
3.	Skra Drobin	13	24	43-36
4.	Bzura Chodaków	13	23	26-18
5.	Mazur Gostynin	13	20	32-31
6.	Delta Słupno	13	20	27-25
7.	Zryw Bielsk	13	20	32-28
8.	Amator Maszewo	13	19	41-24
9.	Stoczniowiec Płock	13	19	35-24
10.	Unia Czeremno	13	16	23-30
11.	Błękitni Gąbin	13	15	20-30
12.	Pogoń Słupia	13	11	20-53
13.	Skrwa Łukomie	13	10	14-45
14.	Unia Iłów	13	6	22-45

Klasa A miała bardzo wyrównaną czołówkę. Przynajmniej pięć zespołów miało szansę na walkę o awans do Ligi Okręgowej, a piłkarze ULKS Ciółkowo i Szopena Sanniki miały zrobić wszystko, by nie spaść o stopień niżej. Straty obydwu drużyn w pierwszej rundzie praktycznie przesądziły o ich spadku, ale zakończenie rozgrywek sprawiło, że kolejny sezon spędzą w Klasie A.

Tabela

1.	Orkan Sochaczew	11	26	36-16
2.	Stegny Wyszogród	11	20	30-16
3.	Wicher Cieszewo	11	20	28-23
4.	Start Proboszczewice	11	20	35-23
5.	Spójnia Mała Wieś	11	19	32-26
6.	Sparta Mochowo	11	16	33-29
7.	Błyskawica Lucień	11	15	22-18
8.	Zorza Szczawin Kościelny	11	14	18-14
9.	GKS Góra	11	11	23-34
10.	Mazovia Słubice	11	18	18-33
11.	ULKS Ciółkowo	11	9	21-36
12.	Szopen Sanniki	11	5	18-46

Klasa B miała rozpocząć rundę rewanżową najpóźniej, bo dopiero w pierwszy weekend kwietnia, ale jak wiadomo, podobnie jak w innych niższych klasach, rozgrywki nie zostały wznowione.

Kibice liczyli na zażartą walkę o awans do Klasy A. Z wyjątkiem Lwówianki Lwówek, Unii II Czeremno i Amatora II Maszewo, praktycznie każdy zespół mógł skutecznie się włączyć w walkę o występy w następnym sezonie w wyższej klasie rozgrywkowej. Niestety walka o awans do Klasy A będzie możliwa dopiero w nowym sezonie.

Tabela po rundzie jesiennej

1.	Polonia Radzanowo	9	22	33-12
2.	Wisła Nowy Duninów	9	18	23-12
3.	Zjednoczeni Bulkowo	9	18	23-14
4.	Jedność Rempin	9	17	21-19
5.	Wisła Główna Sobowo	9	16	30-16
6.	Huragan Bodzanów	9	15	25-14
7.	Lwówianka Lwówek	9	9	20-22
8.	Unia II Czeremno	9	6	20-47
9.	Amator II Maszewo	9	5	24-31
10.	Zryw II Bielsk	9	0	13-45

Jol.



Takim bolidem miał się ścigać Robert Kubica

zawodnicy trenują i startują w zawodach w barwach swoich sponsorów. Teraz takiej możliwości nie mają.

Jednym z największych sponsorów w kraju jest PKN ORLEN, który konsekwentnie wzmacnia rozpoznawalność marki inwestując w sport. Tylko w tym roku Orlen Team powiększył się o wielu utytułowanych sportowców, którzy rywalizować będą na krajowych i międzynarodowych arenach. Niestety, zawodnicy nie będą mieli szans na to, by przynajmniej w pierwszej połowie roku, wypełnić swoje zobowiązania wobec sponsorów.

PKN ORLEN od wielu lat jest postrzegany jako najaktywniejszy sponsor wydarzeń sportowych. – To wynik naszych przemyślnych działań i umiejętnej łączności biznesu ze wsparciem polskich sportowców. Dobra kondycja finansowa koncernu, również w segmencie detalicznym, pozwala nam inwestować w zwiększanie świadomości na temat marki Orlen, między innymi poprzez sponsoring sportu. Sport ma fundamentalny wpływ na wizerunek całego kraju. Produkty Grupy Orlen trafiają do ponad 100 krajów na 6 kontynentach, a 60 proc. przychodów jest generowanych poza gra-

dziesięciu zawodników wspieranych przez PKN Orlen.

Na pytania dziennikarzy odpowiadali między innymi: kierowca Formuły 1 i DTM Robert Kubica, zdobywca Pucharu Świata w rajdach terenowych - Jakub Przygoński, zawodnik F1 H2O Bartłomiej Marszałek, piloci Grupy Żelazny, mistrz świata w żużlu Bartosz Zmarzlik, przedstawiciele reprezentacji Polski mężczyzn w siatkówce, zdobywcy Pucharu Polski w koszykówce - zawodnicy ANWIL Włocławek, zawodnicy ORLEN Wisła Płock i piłkarze z Wisły Płock.

Trudno się dziwić, że wielu z nich znalazło się w krzyżowym ogniu pytań. Dziennikarze zasypali pytaniami Bartosza Zmarzlika, reprezentanta Polski na żużlu oraz indywidualnego Mistrza Świata z 2019 roku. W swojej karierze dwukrotnie zdobył drużynowe mistrzostwo świata (2016, 2017), był też indywidualnym (2015) i drużynowym Mistrzem Świata juniorów (2012, 2014, 2015 i 2016).

– Bardzo się cieszę, że będę mógł reprezentować ORLEN Team w Polsce i na arenie międzynarodowej oraz dalej rozwijać się dzięki wsparciu koncernu. Mam nadzieję,

PGNiG Superliga już myśli o kolejnym sezonie rozgrywek

Powstał zespół doradczy w sprawie koronawirusa

Zarząd Superligi wraz z Komisarzem PGNiG Superligi powołał specjalny medyczny zespół doradczy ds. koronawirusa, który zajmie się przygotowaniem planu powrotu na hale zespołów w nowym sezonie. W skład ciała doradczego weszły uznane osoby ze świata nauki o zdrowiu i wirusologii.

Powołane ciało doradcze będzie działało przy Komisarzu Ligi. Jego zadaniem będzie monitorowanie i analizowanie sytuacji oraz opracowanie zasad funkcjonowania pod względem bezpiecznego rozpoczęcia nowego sezonu zgodnie z planem, w pierwszej połowie września 2020 roku. Prace zespołu zostały podzielone na trzy fazy: zbieranie zaleceń, konsultacje wewnętrzne i udostępnienie wniosków w formie programu „Otwarcie hal”.

– Wszyscy widzimy, jak trudna jest obecnie sytuacja epidemiologiczna w kraju. Od dłuższego czasu analizujemy wszystkie aspekty, które pozwolą nam rozpocząć nowy sezon we wrześniu. Chociaż wydaje się, że czasu jest dużo, bierzemy pod uwagę, że za kilka miesięcy sytuacja się w pełni nie uspokoi. Chcąc bezpiecznego powrotu ligowej piłki ręcznej na jesień, już dziś postanowiliśmy bardzo dokładnie się do tego przygotować. Wierzymy, że te kilka

miesiące pozwolą nam wprowadzić wszystkie zalecenia zespołu w życie – mówi Komisarz PGNiG Superligi Piotr Łebek.

Zespół działający przy Komisarzu Superligi jest otwarty na to, aby podzielić się wypracowanymi wnioskami z innymi ligami sportów halowych. Plan „Otwarcie hal” ma za zadanie wspomóc w doprowadzeniu do ponownego, bezpiecznego otwarcia obiektów sportowych, najpierw dla zawodników, a wkrótce potem tysięcy kibiców.

– Świat sportu wykazuje się dużą solidarnością. Od początku trudności wywołanych przez koronawirusa jesteśmy w kontakcie z prezesami innych lig zawodowych w Polsce. Widząc ogrom wyzwań, jakie nas czekają w najbliższym czasie, postanowiliśmy dobrze przeanalizować wszystkie elementy umożliwiające bezpieczny powrót sportowców do hal. Analizami i rekomendacjami z przyjemnością podzielimy się z przedstawicielami innych sportów halowych w Polsce. Planujemy stworzenie rozsądnego planu, który umożliwi ponowne otwarcie hal dla sportowców, a następnie kibiców – dodaje prezes Superligi Marek Janicki.

W skład medycznego zespołu doradczego weszli między innymi:

Dr n. med. Andrzej Trybusz - od 2006 roku Wielkopolski Państwowy Równoleżnik Inżynier Sanitarny. Pełnił służbę na wielu stanowiskach w jednostkach wojskowych

oraz sztabie dywizji i okręgu wojskowym, następnie w Szefostwie Służby Zdrowia Wojska Polskiego. W latach 1998 – 2001, będąc Szefem Służby Zdrowia Wojska Polskiego, pełnił funkcję Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej ds. Resortowej Opieki Zdrowotnej. Gen. bryg. dr n. med. Andrzej Trybusz jest specjalistą w dziedzinie organizacji ochrony zdrowia wojsk, epidemiologii oraz zdrowia publicznego.

Dr n. med. Elżbieta Lipska - krajowa koordynatorka opieki medycznej i ratownictwa podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012 i Mistrzostw Europy w piłce ręcznej EHF EURO 2016. Ekspertka Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i współautorka publikacji z zakresu zdrowia publicznego. Specjalistka endokrynologii i diabetologii dziecięcej oraz medycyny ratunkowej.

Dr n. med. Piotr Rudnicki – doświadczony specjalista i operator w dziedzinie chirurgii ogólnej i naczyniowej. Zajmuje się pełną diagnostyką i leczeniem schorzeń chirurgicznych u osób dorosłych. Posiada znaczący dorobek z zakresu chirurgii. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu publikacji naukowych. Odbył liczne szkolenia i staże naukowe w renomowanych ośrodkach krajowych. W przeszłości reprezentujący klub Pogoń Zabrze na różnych szczeblach rozgrywek piłki ręcznej.

Na dodatek nie napawa optymizmem zawodników i kadry szkoleniowej brak decyzji co do imprez wioślarskich i niepewność, co do obozów letnich. Trudno nawet cokolwiek planować.

Większość imprez została przeniesiona na jesień lub odsunięta w czasie. – Wcale nie jesteśmy przekonani, czy zaplanowane na ten sezon regaty się odbędą. To pierwszy problem. Drugi to nasze obawy, czy będzie komu się ścigać na jesieni – zastanawia się prezes.

W Płocku już zostało odwołane otwarcie sezonu, zaplanowane na 9 maja, przeniesione zostało także Walne Zebranie Sprawozdawcze Wyborcze. Nowy termin to 30 września.

Z konieczności trzeba było przenieść także Mistrzostwa Polski w sprintach. Zawody wstępnie zostały przeniesione na 12 września, ale wcale nie jest pewne, czy się w tym terminie odbędą. – Jeszcze Związek może zamieszać w kalendarzu z uwagi na Mistrzostwa Europy, które miały się odbyć w tym sezonie w Poznaniu – dodaje J. Karolak.

Zdaniem prezesa, jeśli od wakacji nie wróci normalność, to może się w klubie wszystko rozlecieć. – Chodzi mi o potencjał ludzi, nie wspomnę już o finansach. Niestety nie jestem w stanie powiedzieć teraz nic optymistycznego – zakończył rozmowę Jacek Karolak.

Jol.

Wspólne rozmowy

Z inicjatywy PGNiG Superligi powstał nie tylko zespół doradczy, który zajmie się przygotowaniem planu powrotu na hale zespołów w nowym sezonie. Odbyło się także spotkanie prezesów spółek zarządzających ligami zawodowymi zespołów sportów halowych w Polsce - PGNiG Superligi, Energa Basket Ligi i PlusLigi. Spotkanie było wynikiem współpracy, nawiązanej pomiędzy ligami, tuż przed rozpoczęciem pandemii koronawirusa.

Wspólnym celem szefów zarządzających ligami zawodowymi zespołów sportów halowych jest bezpieczny powrót do rozgrywek ligowych. W spotkaniu udział wzięli: Marek Janicki, prezes Superligi sp. z o.o., Radosław Piesiewicz, prezes Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki S.A.

Podczas spotkania omawiano obecną sytuację lig sportów halowych, możliwe scenariusze, pozwalające w bezpieczny sposób na rozgrywanie meczów w nowym sezonie na przełomie sierpnia i września. Ustalono również kolejne kroki, które przedstawiciele lig zawodowych zamierzają wspólnie wykonać, tak by rozgrywki ligowe wystartowały w zaplanowanych terminach.

Po spotkaniu przedstawiciele lig zawodowych sportów halowych ustalili, iż zwrócą się do Premiera RP oraz Ministerstwa Sportu z propozycją spotkania, na którym omówiony zostałyby plany powrotu zespołowych sportów halowych do treningów i startu rozgrywek kolejnego sezonu.

Jol.

Zostaje w Wiśle na kolejny sezon

Dyrektor Marek Józwiak

Na kolejny sezon, do 30 czerwca 2021 roku, podpisał kontrakt z Wisłą Płock Marek Józwiak, który nadal będzie pełnił funkcję dyrektora sportowego. – Najpierw oczywiście musimy uporać się z obecnym, by już niebawem rozpocząć nowy sezon. Przed nami są nowe wyzwania, których się nie obawiamy – powiedział dyrektor sportowy Wisły Płock Marek Józwiak.

Klub ogłosił zatrudnienie Marka Józwiaka w roli dyrektora sportowego 20 maja 2019 roku, dzień po meczu ostatniej, 37. kolejki ekstraklasy z Zagłębiem Sosnowiec (0:0), kiedy płocczanie wywalczyli sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Marek Józwiak jest zadowolony z sezonu, w którym pracował w Płocku. – Cały czas robimy duży postęp organizacyjny, aby praca we wszystkich działach przebiegała sprawnie. Dziękuję serdecznie całej drużynie, sztabowi szkoleniowemu oraz wszystkim pracownikom klubu za pracę, jaką wykonali – podsumowuje M. Józwiak.

Dyrektor zdaje sobie sprawę, jakie obowiązki czekają na niego i klub w najbliższym czasie. – Najpierw oczywiście musimy uporać się z obecnym, by już niebawem rozpocząć nowy sezon. Czekając na nas nowe wyzwania, których się nie obawiamy. Z zapalem zabierzemy się do tego przedsięwzięcia pod względem sportowym, ale również mając na uwadze możliwości pomocy innym

osobom czy instytucjom w czasie pandemii – stwierdził Marek Józwiak.

Zarząd Wisły podjął decyzję o przedłużeniu kontraktu dyrektora sportowego niemal dwa miesiące przed jego wygaśnięciem. – Marek Józwiak wcześniej pracował w Legii Warszawa i Lechii Gdańsk, gdzie na pewno miał znacznie większe możliwości do rozwinięcia skrzydeł. U nas musiał na początku przyzwyczaić się do nieco innych realiów, że przyjdzie mu pracować w klubie miejskim o ograniczonych możliwościach. Myślę jednak, że obecny dyrektor sportowy bardzo szybko to zrozumiał. Nasza współpraca z każdym tygodniem i miesiącem wyglądała coraz lepiej. Do tego stopnia, że postanowiliśmy zaproponować Markowi przedłużenie umowy na kolejny sezon – zdradził prezes Jacek Kruszewski.

Jak wylicza prezes Kruszewski, w czasie blisko rocznego pobytu w Płocku, Marek Józwiak przeprowadził kilkanaście transferów. Do zadań dyrektora sportowego w Wiśle należała również codzienna praca przy zespole, kontakty z trenerami i zawodnikami, współpraca ze Stowarzyszeniem Sportu Młodzieżowego, obserwacja spotkań drugiego zespołu i analiza pionu sportowego w klubie.

Wisła Płock po 26. kolejce rozgrywek zajmowała 10. miejsce w tabeli Ekstraklasy, mając 10 pkt. przewagi nad strefą spadkową. W pierwszym spotkaniu po wznowieniu rozgrywek Nafciarze zmierzą się z Koroną Kielce.

Jol.

Decyzja władz państwowych o powrocie wioślarzy na Wisłę to jedno

Pogoda musi sprzyjać sportowcom

Oficjalnie już od 4 maja zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego mogą trenować na wodzie, ale tylko na jedynekach i dwójkach. Niestety, przynajmniej w pierwszym tygodniu, jak na złość pogoda nie sprzyjała wioślowaniu. Przeszkadzały deszcze i wiatry zachodnie.

– Obiekty klubowe, typu siłownia, sala gimnastyczna i ergometrów, jak również szatnie i sanitariaty dalej muszą być zamknięte. Zawodnicy przyjeżdżają na trening już przebrani i tylko korzystają z toalety i wioseł. To i tak dużo – twierdzi prezes PTW Jacek Karolak.

Zdaniem prezesa pojawił się w tej chwili inny problem. – Po siedmiu tygodniach przymusowej kwarantanny, kiedy zawodnicy sami realizowali zadania treningowe w domach, wśród wielu z nich nastąpiło jakieś rozprężenie, a nawet zniechęcenie do wszystkiego, co skutkuje tym, że nie wszyscy na razie chętnie wracają do zajęć na wodzie. I to niezależnie od wartości zawodnika. Myślę, że ten problem będzie dotyczył również uczniów, kiedy zostaną uruchomione szkoły – zdradza prezes Karolak.

Mimo tych trudności trenerzy liczą, że w momencie powrotu pięknej, słonecznej pogody, treningi specjalistyczne na wodzie wrócą na właściwe tory. Trudno jednak nawet prorokować, kiedy to będzie.



D. Ossowski

Rozpocznie Śląsk, zakończy Wisła...

Wszyscy trenują przed pierwszą kolejką

Za trzy tygodnie, w poniedziałek 1 czerwca o godz. 18.00 piłkarze nożni Wisły i Korony Kielce wybiegną na murawę, by rozegrać spotkanie 27. kolejki Ekstraklasy. Płocczanie są aktualnie na 10. miejscu w tabeli, ich rywal w strefie spadkowej. Emocji na pewno nie zabraknie, choć kibice ten pojedynek obejrzą jedynie w telewizji. Spotkania rozgrywane w ramach sezonu 2019/2020 raczej na pewno odbywać się będą bez udziału publiczności.

Przypomnijmy krótko, że nie doszło do rozegrania 27. kolejki Ekstraklasy, spotkania zostały zawieszone z powodu koronawirusa szalejącego nie tylko w Polsce, ale niemal na całym świecie. Piłkarze mieli wiele tygodni spędzonych w domu, podczas których musieli podtrzymywać formę, bo dopiero 20 kwietnia rozpoczęli kwarantannę poprzedzającą przygotowania do wznowienia rozgrywek.

Pierwsze testy zostały przeprowadzone w poniedziałek przed tygodniem. Jak się okazało, kilku zawodników musiało przejść badanie po raz drugi, początkowo więc zatrzymano treningi grupowe, ale w środę, 6 maja dotarła do nas wiadomość, że



Wisła Płock

wszyscy są zdrowi i razem trenują, przygotowując się do wznowienia rozgrywek.

- Jesteśmy pierwszą grupą w Polsce, która przebadana się na taką skalę i tak kompleksowo. Plan, który został przygotowany przez grupę medyczną Ekstraklasy i PZPN, zaakceptowany przez stronę rządową, zdał egzamin. Pierwszy etap za nami. Teraz czas na treningi i dalsze ścisłe przestrzeganie ustalonych zaleceń, tak żebyśmy pod koniec maja mogli wznowić rozgrywki – powiedział prezes Ekstraklasy Marcin Animucki.

Jednocześnie prezes podziękował wszystkim klubom za

współpracę w tym zupełnie nowym świecie piłkarskim, jakim jest powrót do gry w obliczu pandemii koronawirusa.

Poinformowano też kibiców, kiedy konkretnie drużyny wybiegną na murawę. Płocka Wisła zakończy 27. kolejkę meczem na swoim stadionie z Koroną Kielce. Pojedynek wyznaczono na godz. 18.00.

Piłkarze Wisły już normalnie trenują na murawie i nie mogą się doczekać pierwszego pojedynku.

Zabrze, o godz. 17.30 Piast Gliwice i Wisła Kraków, a o godz. 20.00 Lech Poznań podejmie Legię Warszawa. Na niedzielę zaplanowano dwa spotkania: o godz. 15.00 Cracovia zagra z Jagiellonią Białystok, a o godz. 17.30 Lechia Gdańsk z Arką Gdynia. 27. kolejkę zakończy pojedynek Wisła – Korona.

Znane są także terminy 28. kolejki PKO BP Ekstraklasy: piątek, 5 czerwca, godz. 18.00: Raków Częstochowa – ŁKS Łódź, godz. 20.30: Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk,

sobota, 6 czerwca, godz. 15.00: Jagiellonia Białystok – Wisła Płock, godz. 17.30: KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań, godz. 20.00: Pogoń Szczecin – Cracovia,

niedziela, 7 czerwca, godz. 12.30: Korona Kielce – Piast Gliwice, godz. 15.00: Arka Gdynia – Śląsk Wrocław, godz. 17.30: Wisła Kraków – Legia Warszawa.

Do końca rundy zasadniczej Wisła rozegra jeszcze spotkania: ze Śląskiem Wrocław na swoim stadionie i na wyjeździe z Cracovią.

Szczegółowy harmonogram wszystkich kolejek do końca sezonu będzie opublikowany po 12 maja. Ostatnia kolejka rundy zasadniczej została zaplanowana na 14 czerwca, zaś sezon zakończy się 18 i 19 lipca, kiedy zostaną rozegrane odpowiednio mecze 37. kolejki w grupie spadkowej i mistrzowskiej.

Następne mecze rundy zasadniczej będą rozgrywane w kolejności zgodnej z dotychczasowymi założeniami terminarzowymi.

Do końca sezonu wszyscy zawodnicy i sztaby szkoleniowe wytypowane przez kluby będą poddani rygorystycznym procedurom treningowo-medycznym, umożliwiającym bezpieczne zakończenie rozgrywek.

Jol.

Piłkarze ręczni plażowi zaczęli treningi na piasku

Powalczą o mistrzostwo Polski

Co prawda pogoda nas na razie nie rozpieszcza, jednego dnia jest bardzo ciepło, a innego zimno, ale to nie przeszkadza piłkarzom ręcznym plażowym w rozpoczęciu przygotowań do kolejnego sezonu.

Artur Niesłuchowski, który od wielu lat zajmuje się płocką drużyną BHT Petra Płock, poinformował nas, że zawodnicy już zaczęli treningi na piasku. – Zgodnie

z zaleceniami Ministerstwa Sportu trenujemy aktualnie w grupach 6-osobowych plus osoba prowadząca zajęcia.

Zawodnicy nie znają jeszcze planu rozgrywek w tym sezonie. – Aktualnie zawody Mistrzostw Polski i Pucharu Polski w piłce ręcznej plażowej są zawieszone. Liczymy, że wraz z uruchomieniem czwartego etapu odmrażania sportu, przystąpimy do walki o krajowe trofea – stwierdził A. Niesłuchowski.

I zapewnią, że tradycyjnie jak to jest od początku istnienia tej dyscy-

pliny sportu, skład drużyny opierać będzie się na zawodnikach z Płocka. – Sukcesywnie wprowadzamy do kadry młodych piłkarzy, którzy robią znakomite postępy na piasku. Jednak to, jakim składem będziemy ostatecznie dysponować, uzależnione jest od rozgrywek halowych. Wielu naszych zawodników związanych jest z klubami Superligi oraz 1 ligi. Dlatego budujemy możliwie szeroką kadrę, aby móc rywalizować o najważniejsze trofea – zapewnił Artur Niesłuchowski.

Jol.



T. Niesłuchowski

Radosław Sobolewski przedłużył kontrakt na następny sezon

Wisła z Rzeźniczakiem i Wolskim

Zarząd Wisły Płock kompletuje skład drużyny nie tylko na do-kończenie sezonu 2019/2020, ale także na następne rozgrywki. Już wiadomo, że przez najbliższy rok drużynę będzie prowadził Radosław Sobolewski, a w składzie znajdą się, między innymi Jakub Rzeźniczak i Rafał Wolski.

O kolejny rok Wisła Płock przedłużyła kontrakt z trenerem Radosławem Sobolewskim. 43-letni szkoleniowiec poprowadzi drużynę do końca rozgrywek 2020/2021.

Dla Radosława Sobolewskiego Wisła Płock była pierwszą samodzielną pracą na stanowisku trenera. Szkoleniowiec podpisał kontrakt 6 sierpnia 2019 roku. Nafciarze zajmowali wówczas 15. miejsce w tabeli. Po 13. kolejce, na kilka dni drużyna zajęła fotel lidera Ekstraklasy.

W ciągu niemal ośmiu miesięcy drużyna pod jego kierunkiem zanotowała: najdłuższą w historii serię zwycięstw w najwyższej klasie rozgrywkowej – sześć z rzędu, po 22 latach wreszcie pokonała Wisłę Kraków w Płocku, zaś po 16 – Legię Warszawa na swoim stadionie. Przerwana została także passa Korony Kielce, z którą płocczanie na wyjeździe nie wygrali od 14 lat.

Trener Sobolewski zapewne cieszy się, że na drugi rok zostanie w Płocku Kuba Rzeźniczak, o którym powiedział, że jest ważnym ogniwem drużyny. – Razem z resztą chłopaków tworzą fajny, zgrany zespół o naprawdę sporym potencjale.

Kuba dołączył do Wisły 11 czerwca 2019, podpisując kontrakt na rok z możliwością przedłużenia. Teraz kontynuacja stała się faktem, zawodnik przez następny rok będzie Nafciarzem.

6 marca, tuż przed epidemią koronawirusa kontrakt z Wisłą podpisał Rafał Wolski. Wtedy nie wiadomo było, jak długo zostanie w Płocku. Dziś już wiemy, że będzie występować w barwach Nafciarzy nie tylko do końca tego sezonu, ale nawet do końca następnego.

– Szczepie mówiąc nie spodziewałem się, że tak będzie wyglądał mój pobyt w Wiśle Płock. Nikt przecież nie mógł przewidzieć, jak zmieni się sytuacja w kraju i na świecie. Nie udało mi się przez to zadebiutować oficjalnie w koszulce Nafciarzy i pokazać, na co mnie stać. Zapewniam jednak, że palę się do gry. Razem z chłopakami i sztabem staramy się utrzymać jak najwyższą formę. Klub robi wszystko, żeby nasze przygotowania przebiegały sprawnie i przede wszystkim bezpiecznie. Dziękuję za zaufanie – powiedział Rafał.

Jol.

Wybory według Platona

Nie wszyscy spośród Szanownych Czytelników mieli w życiu do czynienia z filozofią. Tak, wiem. Każdy ma jakąś filozofię na własny użytek, ale mam tu na myśli dziedzinę wiedzy, że tak powiem, akademickiej, uprawianej przez ludzi z poważnymi tytułami naukowymi. Otóż według Platona zmienny i przemijający świat rzeczy, który obserwujemy za pomocą zmysłów, jest jedynie bardziej lub mniej udaną (to rzecz gustu) kopią świata idei, poznawalnych jedynie rozumowo. Wiecznych, niezmiennych i doskonałych. To wypis wymaluj naszą sytuację wyborczą. Mamy świat przepisów prawnych, konstytucję, ustawę o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej... Platoński świat idealny! No, z tym ideałem to taki niewinny żarcik... I mamy świat, czy może lepiej rzec światek (dla bardziej radykalnych Czytelników półświatka) realnej polityki, kopię tego pierwszego.



Piszę ten tekst przed niedzielą wyborczą, która niedzielą wyborczą nie będzie. To znaczy w świecie idei, poznawalnym rozumowo, tak! Wybory zgodnie z konstytucją są decyzją marszałka Sejmu zarządzoną na ten właśnie dzień. I tak zostanie, bo jak się wyżej napisało, świat idei jest niezmienny. Czytaj: w żadnym akcie prawnym nie ma zapisu o odwołaniu raz zarządzonych wyborów. Zatem nie zostaną odwołane? Owszem, już zostały! Tyle, że w zmiennym i niedoskonałym świecie rzeczy, to znaczy w porozumieniu zawartym przez szefów dwóch ugrupowań wchodzących w skład koalicji rządzącej. Co każdy obywatel mógł stwierdzić za pomocą zmysłu wzroku. Na pasku w kanale informacyjnym dowolnej stacji telewizyjnej. No dobrze, stwierdził i co? Wybierać się w niedzielę do lokalu wyborczego? Niby po co? Pocałować klamkę? Przez maseczkę... A jeśli ktoś nie wierzy żadnym informacjom serwowanym przez media, co w końcu

nie jest postawą całkiem pozbawioną sensu? Jeśli okaże się, że lokale będą jednak otwarte, ale dla wtajemniczonych? Przecież w świecie idei wybory nie zostały z pewnością odwołane. Nie ma takiej możliwości, nawet teoretycznie. A świat rzeczy jest, jak wiadomo, zmienny i niedoskonały!

No, dobrze, dość żartów! W końcu wybory głowy państwa to sprawa najwyższej wagi. Co zatem będzie? Scenariusz zapisany we wspomnianym porozumieniu mówi jasno. „Po 10 maja 2020 r. oraz przewidywanym stwierdzeniu przez SN nieważności wyborów, wobec ich nieodbycia, Marszałek Sejmu ogłosi nowe wybory prezydenckie w pierwszym możliwym terminie”... Oraz rozpocznie pełnienie obowiązków prezydenta RP. Tak, tak! „Marszałek Sejmu tymczasowo, do czasu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, wykonuje obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej w razie... stwierdzenia nieważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej lub innych przyczyn nieobjęcia urzędu po wyborze (art. 131 ust. 2 pkt. 3 Konstytucji RP)!”

Jerzy Ogonowski

FELIETON Y Ogonowski | Kopec

Wybory, wybory i... po wyborach!

No i o co było tyle szumu? Wybory miały się odbyć i się odbyły. Już pod koniec ubiegłego tygodnia ustalili to główni spece od mieszania w głowach biednym rodakom zakłopotanym o swe zdrowie w dobie groźnej pandemii koronawirusa, o status którego spierają się aktualnie wywiady głównych graczy polityki światowej, którym my możemy co najwyżej podskoczyć. Wybory zatem choć się nie odbyły, to jednak się odbyły, a dalsze kroki należą do sądu (Najwyższego!). Sąd musi udawać, że nic o tym nie wie, żeby ci nieszczęśliwi sędziowie już całkiem nie wyszli na durniów, kiedy będą te nieodbyte wybory unieważniać, bo przecież nieważność można chyba stwierdzić tylko odnośnie wyborów, które się odbyły, a te się nie odbyły. Choć kto wie, czy dla picu paru macherów nie poszło i nie zagłosowało w tajemnicy, a PKW nie sporządziła, albo za PKW nie sporządziło stosownych protokołów, zony ci biedni sędziowie Sądu Najwyższego mogli wykazać się tą swoją niezawisłością. Z tego też powodu tęgie prawnicze głowy zarządziły na sobotę i niedzielę ciszę wyborczą, żeby wszystko odbyło się zgodnie z rytuałem zdolnym zadowolić bożka demokracji. Mamy zatem cyrk, ale na szczęście za darmo, i to w środku koronawirusowej pandemii, której



marszałek Grodzki z całą tą swoją ferajną tak się przestraszył, że debatę nad ustawą o głosowaniu korespondencyjnym przeniósł na termin prawie zahaczający o ciszę wyborczą, ułatwiając rządzącym wybrnięcie z trudnej sytuacji, w jaką się tak paskudnie zapętlił.

Mamy więc ubaw po pachy. Najzabawniejsze w tym wszystkim było i to, że w minioną środę w Telewizji Polskiej zrobiono spód kandydatów zwany „debatą wyborczą”, żeby już całe to udawanie przed wyborami, które miały się nie odbyć, sprawnie przeprowadzić, a ci posłusznie stawili się na wezwanie z urzędującym prezydentem na czele, któremu los z góry przyznał stanowisko nr „jeden” w debacie, a pani głównej opozycjonistce zaraz numer „dwa”, a panu Hołowni, wiceopozycjoniście, zaraz numer „trzy”. No, trzeba przyznać, że te losowania teraz są naprawdę szczęśliwe. Takie szczęśliwe losowania mogłyby w przyszłości zastąpić same wybory, które przecież kosztują, a w perspektywie kryzysów, jakie zapowiada Bill Gates, trzeba przecież oszczędzać. Po co robić wybory, skoro ich wynik nie różni się już nie tylko od wyniku sondażu, ale nawet od wyniku losowania, a przynajmniej po co robić pierwszą turę?

Adebatą, jak to debata, każdy tam w niej „na swe skrzydło gonii”. Jeden „jechał” do Berlina i Paryża, inny do Waszyngtonu, jeszcze inny do Kijowa, Rzymu albo Budapesztu. Co kandydat to inna „polityka zagraniczna”, inny rodzaj „gospodarki”, inny model „bezpieczeństwa militarnego i energetycznego”, inny „ustrój państwa” i inne pojęcie „fundamentalnych wartości”. To na czym my w końcu jako społeczeństwo stoimy i czy my wiemy, czego chcemy? Czy nas coś łączy, czy potrafimy się wszyscy wokół kilku spraw ważnych dla całego społeczeństwa skupić? Czy będziemy zdawać się na losowanie, bo nawet wynik wyborów zawsze jest pewnego rodzaju losowaniem, losowaniem polityki zagranicznej, gospodarki, modelu bezpieczeństwa, ustroju (ciekawe, że kiedy dyskutowano o „ustroju”, to nie o „ustroju Polski”, tylko od razu „Unii Europejskiej”) i głównych wartości, które przynosi z sobą kandydat, a z kandydatem stronnictwo, które za nim stoi, a ze stronnictwem jakieś obce mocarstwo, które za nim stoi. Mamy chyba świadomość, że wybierając kandydata, tak naprawdę wybieramy mocarstwo, które przez niego będzie na nas wpływać. Stąd i wybór jest sprawą poważną, bardzo poważną, godną wielkiego zastanowienia. Los dał nam jeszcze parę miesięcy na zastanowienie.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Prawo restrukturyzacyjne i rada wierzycieli (cz. IV)

W związku z koronawirusem nasz kontrahent zapowiada, że chce wystąpić do sądu o otwarcie jego firmy postępowania restrukturyzacyjnego. Generalnie rozumiemy, co dzieje się w gospodarce i nie sprzeciwiamy się temu, ale chcielibyśmy patrzeć mu na ręce. Mamy ograniczone zaufanie do tego kontrahenta. Słyszeliśmy, że można mieć dużo wiedzy o postępowaniu, jeśli wejdzie się w skład rady wierzycieli. Wiemy, że ona może, ale nie musi być powołana w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Temat ten może dotyczyć wielu firm, więc proszę o nieco dłuższą odpowiedź.

Dla pełniejszego obrazu warto zapoznać się z cz. I, II i III tego cyklu poświęconą radzie wierzycieli, które ukazały się w poprzednich wydaniach Tygodnika Płockiego

Tym razem zajmujemy się kolejnymi zagadnieniami związanymi z posiedzeniami rady wierzycieli, jej zwoływaniem, protokołem z posiedzenia, publikacją uchwał oraz wynagrodzeniem i zwrotem wydatków jej członków.

Zgodnie z art. 134 Pr. restr.:

1. Posiedzenie rady wierzycieli zwołuje przewodniczący rady, zawiadamiając członków i zastępców o terminie, miejscu i przedmiocie posiedzenia. Pierwsze posiedzenie rady zwołuje nadzorca sądowy albo zarządca niewzłocznie po powołaniu rady.

2. Posiedzeniu rady wierzycieli przewodniczy przewodniczący rady, chyba że regulamin stanowi inaczej.

3. Posiedzenie rady wierzycieli może zwołać również sędzia-komisarz, który przewodniczy posiedzeniu.

Posiedzenia rady są protokołowane, o czym stanowi art. 135 Pr. restr.:

1. Z posiedzenia rady wierzycieli sporządza się protokół. Protokół podpisują obecni, a odmowę złożenia podpisu zaznacza się w protokole. Jeżeli posiedzenie odbywa się przy użyciu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, protokół podpisuje wyłącznie przewodniczący rady, ze wskazaniem przyczyny braku pozostałych podpisów, chyba że co innego wynika z regulaminu.

2. Przewodniczący rady niezwłocznie po posiedzeniu przekazuje odpis protokołu sędziemu-komisarzowi, a także nadzorcy sądowemu albo zarządcy, jeżeli nie byli obecni na posiedzeniu. Do odpisu protokołu załącza się odpisy uchwał podjętych na posiedzeniu.

3. Po podjęciu uchwały bez zwoływania posiedzenia rady wierzycieli przewodniczący rady niezwłocznie przekazuje odpis uchwały sędziemu-komisarzowi.

4. Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się w przypadku posiedzenia rady wierzycieli, o którym mowa w art. 134 ust. 3.

Z założenia uchwały miały być upubliczniane w Rejestrze, który jednak dotychczas nie powstał i pomimo istnienia przepisów, z których można by wnioskować, że Rejestr jest i funkcjonuje, to niestety zgodnie z zasadą wyrażoną na końcu ustawy (w przepisach przejściowych, art. 455 Pr. restr.) zamiast w Rejestrze postanowienia, zarządzenia i dokumenty do czasu jego utworzenia wyklada się w sekretariacie sądu (ale niestety o tym nie zawiadamia się).

Z ostrożnością więc należy podchodzić do unormowania art. 136 Pr. restr.

1. Uchwały rady wierzycieli zamieszcza się w Rejestrze.

2. W terminie tygodnia od dnia zamieszczenia uchwały rady wierzycieli w Rejestrze uczestnik postępowania oraz zarządca albo nadzorca sądowy mogą wnieść zarzuty przeciwko uchwale. Zarzuty wniesione po upływie terminu lub nieodpowiadające wymogom formalnym pisma procesowego pozostawia się bez rozpoznania. Przepisu art. 130 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się.

3. Sędzia-komisarz rozpoznaje zarzuty w terminie tygodnia od dnia przedłożenia mu zarzutów.

4. Sędzia-komisarz w wyniku rozpoznania zarzutów lub z urzędu w terminie dwóch tygodni od dnia zamieszczenia uchwały rady wierzycieli w Rejestrze może uchylić tę uchwałę, jeżeli jest ona sprzeczna z prawem lub narusza interes wierzycieli. Na postanowienie sędziego-komisarza zażalenie przysługuje wyłącznie skarżącemu, dłużnikowi oraz członkom rady wierzycieli.

5. Wykonanie uchwały nie może nastąpić wcześniej niż po upływie dwóch tygodni od dnia jej zamieszczenia w Rejestrze. Sędzia-komisarz może wstrzymać wykonanie uchwały do czasu uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie rozpoznania zarzutów lub postanowienia o uchyleniu uchwały rady wierzycieli.

Członkowie rady mogą liczyć na pewne (choć niewysokie) gratyfikacje pieniężne, o czym stanowi art. 137 Pr. restr.

1. Członkowi rady wierzycieli przysługuje prawo do zwrotu koniecznych wydatków związanych z jego udziałem w posiedzeniu rady wierzycieli. Za udział w posiedzeniu sędzia-komisarz może przyznać członkowi stosowne wynagrodzenie, jeżeli jest to uzasadnione rodzajem i stopniem zawiłości sprawy oraz zakresem wykonywanych prac. Wynagrodzenie to nie może przekraczać 3% miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 55 ust. 3, za jeden dzień posiedzenia. Wynagrodzenie oraz zwrot wydatków wchodzi w skład kosztów postępowania restrukturyzacyjnego.

2. Postanowienie w sprawie wynagrodzenia i zwrotu wydatków wydaje sędzia-komisarz po wysłuchaniu członka rady wierzycieli i nadzorcy sądowego albo zarządcy.

Przed podjęciem decyzji o tym czy wejść w skład rady proszę mieć świadomość, że zgodnie z a 138 Pr. restr. członek rady wierzycieli odpowiada za szkodę wynikłą z nienależytego pełnienia obowiązków.

Art. 139 Pr. restr. rozwiązuje sytuację braku rady i jej bierności.

Jeżeli rada wierzycieli nie została ustanowiona, czynności zastrzeżone dla rady wierzycieli wykonuje sędzia-komisarz. Sędzia-komisarz wykonuje również czynności zastrzeżone dla rady wierzycieli, jeżeli rada nie wykona ich w terminie wyznaczonym przez sędziego-komisarza.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.